Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 16 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 129. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 5 czerwca 1930 r. | Rok XXIV.

Ostatnie wypadki.

(Odroczenie sesji sejmowej. — Programowa deklaracja ministra Kwiatkowskiego. — Rewelacyjne oświadczenie b. ministra Czechowicza. — Istotna rola ministrów. — Niebezpieczeństwo kryzysu finansowego. — Rozgrywki między rządem a sejmem).

Otacza nas mgła: nic nie widzimy wyraźnie nawet na bliską metę; we mgle też nie może być świadomego postępu w określonym kierunku, a może być tylko kręcenie się na miejscu — jakiś taniec „Chochoła“ (z „Wesela“ Wyspiańskiego). „Więcej światła“ — woła teraz gromkim głosem cała Polska.

Dla wyjaśnienia sytuacji, przedewszystkiem zaś sytuacji gospodarczej, dla obmyślenia środków przeciwdziałania wzrastającej nędzy ludności miast i wsi, zamieraniu rolnictwa i stagnacji przemysłu — miała być zwołana nadzwyczajna sesja sejmowa. W dzień, wyznaczony dla jej otwarcia została odroczoną teraz na dni 30, t. j. termin najdłuższy, jaki przewiduje Konstytucja. Rząd, w dalszym ciągu, chce sam, bez współdziałania przedstawicielstwa narodowego, walczyć z kryzysem gospodarczym, ale programu swego społeczeństwu nie ujawnia. Niedawno, pro-rządowy „Czas“ krakowski pisał, że zrozumiałem jest jeszcze ukrywanie programu politycznego, aby zaskoczyć swego nieprzyjaciela, ale niczem nie daje się wytłomaczyć **ukrywanie programu gospodarczego.**

Oczywiście, w imieniu rządu, wystąpił niedawno minister Przemysłu i Handlu, p. Kwiatkowski i w ostatniej swej mowie, wygłoszonej przed licznie zebranymi przedstawicielami kół gospodarczych, próbował wyjaśnić, jakie są zasady gospodarczego programu rządu. Mowa ministra nikogo jednak nie zadowoliła i otaczającej mgły nie rozproszyła. Były w niej rozważania na temat rozmaitych chorób organizmu gospodarczego: „strukturalnej“ „przewlekłej“ i „konjunkturalnej“ — infekcyjnej na temat programów gospodarczych: zasadniczego i doraźnego, ale nie znalazły się w niej jasne odpowiedzi na niepokojące społeczeństwo zagadnienia gospodarcze pierwszorzędnej wagi, jak to: przeciążanie podatkowe, klęska bezrobocia, głód mieszkaniowy itd. Ocenę mowy p. Kwiatkowskiego, napozor żartobliwą, w rzeczywistości sięgającą do sedna rzeczy i trafną, dał już „Dziennik Bydgoski“ w „Kronice Tygodniowej“ z dnia 18 maja.

Przed paru dniami, b. minister skarbu. p. Czechowicz, członek rządów pomajowych od chwili ich powstania, w wywiadzie dla „Robotnika“, mówił już nie o mgle nas otaczającej, ale „o niezdrowej fali“, która z naszego życia nie odpływa. Stawia on obecnemu systemowi rządzenia wyraźny zarzut, że walcząc uparcie z Sejmem, (za pomocą Bloku Bezpartyjnego), podkopał kredyt Polski zagranicą, uniemożliwił stamtąd dopływ kapitałów i sam „uszczuplił to, co z wielkim trudem było już osiągnięte w r. 1927“. Wskazując na **konieczność współpracy rządu z Sejmem,** jako na jedyną drogę wyjścia z obecnego „impasu“, p. Czechowicz kończy uwagą, że dzisiejsze wewnętrzne „napięcie polityczne“ nietylko utrudnia walkę z kryzysem gospodarczym, lecz wywołuje nadto w społeczeństwie szkodliwą pod każdym względem depresję psychiczną. O tej depresji (przygnębieniu) w społeczeństwie mówił także minister Kwiatkowski, ale będąc w służbie czynnej, nazywał ją „przesadną“ i nie wskazał, gdzie jest jej źródło, jak to zrobił dymisjonowany minister, p. Czechowicz, nie krępowany już w wypowiadaniu swego zdania.

Nasuwa się przytem następująca, znamienna dla ponujących obecnie stosunków, uwaga. Nasi ministrowie mają odwagę swych przekonań i wypowiadają śmiało swe zdanie, dopiero po opuszczeniu urzędowego stanowiska, a będąc w służbie czynnej, jak się okazuje z późniejszych wynurzeń, nieraz **postępują wbrew swym poglądom.** Pod tym względem niezwykle charakterystycznem było oświadczenie publiczne **b. ministra rolnictwa,** senatora Niezabytowskiego. Na posiedzeniu senatu w dn. 8 marca, poddał on krytyce pewne metody rządowe w dziedzinie rolnictwa, a kiedy odezwał się głos (senatorki Kluszyńskiej): „przecież pan był ministrem w rządzie, który to robił“, b. minister odpowiedział: „Przepraszam, ja biorę odpowiedzialność za to, co rząd robił, ale czy z dobrej woli — to inna rzecz! Sądzę, że pani równie dobrze się orjentuje, jak ja“. Takie oświadczenia przedstawiają w prawdziwem świetle rolę „odpowiedzialnych“ ministrów przy obecnym systemie rządzenia i zarazem tłomaczą uwagę, wypowiedzianą przez b. ministra Czechowicza, w wywiadzie dziennikarskim, że nie może pogodzić się z „polityką personalną“, stosowaną przy obsadzaniu stanowisk kierowniczych a coraz mniej liczącą się z kwalifikacjami fachowemi kandydatów.

Jest rzeczą zrozumiałą, że poglądy na obecną sytuację, wypowiedziane przez urzędującego ministra, p. Kwiatkowskiego, a dymisjonowanego, p. Czechowicza, znacznie się między sobą różnią; pierwszy bowiem, z natury rzeczy, jest obrońcą, drugi — oskarżycielem obecnego sytemu. Jednak, obaj są zgodni, że przesilenie gospodarcze może pociągnąć za sobą przesilenie finansowe, tj. załamanie się waluty, jak to już miało miejsce w r. 1925. P. Czechowicz wyraża obawę, że w razie, jeżeli stan wojny między rządem a Sejmem trwać będzie dłużej, „możemy się doczekać załamania wykazującego dotychczas nadzwyczajną odporność frontu czysto finansowego“. Według słów ministra Kwiatkowskiego, kryzys gospodarczy jest równoczesnem „memento“, że i skarb państwa, z pewnem opóźnieniem, ulegnie tym samym wpływom, szczególnie silnie w państwie młodem, nie posiadającem rezerw i pozbawionem dopływu kapitałów zagranicznych.

* * *

Że ogólna sytuacja jest bardzo ciężka, grozi dalszemi powikłaniami i wymaga pilnie środków zaradczych — o tem wiemy wszyscy, zaczynając od przeciętnego obywatela i kończąc na prezesie Rady ministrów. W poczuciu piętrzących się trudności, minister Kwiatkowski ostatnią swą mowę zakończył gorącym apelem do współpracy i wspólnego wysiłku „społeczeństwa, organizacji gospodarczych i rządu“, zapewniając przytem, że „rząd nie szuka żadnych rozgrywek i nie pożąda zaognienia walk partyjnych“.

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o odroczeniu sesji sejmowej, wydany na wniosek rządu, przekreślił powyższy apel: rozwiały się nadzieje „pacyfikacji“ (uspokojenia), wzajemne stosunki się zaostrzyły. Nie przyczynił się do złagodzenia sytuacji wywiad, udzielony przez premjera przedstawicielowi agencji „Iskra“. W tym wywiadzie p. Sławek postawił opozycji, a więc i większości sejmowej zarzut, że „z biedy ludzkiej zrobiła sobie hasło dla demagogji partyjnej“, konieczność zaś odroczenia sesji uzasadnił tem, że „rząd musi baczyć na to, aby gra polityczna przeciwników sejmowych, zapoznająca istotne interesy gospodarcze państwa, nie hamowała rozpoczynającej już się poprawy“.

Czy posunięcie było słuszne i celowe, czy rząd podoła sam wziętemu na swe barki zadaniu naprawy gospodarczej — przyszłość pokaże i każdy obywatel życzyć powinien i pomagać, aby wysiłki rządu zostały uwieńczone najpomyślniejszym skutkiem. Dziś jednak trzeba przyznać, że stosunek rządu do sejmu, przypominający „zabawę kota z

Gen. Składkowski wrócił do władzy.

Minister Józewski zwolniony.

Warszawa, 3. 6. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu dzisiejszym dekrety treści następującej:

Do Pana **Henryka Józewskiego,** Ministra Spraw Wewnętrznych, w Warszawie. Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję, **zwalniam Pana z urzędu ministra spraw wewnętrznych.** Warszawa, dnia 3 czerwca 1930 r. **Prezydent Rzeczypospolitej** (—) Ignacy Mościcki. Prezes Rady Ministrów (—) Walery Sławek.

Do Pana **Sławoja Felicjana Składkowskiego,** generała brygady w Warszawie. **Mianuję Pana ministrem spraw wewnętrznych.** Warszawa, dnia 3 czerwca 1930 r. Prezydent Rzeczypospolitej (—) Ignacy Mościcki. Prezes Rady Ministrów (—) Walery Sławek.

W Berlinie słyszą, jak trawa rośnie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 4. 6. Prasa berlińska poświęca dużo miejsca depeszom z Warszawy, donoszącym o **nagłem ustąpieniu ministra spraw wewnętrznych Józewskiego** i o mianowaniu na to miejsce generała Sławoj-Składkowskiego. Powrót ministra Składkowskiego tłumaczy sobie prasa berlińska jako **zaostrzenie sytuacji wewnętrzno-politycznej w Polsce** i jako dążność do powrotu rządów grupy pułkownikowskiej, **przeciwnej sejmowi** i ścisłemu trzymaniu się konstytucji.

Jednocześnie notują depesze z Warszawy pogłoski o stworzeniu specjalnej partji, złożonej **z części BB,** a mającej być pod kierownictwem **byłego ministra Czechowicza i byłego ministra pracy Jurkiewicza.** Prasa berlińska nie podaje, czy nowe stronnictwo znajdować się będzie w opozycji do rządu, czy też będzie z nim współpracowało. **B.**

Nowy minister — nowy naczelnik wydziału bezpieczeństwa.

Dziś w środę 4 bm. o godz. 10 rano odbyło się urzędowe uroczyste pożegnanie ustępującego na własne żądanie ministra spraw wewnętrznych Henryka Józewskiego oraz przejęcie urzędowania przez nowego ministra Składkowskiego. Okolicznościowe przemówienie wygłosił podsekretarz stanu Bronisław Pieracki.

Józewski obejmuje urzędowanie jako wojewoda wołyński w najbliższych dniach.

*

Nastąpi także zmiana na stanowisku naczelnika wydziału bezpieczeństwa ministerstwa spraw wewnętrznych. P. Edward Paciorkowski ma objąć z powrotem stanowiska naczelnika wydziału bezpieczeństwa w województwie wołyńskiem.

Głosy prasy warszawskiej o powrocie min. Składkowskiego.

Wiadomość o mianowaniu generała Składkowskiego na nowo ministrem spraw wewnętrznych wywarła duże wrażenie w kołach politycznych, które mają jeszcze w pamięci długotrwałą walkę parlamentu z jego osobą, zakończoną jak wiadomo uchwaleniem generałowi Składkowskiemu votum nieufności.

Skrajnie opozycyjny „Robotnik“, organ PPS, pisze, że posunięcie to nadaje gabinetowi Sławka oblicze jeszcze bardziej jaskrawe — ma być prawdopodobnie „uderzeniem“ w Sejm, no i oznacza bankructwo ostateczne tych kół „sanacyjnych“, które wyobrażały sobie, że potrafią odegrać na wewnątrz obozu „sanacyjnego“ jakąkolwiek rolę samodzielną.

Prasa endecka ostrzega swoich czytelników, że zmiana na stanowisku ministra spraw wewnętrznych jest **zapowiedzią ostrego kursu w polityce wewnętrznej.**

Pisma sanacyjne grupy pułkownikowskiej twierdzą, że powrót generała Składkowskiego na stanowisko ministra spraw wewnętrznych wywoła niewątpliwie kolejny atak histerji w sferach opozycji sejmowej i ożywi znacznie wyjałowioną w ostatnich czasach dziedzinę plotek, domysłów i informacyj „najbardziej autentycznych“ ssanych zazwyczaj z dość brudnego palca reporterów popołudniówek „narodowych“. A przecież fakt ten jest „zupełnie naturalny“, logiczny, dodaje jedynie **rys wyrazistości do fizjognomji gabinetu Walerego Sławka.** Tylko opozycyjnym filutom wydawać się mogło, że min. Sławoj-Składkowski pogrzebał się „pamiętną mową w Sejmie o komicznych przygodach jednego z posłów opozycyjnych w Lublinie.

Zaś „rzeczywista rzeczywistość“ polegała na tem, że min. Sławoj-Składkowski **czuł się niezdrów,** stan jego zdrowia wymagał dłuższej kuracji, zaś kolejność prac państwowych wymagała obecności w gabinecie ministrów wybitnego znawcy spraw narodowościowych, jakim był min. Józewski.

Gdy Składkowski powrócił do zdrowia, premjer Sławek powołuje go na poprzednie stanowisko ministra spraw wewnętrznych. co było jego zamiarem od chwili objęcia szefostwa rządu. Panowie z opozycji mogą **gubić się w domysłach** i rebusach politycznych, jakie sami sobie zadają ku wzajemnej rozrywce.

myszą“ (wyrażenie krakowskiego „Czasu“) nie może przyczyniać się do podniesienia powagi państwa polskiego, ani u swoich ani w oczach zagranicy, tembardziej, że u niejednego może się zrodzić przypuszczenie, że nagłe zamknięcie poprzedniej sesji i odroczenie nowej, miały na celu niedopuszczenie do rozprawy publicznej nad poza-budżetowemi kredytami, które rząd wydatkował w ubiegłych latach, nie mając należytych upoważnień konstytucyjnych.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 3. 6. (PAT.) Pan Prezydent Rzplitej odebrał dziś o godz. 16,30 na Zamku przysięgę od nowomianowanego ministra spraw wewnętrznych generała Sławoj-Składkowskiego.

Warszawa, 4. 6. (Telef.) Dwa dni subskrypcji nowej emisji premjowej **pożyczki budowlanej** przyniosły jej całkowite pokrycie **z dużą nadwyżką.** Sfery finansowe sądzą, że pożyczka pokryta została trzykrotnie i że wewnętrzny rynek pieniężny przygotowany jest do przyjęcia drugiej. (Chodzi widocznie o banki, bo prywatni pożyczkę w większych bankach podpisywać mogą **do 16 czerwca.** — Uwaga Redakcji.)

Warszawa, 3. 6. (PAT.) Przybyła do Belwederu delegacja korpusu kadetów nr. 1 ze Lwowa z dowódcą ppłk. Florkiem na czele celem zaproszenia marsz. Piłsudskiego na święto korpusu, urządzane w rocznicę walk górnośląskich.

Kraków, 4. 6. (PAT.) Zmarł w Krakowie Franciszek Pik (Mirandola). Zmarły w swoim czasie ogłaszał wiele utworów poetyckich w krakowskiem „Życiu“. Wiele jego poezcji drukował Wilhelm Feldman w „Krytyce“. W ostatnich latach śp. Pik zajmował się tłumaczeniem powieści z języków francuskiego, niemieckiego, angielskiego i włoskiego.

Amerykański „fruwający cyrk“ odwiedzi Polskę.

Warszawa, 4. 6. Na piątek przygotowany jest przylot eskadry samolotów amerykańskich złożonej z mistrzów akrobatyki powietrznej. Eskadrę tę nazywają „fruwającym cyrkiem“. Dokonuje ona lotów propagandowych po Europie. Lot rozpoczęła w Atenach, skąd przez Belgrad, Bukareszt, Wiedeń, Pragę, Berlin przybędzie do Warszawy. Stąd uda się do państw bałtyckich i skandynawskich, a następnie do Hamburga, Amsterdamu, Brukseli, Paryża i Londynu.

Powódź w Anglji i Francji.

Londyn, 4. 6. (PAT.) Wskutek gwałtownej burzy i niezwykle ulewnego deszczu ruch na głównych linjach kolejowych w Anglji i obwodu londyńskiego uległ 4-godzinnej przerwie. Potoki wody zalały trzy tunele kolejowe. Wszystkie brygady robotników kolejowych pracują obecnie nad usuwaniem wody.

Wersal, 4. 6. (PAT.) Rzeka Yvetta wystąpiła z brzegów w okolicach La Chevreuse, zalewając piwnice i niżej położone mieszkania w domach nadbrzeżnych i zmuszając mieszkańców do ucieczki. Wiele zasiewów uległo zniszczeniu.

Daszyński o „waletach“.

W „Gazecie Polskiej“ z dnia 1 bm. pojawił się pt. „Daszyński i jego cień“ artykuł, zarzucający marszałkowi sejmu, że przekreślił całą przeszłość swoją i stał się narzędziem Trąmpczyńskiego i Liebermanna w walce przeciw wodzowi, którego sam kiedyś nazwał „największym człowiekiem współczesnej Polski“.

W odpowiedzi na to ogłosił marszałek sejmu Daszyński w prasie warszawskiej „Słowo do waletów“ (Valet = z francuskiego: rozpróżniaczony pasożyt przedpokoju), w którem odsłania kulisy najrozmaitszych nieznanych dotąd rozgrywek. Twierdzi m. in., że na kilka dni przed ukonstytuowaniem się sejmu w r. 1928 zwrócił się płk. Sławek za pośrednictwem osoby trzeciej do niego z zapytaniem, czy istotnie ma zamiar przeciwstawić się kandydaturze Bartla, wysuniętej przez marszałka Piłsudskiego. Równocześnie dano mu do zrozumienia, że Piłsudski potraktowałby to jako obrazę, przekreślającą wszelką współpracę z sejmem. Kiedy Daszyński został marszałkiem sejmu, p. Bartel dziękował mu za wybawienie go z ciężkiego położenia, zaofiarował mu urządzenie kosztem skarbu państwa mieszkania marszałkowskiego i zalecał użycie do podróży wagonu salonowego. W czerwcu 1929 r. udał się do Belwederu (siedziby marsz. Piłsudskiego) na prośbę marsz. senatu Szymańskiego, aby w obliczu rozpoczynającego się przesilenia gospodarczego przedstawić konieczność współdziałania sejmu i rządu.

Odpowiadając na zarzut, że stał się narzędziem Trąmpczyńskiego, twierdzi Daszyński, iż „nikt narodowej demokracji tak silnej, tak zwartej nie zrobił, jak system pomajowy. Grożąc zabiciem siedemdziesięciokilkuletniego byłego marszałka sejmu i senatu Trąmpczyńskiego, zrobiono go w szerokich kołach słusznie popularnym człowiekiem. Narodowi demokraci odrabiają swoją majową klęskę...

Na zakończenie swego artykułu pisze marszałek Daszyński tak: „Walet z „Gazety Polskiej“ przypomina mi mój wiek, nazywając go poetycznie zachodem życia, ale i jego pan, chyba nie w wiośnie życia się znajduje. Ma on jeden rok mniej odemnie. Jego zachód nie bardzo chyba jest pogodny, skoro pisze od dwu lat rzeczy, które zdolne są do wywołania w Europie komentarzy, najbardziej oryginalnych.

Niemiecki wywiad wciągnął naszych urzędników w zasadzkę?!

Kwidzyn, 4. 6. Wczoraj o godz. 12,30 mieszana komisja polsko - niemiecka podjęła znowu swe prace. Na początku wysłuchano sprawozdań rusznikarzy z Warszawy i Berlina, którzy badali naboje, broń oraz znalezione gilzy z wystrzelonych nabojów. Prace komisji będą prawdopodobnie zakończone w czwartek wieczorem. Wiadomości o ustąpieniu niemieckiego przewodniczącego Lukaschka są nieprawdziwe.

*

Warszawski „Kurjer Poranny“ podaje rewelacyjne szczegóły prowokacji niemieckiej pod Opaleniem.

Ścisłe ustalenie przebiegu zajścia dn. 24 maja br. natrafia nadal dla strony polskiej na poważne trudności, a to z następujących względów: Jedyni bezpośredni świadkowie komisarze polskiej straży granicznej — Liśkiewicz nie żyje, Biedrzyński pozostaje w areszcie niemieckim.

W toku jednak dochodzeń, udało się niezbicie ustalić, że zajścia pod Opaleniem, wynikło na tle poważniejszem, niż to się w pierwszej chwili wydawać mogło. Plan uprowadzenia komisarzy polskich, został powzięty przez odnośne czynniki lokalne policji niemieckiej **już w grudniu 1929 roku.**

Komisarze polscy przez **podstawionych pośredników byli wciągani w zasadzkę.** Nie zdołano jednak wyjaśnić, czy urzędnik niemieckiej policji granicznej był tym osobnikiem, który **nakłonił komisarzy polskich do przejścia razem z nim granicy i wejścia do budki paszportowej niemieckiej,** ponieważ Liśkiewicz nie żyje a Biedrzyńskiego z więzienia w Elblągu na miejsce wypadku **nie puszczają!**

Ostatnie słowo będą miały **rządy obu państw,** ponieważ śledztwo wszystkiego nie ujawni.

Zanosi się na rozłam w łonie B. B.

Powrót Składkowskiego zapowiedzią nowych wyborów!

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 4. 6. Wiadomość o mianowaniu p. Składkowskiego ministrem spraw wewnętrznych przyszła w obecnej chwili dość **niespodziewanie.** Dopatrują w tem **wzrostu wpływów pułkownikowskich, a zarazem przepowiedni niedalekich wyborów.**

Jak wiadomo, min. Składkowski po doświadczeniu w r. 1928 uchodzi za „specjalistę“ w prowadzeniu wyborów. Jednocześnie daje się zauważyć **wzrost niezadowolenia wśród demokratycznego odłamu BB,** skupionego w Zjednoczeniu Pracy wsi i miast, którego organem jest tygodnik „Przyszłość“. Świeżo odbyło się posiedzenie tak posłów jak i senatorów tej grupy, na którem ustalono wspólny pogląd na chwilę obecną i ujęto go w szereg tez.

Najważniejsze brzmią: „Trudna sytuacja gospodarcza Polski wymaga skierowania wszystkich wysiłków polskiego społeczeństwa i rządu, na drogę **dążenia do spokoju i unikania ostrych rozgrywek politycznych i wzmocnienia działalności gospodarczej.** Rząd winien uczynić więcej niż dotąd wysiłków w kierunku poprawy ciężkiej sytuacji ekonomicznej **mas robotniczych i włościańskich.**

Stojąc na stanowisku koniecznej, rzeczowej pracy gospodarczej parlamentu i aby umożliwić mu tę pracę, **należy kategorycznie przeciwdziałać traktowaniu sejmu i senatu jako zmonopolizowanego terenu rozgrywek politycznych mających na celu jednostronny interes partyjny.** Znaczną poprawę obecnej sytuacji gospodarczej zespół widziałby w zwróceniu bacznej uwagi rządu **na konieczność obsadzenia urzędów państwowych ludźmi, posiadającymi właściwe kwalifikacje.“**

W przytoczonej opinji, przebija się dość silny krytycyzm w stosunku do rządu, jest on uwidoczniony jeszcze mocniej w artykule wstępnym ostatniego numeru „Przełomu“.

Socjaliści angielscy nie gardzą tytułami.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Londyn, 4. 6. W dniu wczorajszym obchodził król Jerzy swoje 65 urodziny. Przy tej okazji ogłosił rząd nową doroczną listę odznaczeń z szeregiem osób podniesionych w stan lordowski oraz w stan szlachecki (t. zn. odznaczonych tytułem Sir). Jednocześnie skorzystała partja pracy ze sposobności, aby przeprowadzić **zmianę składu rządu,** z którego ustąpiło trzech ministrów. Dwóch z nich zostało lordami, a to były minister rolnictwa **Buxton** oraz 72-letni minister kolonij **Sydney Webb.** Trzeci minister, który ustępuje, minister górnictwa **Turner** nie został lordem, ale otrzymał wysoki order. **Z posłów partji pracy zostało 49 Sirami.**

Jak widać więc, nie wstydzą się socjaliści angielscy tuytułów szlacheckich oraz prawa tytułowania swoich żon Ladies. Pozatem uwzględniła partja pracy szereg wybitnych osobistości ze świata politycznego, gospodarczego i literackiego, i tak np. został lordem były ambasador brytyjski w Waszyngtonie **Howard,** uszlachceni zaś zostali m. in. jeden z dyrektorów fabryki samochodowej Rolls-Royce'a (najlepszej marki samochodowej świata), jeden dentysta, weterynarz, aktor, profesor uniwersytetu, górnik oraz znany ekonomista **Layton,** wydawca słynnego czasopisma „Economist“. Szczególną zwraca uwagę, że w liście odznaczonych, orderami uwzględnił rząd **wiele kobiet,** m. in. mnóstwo pielęgniarek. **Tl.**

Nieudały zamach polityczny w Słowacji.

Praga, 5. 6. (PAT) W niedzielę dokonana została próba zamachu w Uzhorodzie na arcydjakona Szabowa. Aresztowano poza sprawcą zamachu Tatcincem, jeszcze 4 osoby m. in. żonę miejscowego adwokata Nowakowską, pochodzącą ze Lwowa, która ma być sprężyną całego zamachu.

Tatcinec oświadczył na śledztwie, że zamach wykonał z powodów patrjotycznych, jako zwolennik kierunku wielko - ukraińskiego i przeciwnik ruchu rusofilskiego, reprezentowanego przez Szabaow.

„Hr. Zeppelin“ wraca do Europy.

Berlin, 4. 6. (PAT) Według depeszy z pokładu „Hrabiego Zeppelina“, sterowiec znajdował się we wtorek o godz. 11-ej, według czasu środkowo-europejskiego, około 1200 klm. na wschód od Nowego Yorku.

26 ofiar szczepionki Calmette'a w Lubece.

Berlin, 4. 6. (PAT) Liczba wypadków śmiertelnych wskutek zakażenia szczepionką przeciwgruźliczą w Lubece zaczyna wzrastać skokami i wynosi obecnie 26 dzieci. Chorych jest jeszcze 103 dzieci. Polepszenie zdrowia zauważono u 36 dzieci, a zdrowych pod obserwacją jest jeszcze około 80 niemowląt.

Diecezja chełmińska.

Wizytacja arcypasterska dekanatu gniewskiego.

W czerwcu J. E. Najprzew. ks. biskup Stanisław Wojciech będzie wizytował dekanat gniewski w następującym porządku:

Dnia 10 czerwca (po południu o godzinie 4½): Nowacerkiew; 11 czerwca: Dzierżążno; 12 czerwca: Królówlas; 13 i 14 czerwca: Gniew; 15 czerwca: Piaseczno; 16 czerwca: Opalenie; 17 czerwca: Tymawa; 18 czerwca: Janowo. Dnia 19 czerwca procesja Bożego Ciała w Toruniu. Dnia 20 czerwca: Lignowy; 21 czerwca: Walichnowy; 22 czerwca: Garc.

Śląska Rada Wojewódzka.

Na drugiem z rzędu posiedzeniu sejmu śląskiego wybrani zostali członkami Śląskiej Rady Wojewódzkiej:

1) Stanisław Kobyliński — Ch. D. — notarjusz i adwokat; 2) Jan Pietrzak — N. P. . — sekretarz Związków Zawodowych Polskich; 3) Leopold Michał — Niemiec — burmistrz m Tarnowskie Góry; 4) Bartłomiej Płonka — (sanacja) — kupiec z Dąbrówki Małej; 5) Józef Janta — P. P. S. — urzędnik prywatny.

Szkoła Morska przeniesiona z Tczewa do Gdyni.

Przeprowadzka Szkoły Morskiej z Tczewa do Gdyni została już ukończona. Dyrekcja Szkoły rozpoczęła już normalne urzędowanie w nowym gmachu w Gdyni od 29 maja rb.

Nowy gmach szkolny w Gdyni urządzony jest według najnowszych wymogów budownictwa szkolnego morskiego i umożliwi słuchaczom tem racjonalniejsze odbycie studjów, zwłaszcza studjów praktycznych na morzu.

Papierosy bez nikotyny.

Polski Monopol Tytoniowy wypuści na rynek z dniem 1 czerwca dwa gatunki papierosów odnikotyzowanych: „Ergo“ po 1,50 zł za 20 sztuk i „Egipskie“ po 2 zł za 20 sztuk.

Czy Chrześcijańska Demokracja połączy się z lewicą?

Katowicka „Polonia" (Korfantego) podaje następujące doniesienie z Krakowa:

Wczoraj (w niedzielę) obradował w Krakowie zarząd główny Ch. D., na którem to posiedzeniu zapadła uchwała opowiadająca się za utworzeniem wspólnego bloku stronnictw Centrum i Lewicy w ewentl. wyborach sejmowych. Należy zaznaczyć, że w dotychczasowych pertraktacjach o utworzeniu takiego bloku Ch. D. ujawniła najwięcej zastrzeżeń.

* * *

W innych pismach znajdujemy również wzmianki o owem zebraniu zarządu głównego Chrześc. Demokracji. Nam nic o tem nie wiadomo, również w krakowskim „Głosie Narodu" nie znajdujemy wzmianki ani o zebraniu ani o uchwale. Możliwe, że chodzi o zwykły „balon próbny" lub też o uchwałę krakowskiej grupy Ch.D., która ulega wpływom Korfantego.

Nasze stanowisko wobec łączenia się z lewicą jest znane — nietylko w chwili obecnej, ale i na przyszłość. Wynik wyborów w okręgu gnieźnieńskim stanowi dla organów kierowniczych stronnictwa **przestrogę,** że Ch. D., łącząc się z lewicą, **zatraca swój charakter ideowy** i traci siłę atrakcyjną. Z tego względu nie udzieliliśmy wydatniejszego poparcia liście nr. 25. Zyskała na tem endecja, która, uprawiając najostrzejszą opozycję, umiała jednak wymigać się od odpowiedzialności.

Prawosławni w Polsce, niezależni od Moskwy.



(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu premjera Walerego Sławka, ministrów: Józewskiego, Cara i Czerwińskiego, dyrektora departamentu W. R. i O. P. Franciszka Potockiego, naczelnika wydziału wschodniego M. S. Z. Hołówki, naczelnika wydziału M. S. Wewn. Suchenka-Sucheckiego, szefa kancelarji cywilnej dr. Lisiewicza, zastępcy szefa gabinetu wojskowego pułk. Fydy i radcy Michała Mościckiego, przyjął dnia 2 czerwca na uroczystej audjencji **w sali rycerskiej na Zamku** kolegjum synodu kościoła prawosławnego w Polsce, w osobach **metropolity Djonizego** oraz archirejów: Aleksego z Grodna, Teodozjusza z Wilna i Aleksandra z Pińska.

Podczas audjencji metropolita Djonizy wygłosił następujące przemówienie: „Najdostojniejszy Panie Prezydencie! Poraz pierwszy staję przed obliczem Twojem w pełnym składzie świątobliwego synodu kościoła prawosławnego w Polsce. Reskryptem na moje imię skierowanym raczył Pan, Panie Prezydencie, rozpocząć **nową świetlaną kartę w życiu naszego kościoła.** Poraz pierwszy z troskliwością i zrozumieniem Głowa Państwa ważkiem swem słowem poruszyła **najgłębsze zagadnienia życia kościoła prawosławnego w Polsce.** Zwróceniem się swojem dał Pan, Panie Prezydencie, świadectwo wobec świata całego, że interesy obywateli prawosławnych **związane są ściśle z interesami Państwa Polskiego.**

Sobór w Warszawie ma się odbyć dla powzięcia uchwał w najżywotniejszych sprawach kościelnych, w zupełności związanych z kanonami kościoła prawosławnego. Prawosławni składają Prezydentowi Rzeczypospolitej najszczersze podziękowanie za pełen życzliwości stosunek do tego kościoła.

Na przemówienie metropolity Djonizego wyraził P. Prezydent Rzeczypospolitej życzenie, by kościół prawosławny w Polsce i wszyscy jego wyznawcy lepiej się czuli w swej polskiej Ojczyźnie.

* * *

Ostatni sobór kościoła prawosławnego pod opieką Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej został otwarty w mieście Pińsku dnia 15 czerwca 1791 r., krótko po uchwaleniu Konstytucji Trzeciego Maja.

Kobiety mają stworzyć podwaliny pod trwały pokój.

Wielka mowa pani Szebeko w Wiedniu.

W wyniku obrad międzynarodowego kongresu kobiet w Wiedniu po dłuższej dyskusji przyjęto wnioski, dotyczące statutu i regulaminu międzynarodowego związku kobiet. Następnie odbyło się w wielkiej sali Konzerthausu publiczne zgromadzenie.

M in. wygłosiła przemówienie delegatka polska **pani Szebeko,** która oświadczyła, że dla osiągnięcia porozumienia międzynarodowego konieczne jest przedewszystkiem, by narody się poznały. **Znajomość narodów obcych, ich historji i stosunków etnograficznych i politycznych jest jeszcze niedostateczna.** Kobiety, a zwłaszcza te, które pracują w duchu międzynarodowego związku kobiet, powinny poczytywać sobie za obowiązek studjowanie tych kwestyj i powinny zbadać te sprawy grutownie, przyczyniając się w ten sposób **do porozumienia między narodami.** Powinny one **przeszkodzić częstemu wygłaszaniu niesprawiedliwych i niesłusznych sądów o obcych narodach,** które mogą tylko zwiększać wzajemne rozgoryczenie. Należy dążyć do tego, by lepsza znajomość historji, kultury, literatury i właściwości narodowych narodów była **jaknajbardziej propagowana.** Jeżeli narody wzajemnie się zrozumieją, wówczas założone będą **podwaliny pod trwały pokój.**

„Wyzwolenie" za blokiem wyborczym

stronnictw chłopskich.

Warszawa. (PAT) We wtorek obradował w gmachu sejmowym zarząd główny P. S. L. i Wyzwolenia. Po referacie prezesa klubu parlamentarnego p. Roga o sytuacji politycznej, rozwinęła się dyskusja, w której na plan pierwszy wysunęła się sprawa zjednoczenia ugrupowań ludowych Piasta, Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego w jedno stronnictwo agrarne. W toku dyskusji poseł Putek zgłosił w tej sprawie rezolucję, w której obok zasadniczej zgody na akces do zjednoczenia stronnictw wyraża myśl, że powinno być ono przygotowane wspólną akcją stronnictw chłopskich w wyborach gminnych i sejmowych.

Madryt idzie Katalończykom na rękę.

Rząd hiszpański zezwolił na wywieszenie w Bandonie sztandaru katalońskiego.

Instrukcje dla oskarżonych Ukraińców

jak mają zeznawać w śledztwie.

Lwów. (PAT) W procesie karnym przeciwko członkom ukraińskiej organizacji wojskowej zakończono przesłuchiwanie oskarżonych. Nastąpiło postępowanie dowodowe. Odczytano numery **„Surmy"** tygodnika ukraińskiej organizacji wojskowej **z podburzającemi artykułami,** udawadniającemi, że zamach na Targi Wschodnie był dziełem ukraińskiej organizacji wojskowej. Odczytano również **instrukcje** dla członków tajnych organizacyj ukraińskich, pouczające ich, **jak mają zeznawać na śledztwie i jak się bronić.** Jest rzeczą charakterystyczną, że stosowana na obecnej rozprawie taktyka oskarżonych zgadza się najzupełniej z temi instrukcjami.

Zgon znanego generała czeskiego.

W Pradze zmarł generał Czeczek, jeden z dowódców legjonów czeskich na Syberji. W ciągu 12-tu lat niepodległości czechosłowackiej pełnił on szereg kierowniczych funkcyj w armji czechosłowackiej.

Aleksander Zajdlicz. 42

Duch i Krew

Powieść z czasów, które idą.

(Prawa własności zastrzeżone.)

(Ciąg dalszy).

Leonowi zrobiło się gorąco, na myśl o bliskiem spotkaniu, ale równocześnie ubodło go trochę, że ma wchodzić do „wielkiego świata", który się łaskawie ma z nim oswoić. Pociągało go coś do tych wielkich salonów, a równocześnie obawiał się ich. I zdawało mu się chwilami, że jego lepsze „ja" go przestrzega. Ale nie było przecież nawet możliwości niejechania. Wykręcić się? cóż — więc nie chce Lili? O takiej możliwości nawet myśleć nie potrafił. Ale cóż! Nie ma on nawet odpowiedniego stroju. Jego ubiór, nieco już zniszczony i nie najlepszego kroju — to nie na wymagania wielkiego świata Warszawy. Co zrobić? Jest piąta po południu — to przecież zapóźno! Niema rady — spróbuję...

Wziął kapelusz i futro, i zbiegł szybko po schodach, nie czekając na windę. Leon mieszkał w dużym domu dla samotnych. Zbiegł już dwa piętra, gdy mu się przypomniało, że przecież nie ma przy sobie dosyć pieniędzy. Niech to szlag, zaklął po cichu. Co zrobić? Bank zamknięty. Znajomi? Kto może mieć gotówkę? Janowski? Może... Spróbuje.

Janowski był to wydawca, stary kawaler, człowiek, który miał pecha do kobiet, ale zato szczęście do książek, bo wydał on już setki najcenniejszych dzieł, które właśnie dlatego, że były cenne, mało kto kupował. Wprawdzie Stachu Janowski, czyli poprostu Stach umiał się kręcić i zawsze jakoś utrzymał się na powierzchni, spłacając jedne weksle drugiemi, ale pieniędzy nie miał nigdy, choć wydawnictwa jego reprezentowały miljonową wartość. Czasem nie miał za co pójść na obiad. Bywały jednak chwile wyjątkowe, gdy przypadkowo miał gotówkę i mógł jej użyczyć, aż do trzeciego dnia terminu płatności najbliższego weksla. A że zacny był, więc nie odmawiał w takich wypadkach swoim przyjaciołom, przynajmniej tym, którzy w porę zwracali. Chyba że był w złym humorze. A więc do Stacha. Wziął taksówkę, stojącą przy najbliższym narożniku. Stacha o tej porze można było zastać napewno w tradycyjnej cukierni Dobskiego, pamiętającej jeszcze pierwsze lata niepodległości. Istotnie. Siedział przy stoliku, schowany za dużą gazetą i zerkał nieśmiało na jakąś dobrze umalowaną piękność kawiarnianą, popijając czarną kawę.

— Jak się masz, Stachu?

— How do you do?

— Ż... trzeba mi zaraz 500 złotych do poniedziałku...

— Poco tyle? Pies, kot, choroba... 500 złotych?...

— Masz...

— Mam akurat na tę kawę... i dwa złote zostaną...

— A niech cię... co ja zrobię?

— A poco ci to?

— Opowiem ci potem... teraz poradź... auto czeka...

— A dyrekcja twojego domu — zastaw książeczkę...

— Wiesz, to jest myśl. Dobre i to!... Bóg zapłać — bywaj!...

Auto musiało pędem wracać do Starołęki. Rada istotnie okazała się trafna. Pod zastaw książeczki kierownictwo domu wydało mu 450 złotych, tyle właśnie mieli w kasie.

— Dom konfekcyjny — rzucił szoferowi.

Było pięć przed szóstą, gdy zajechał. Jeszcze go wpuścili. Wybrał pierwszorzędny smoking. Ale trzeba było przeróbki dosyć znacznej. Lecz to miało być gotowe do 10 wieczór. Zapłacił 300 złotych i teraz już wrócił autobusem, kupiwszy jeszcze olbrzymią bombonierę.

Tej nocy Leon długo usnąć nie mógł. W mózgu jego wirowały rozkoszne obrazy i wyobrażenia dnia jutrzejszego, od których go krew zalewała. Przytem w podświadomości dręczył go jakiś nieokreślony bliżej uporczywy niepokój. Obudził się względnie rychło po źle przespanej nocy, ubrał się szybko i poszedł do kościoła. Ale myśli jego były zupełnie gdzieindziej. Gdy się Msza skończyła, wrócił szybko i zjadł śniadanie, które mu przyniesiono do pokoju. Spojrzał na zegarek. Jest wpół do dziewiątej. Zdążyłby jeszcze na dziewiątą. Ale starczy jechać samolotem, który o dziesiątej odchodzi, — ten jest pospieszny, będzie już o jedenastej w Warszawie. Ech szkoda pieniędzy, pomyślał. I będę prędzej, bliżej niej, szepnęło mu coś. Więc wziął tekę z lekturą na drogę oraz karton z cukrami i poszedł do przystanku. Tramwaj nadjechał właśnie. Tramwaje nie szły ulicą, lecz osobnym, ogrodzonym torem i jechały z zawrotną szybkością. Po pięciu minutach znalazł się na dworcu centralnym. Winda, obliczona na setkę osób, która automatycznie podnosiła się i opadała, zawiozła go na platformę aeroportu. Wsiadł do zwykłej stuosobowej maszyny. Bilety sprzedawano wewnątrz. Był to samolot zwykły, nie luksusowy i urządzony względnie skromnie. Fotele klubowe stały po cztery w jednym rzędzie, zostawiając w środku wygodne przejście. Samolot był podzielony na przedziały po cztery fotele. Na końcu mieścił się gabinet konduktora i obok mały bufet. Można tam było dostać czekolady i herbaty oraz zakąski i gazety. W podłodze były okienka, które można było zasunąć. Z boku były umieszczone ogromne szyby, zrobione z elastycznego, nie tłukącego się szkła, coś w rodzaju celoloidu, ale bardziej jeszcze przezroczystego. Przy każdym fotelu wisiały oczywiście słuchawki radjowe. Leon zajął miejsce przy oknie. Drzwi się zatrzasły, schódki podniesiono i motory zawarczały.

Płatowiec ruszył ostro z miejsca, pozostawiając za sobą malejące dachy i wieżyce Poznania. Jechał równo, jak po stole. Leon śledził z zainteresowaniem szybko przesuwającą się mapę Wielkopolski, gęsto pociętą szosami. Ale oczy bolały od widoku śnieżnych pól, więc zaczął słuchać radjokoncertu. Z niecierpliwością śledził zegarek, aż wreszcie ujrzał pod sobą gęsto zabudowane okolice podmiejskie Warszawy. Po chwili płynęli już nad olbrzymiem morzem domów czteromiljonowej stolicy. Zbliżali się już do centrum miasta, co można było poznać po dawnych kościołach i nowych niebotykach, dochodzących do pięćdziesięciu pięter.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z republiki głodomorów i aresztantów

Sensacyjne wieści z nad czerwonej granicy

RZECZYWISTOŚĆ SILNIEJSZA OD FANTAZJI. — KONINA I OLEJ. — POWRÓT GŁODOMORÓW. -- STOSUNKI WALUTOWE. — AMERYKANIE W SOWIETACH. — UCIECZKA Z „RAJU". — JAK POP ZMYLIŁ STRAŻE. — ZAORAĆ NIE STARCZY. — KU NOWEJ KATASTROFIE. — OBAWA PRZED POLAKAMI. — WSTRZĄSAJĄCE SCENY NA GRANICY. — SYBIR ZA MODLITWĘ. — 12 MILJONÓW WIĘŹNIÓW (!!) — POLICJA ZBYTECZNA. NASTRÓJ WOJSKA. — WSZYSTKO DLA ARMJI.

Krzemieniec, w maju.

W czasie dłuższego postoju w Zdołbunowie, miejscowości pogranicznej dla pociągów pospiesznych, mieliśmy sposobność rozmawiania z kolejarzami, którzy stale jeżdżą na drugą stronę. To, co opowiadają ci kolejarze, są rzeczy tak sensacyjne, że warto, by się z niemi zapoznał jak najszerszy ogół.

— Przedewszystkiem, stwierdzają nasi rozmówcy, trzeba stwierdzić, że wszystko, **co piszą gazety, nietylko nie jest przesadzone, ale nawet najsensacyjniejsze opisy są blade w zestawieniu z rzeczywistością, która jest stokroć jeszcze gorszą.**

Nędza w Rosji jest wprost okropna. Stosunkowo jeszcze dobrze sytuowany urzędnik kolejowy ma 60 rb. miesięcznie. Nominalnie jest to c. 250 zł, faktycznie wartość rubla wynosi około 80 groszy. Za 100 rubli, czyli **za dwie miesięczne pensje otrzyma się zaledwie jedną parę butów.** Duża bułka, ciemniejsza od naszego chleba, kosztuje 20 kop. — lecz można ją otrzymać tylko na kartki w ograniczonej ilości (300 g. chleba dziennie na osobę). Mięso zdobyć jest rzeczą nadzwyczaj trudną. Jest to przytem najwyżej **konina.** Na miesiąc otrzymuje rodzina zaledwie 2 kg. cukru. **Tłuszczów niema wogóle,** chyba olej, którego litr może otrzymać każda rodzina na miesiąc. Ludzie, którzy wracają z Rosji, **są tak zgłodniali, że nie mogą wytrzymać zakończenia formalności celnych.** Rzucają się poprostu na jedzenie.

Ktokolwiek wraca z Rosji, przyjeżdża jako ostatni nędzarz. Niedawno wracała **partja Czechów,** 30 rodzin, którzy przed dwoma laty pojechali jako osadnicy z maszynami rolniczemi i pieniędzmi na Kaukaz. Wrócili teraz **bez niczego.** Nie mieli nawet pieniędzy na dalszą podróż, bo czerwieńców wywozić nie wolno; zresztą **niema oficjalnej wymiany pieniędzy,** najwyżej pokątna przez żydów, którzy oczywiście skandalicznie to wyzyskują. Za dolara płacą nie cenę oficjalną, 1,90 czerw. (czerwieniec to 10 rubli), ale 5—7 rubli. Waluty obce może tylko ten wywieźć, kto udowodnił, że zostały **przez niego zapracowane.** Co pochodzi ze sprzedania własności, ulega konfiskacie. To też owi Czesi stracili wszystko doslownie. Była wśród nich kobieta, która pojechała w pełni sił, a wróciła jako **czterdziestoletnia, siwa jak gołąb staruszka.**

Dziś nie krępują się już i wobec cudzoziemców. Niedawno jechała do Rosji większa gromada amerykańskich inżynierów. Kazali się sleepingiem zawieźć aż do Szepietówki. Byli świetnie wyekwipowani. Ostatnio pierwsza partja wróciła. Bolszewicy nałożyli takie **cło na ich własne rzeczy,** że woleli je im pozostawić.

Ruch osobowy jest minimalny. Do Rosji jedzie najwyżej kilka osób dziennie, prawie wyłącznie niemiecey specjaliści. Wraca znacznie więcej osób. **Gdyby otworzono granicę, wyjechałoby odrazu pół Rosji,** jak twierdzą powszechnie. Stale uciekają ludzie przez **zieloną granicę.** Niedawno włościanie z pewnej wsi wysłali za granicę **całą, około 40 swych dzieci,** siedmio, ośmioletnich i większych, by je uratować przed głodem. Pewien pop wziął się na sposób. Pojechał z żoną wozem uprawiać pole nadgraniczne, i tem zmylił czujność straży. Nagle, gdy straż się nieco odwróciła, **wskoczyli oboje na wóz i pełnym galopem przejechali przez granicę.**

Fabryki są przeważnie nieczynne, jak opowiadają podróżni, a jadąc koleją z Baku widzi się gdzieniegdzie **tylko pola obsiane.** Trzy czwarte pól ma leżeć odłogiem. Bolszewicy zorali duże obszary pługami motorowemi, ale **zoranych pól nikt nie obsiał.** To też sytuacja staje się **z dnia na dzień coraz bardziej katastrofalna.** Dobrze powodzi się jedynie komisarzom, ale i ci na zewnątrz nie pokazują swego dobrobytu w całej pełni, by nie drażnić. Urzędnikami na kolei dawniej byli na stacjach pogranicznych, **wyłącznie żydzi** — obecnie żydem jest tylko naczelnik. Niższe stanowiska są już widać dla nich — za mało intratne.

O napięciu sytuacji wewnętrznej świadczy fakt, że obecnie naszym urzędnikom nie wolno **ani o krok wychodzić poza stację,** gdy dawniej mogli chodzić do miasteczka. Jakiekolwiek rozmowy są im surowo wzbronione. O nastrojach ludności świadczą takie np. epizody, jak opisywane już w prasie zajście nad granicą, gdy tłumy **ze szlochem słuchały pieśni „Serdeczna Matko", aż konnica szarżą i nahajami ich rozpędziła. O prześladowaniach religijnych** opowiadano wstrząsające szczegóły. Gdzieś pop odprawił nabożeństwo. Zeszło się dużo ludu — przyszło wojsko i zabrali wszystkich i **wywieźli na Sybir, popa i ludzi,** kulawego dziada nie wyłączając. Pewien prałat katolicki, który tylko dzięki interwencji posła polskiego **się wydobył, miał sześciu podlegających mu księży.** Z tego czterech już nie żyje, **a dwóch czeka na śmierć w więzieniu.** Do więzienia dostać się nie trudno — wydobyć się z niego prawie niepodobno. Nasi kolejarze twierdzili z całą stanowczością, że według urzędowych statystyk ogółem w Rosji jest **uwięzionych 12 miljonów osób,** czyli, że **co dziesiąty mniejwięcej obywatel „raju sowieckiego" siedzi w więzieniu.** Są podobno wsie, w których prawie **nie widzi się mężczyzn.** O ile się zważy, że wszelka krytyka bolszewizmu jest zbrodnią, trzeba stwierdzić, że oprócz komunistów **zbrodniarzami są wszyscy.**

Nastrój ludności w stosunku do bolszewizmu jest **tem bardziej wrogi, im bliżej granicy.** Jakiś agitator bolszewicki, opłacany przez państwo polskie — jako poseł, miał przybyć na zapowiedziany odpust prawosławny. Ale policja tu zbyteczna, bo ludność **sama z nim się rozprawi.**

Ciekawe są informacje na temat **armji.** O groźnem wrzeniu świadczy ciągłe przerzucanie pułków. Nad granicą służą pułki z Piotrogrodu. Wojsko jest na ogół dobrze odziane i nieźle żywione, kosztem ludności. **Wszystko dla armji** — oto hasło państwa, które powstało w imię pokoju... i głosiło zniesienie armji jako jedno ze swych haseł bojowych.

Lecz armja ta nie jest dla nas groźną — jej dyscyplina z pewnością nie przetrzyma nawet pierwszych dni wojny, gdyby do niej kiedyś dojść miało.

Podniosłe uroczystości w Poznaniu.

Polski Czerw. Krzyż. — Wychowanie fizyczne. — Młodzież i wojsko a cześć Najsł. Sercu Jezusowego. — Przed I. ogólno-polskim Kongresem Eucharystycznym.

Poznań, w czerwcu.

Koniec maja i początek czerwca znaczy w Poznaniu szereg uroczystości.

Mamy tydzień **Czerwonego Krzyża** z jego przeróżnemi atrakcjami i emocjami. Mieliśmy dni **pokazów ćwiczeń fizycznych,** w których na placach publicznych młodzież popisywała się w sportach rozmaitych ku widocznemu nietylko zaciekawieniu, ale i zadowoleniu starszego pokolenia, które przecież czasów swej młodości — były to przecież czasy niewoli politycznej — nie mogła tak ćwiczyć i ducha i ciała, mając przeciw sobie wrażу system pruski.

O tem tak często się zapomina, szczególnie w młodszem pokoleniu, lekceważąc sobie obowiązek, który z poczynań i ćwiczeń wszystkich się wyłania, tem bardziej ważki, gdy słyszymy wieści nadchodzące z pasm granicznych, mówiące o stale żywem przeciwpolskim nastroju dziedzicznego naszego wroga.

Nie należę do pesymistów i wierzę w naszą młodzież, która przeżywa — jak każda — fermenty, ale wśród tych fermentów kształci swą wolę, kształci swą duszę. Ileż piękna podniosłego i szlachetnego w tej zapowiedzi, że **poznańska szkoła powszechna — dziewcząt — oddaje się w tych dniach i poświęca z swym rektorem i nauczycielskiem gronem Najśł. Sercu Jezusowemu** w tym miesiącu, poświęconym, jak wiadomo, Boskiemu Sercu.

Ileż z aktu tego radosnej i pozytywnej twórczości wypłynie moralnej na późniejsze życie tej młodzi uczącej się, tego nauczycielstwa, gdy stale będą pamiętać o uroczystej chwili oddania się Sercu Jezusowemu.

A w Poznaniu mamy i inny dowód takiego publicznego oddania się Sercu Jezusowemu. Otóż w kościele O.O. Jezuitów zawieszony jest dokument, w którym czytamy, że **pułk 58 Wlkp. z korpusem oficerskiem z pułkownikiem Sikorskim na czele** lat kilka oddał się pod opiekę Serca Jezusowego, a w dowód specjalnego swego przywiązania pułk cały ze sztandarem bierze udział w dorocznej tradycyjnej procesji czerwcowej ku czci Najsł. Serca Jezusowego (wieczorny piątek po oktawie Bożego Ciała).

Dwa te czynniki — młodzież i wojsko — widzieliśmy też w uroczystym pochodzie, którym Poznań Katolicki witał sobotniego wieczora relikwje bł. Jana Bosco, tego wielkiego młodzieży wychowawcy i przyjaciela. Oto zarys kilku dni uroczystych, które w rozmaitej płaszczyźnie święcił Poznań, a z których uroczystości religijne ku czci ks. Bosco najgłębsze wywarły wrażenie.

Są one atoli tylko przygrywką do tych, które przeżywać będzie Poznań w ostatnie dni czerwca, gdy dziesiątki tysięcy zjadą się z całej Polski na I. ogólno-polski Kongres Eucharystyczny.

Nagroda 40.000 franków

dla Sióstr Białych francuskiej Akademji nauk moralnych.

(KAP). Dnia 24 maja rb. francuska Akademja nauk moralnych na wniosek Pierre de la Gorce przyznała nagrodę imienia Marji Laurent w sumie 40.000 franków matce Saint-Jean, przełożonej generalnej zgromadzenia Sióstr Misjonarek w Afryce, które lepiej są znane pod nazwą Sióstr Białych. Jak wiadomo, nagroda im. Marji Laurent jest udzielana tylko za wyjątkowe akty cnoty i poświęcenia.

Siostry Białe, które spotkało to zaszczytne wyróżnienie, od 50-ciu lat spełniają gorliwie zadanie, jakie wskazał im podobnie, jak i Ojcom Białym, założyciel ich kardynał Lavigerie. Zadaniem tem jest nawracanie krajowców nie przez bezpośrednie głoszenie nauki wiary, lecz przez przykład i współżycie z ludnością tybulczą.

Siostry Białe zajęły się więc kobietami afrykańskiemi których niewolnicza i nędzna egzystencja budzi jaknajwiększe współczucie. Założyły dla nich szpitale, ambulatorja, szkoły oraz pracownie haftu i dywanów, kształcą je na dzielne, pożyteczne niewiasty oraz na dobre żony i matki. Ofiarna praca sióstr spotyka się z takiem zaufaniem ze strony ludności, że nawet najznakomitsze rodziny muzułmańskie powierzają im swoje dzieci. W domu im. kardynała Lavigerie w Kartaginie wśród uczennic znajdują się małe córki beja Tunisu i córka wielkiego muftiego, t. zn. najwyższego duchownego mahometańskiego w danym okręgu. Że tego rodzaju apostolstwo wymaga niezwykłych cnót i wytrwałości pracowniczek, a także kwalifikacyj intelektualnych rozumie się samo przez się.

Z KRAJU.

STANISŁAWÓW. Samobójstwo radcy sądu. Na cmentarzu wojskowym w Stanisławowie odebrał sobie życie przez poderżnięcie gardła brzytwą radca Sądu Okręgowego Ołeksa Tkaczuk. Przy denacie znaleziono kartkę, w której prosi o pochowanie go na miejscu, gdzie popełnił samobójstwo.

Nierozwaga młodzika.

Jeden z uczniów tutejszego gimnazjum, nie będąc dopuszczonym do egzaminu dojrzałości, wyrażał się do osób trzecich, że będzie strzelał do profesora. Wiadomość ta doszła do uszu profesora i niedowarzony młodzik, który prawdopodobnie przez brak zastanowienia rzucił nierozważne słowa, narobił sobie wiele nieprzyjemności. Widząc wreszcie swój wielki błąd, przeprosił profesora. Ta porywczość nierozważnego młodzika mogłaby mu złamać całe jego życie. i zadać straszny cios biednym rodzicom, gdyby chciano zrobić z tego użytek.

Zagadka znalezienia 13 par uszu rozwiązana.

Znalezione na torze kolejowym koło Ujazdu uszy zawinięte w tajemniczy, skrwawiony papier, okazały się po zbadaniu przez lekarzy zwykłemi uszami gumowemi, służącemi dla celów ortopedycznych. Były one tak łudząco podobne do uszu ludzkich, iż laik biorąc je w rękę stanął przed trudno rozwiązalną zagadką. Niewiadomo do ostatniej chwili, czy zachodzi żart, na który pozwolił sobie jakiś osobnik, chcący wykpić policję, czy też chodzi o zwykłe podrzucenie paczki.

Okropnie skompromitował się felczer Ujazdu, który orzekł, że uszy znalezione są uszami ludzkiemi. Tymczasem lekarz dr. Szyszkowski z Tomaszcwa Mazowieckiego po zbadaniu wydał wręcz odmienne orzeczenie.

Z Gdyni.

Chłodnia gdyńska zaczyna pracować.

Chłodnia gdyńska, która w najbliższych dniach zostanie całkowicie wykończona i oddana do użytku, przyjęła już pierwszy transport towarów, a mianowicie 70 wagonów smalcu amerykańskiego i 10 wagonów jaj.

Woda w Gdyni jest zdrowa.

Magistrat m. Gdyni, chcąc położyć kres krążącym od pewnego czasu mylnym pogłoskom o niezdatności wody do picia z wodociągów miejskich, ogłosił analizę, przeprowadzoną przez Państwowy Zakład Higjeny, która stwierdza, że w nadesłanych próbkach wody nie znaleziono bakteryj kałowych ani też glinnych jak i drobnoustrojów chorobotwórczych. Cała woda, zanim dostanie się do użytku konsumentów, przechodzi przez specjalne odżelaziacze.

Połączenie Gdyni z portami angielskiemi.

Z dniem 27 czerwca br. statki linji Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego zaczynają regularnie zawijać do Gdyni podczas gdy dotychczas zawijały one do Gdańska. W ten sposób zostanie nawiązane połączenie naszego portu z portami Londynu i Hull. Statki towarzystwa mają w porcie gdyńskim szerokie udogodnienia i ładować mogą wprost do wagonów. Wszelkie udogodnienia portowe jak i manipulacje w porcie gdyńskim są tańsze w porównaniu z innemi portami i dają w ten sposób możność naszym importerom i eksporterom kierować swoje towary wyłącznie na statki pod polską banderą w Gdyni.

Zjazd burmistrzów miast pomorskich w Gdyni.

W sali posiedzeń Rady Miejskiej w Gdyni odbył się w sobotę 31 maja zjazd Koła miast pomorskich ogólnopolskiego Związku Miast. Burmistrzowie stawili się licznie, nadto przybył prezes wielkopolskiego Koła miast p. prezydent Barciszewski z Gniezna, dyrektor biura samorządowego p. dr. Dalbor, dyrektor Związku miast p. Borowski z Warszawy i prezes Związku burmistrzów wielkopolskich p. burmistrz Scholl z Szamotuł. P. wojewodę pomorskiego reprezentował p. naczelnik Zakrzewski, obecny był także starosta grodzki Gdyni p. płk. Pożerski.

Zjazd zagaił prezes Koła p. prezydent Włodek z Grudziądza, witając wymienionych wyżej gości i członków. Wygłoszono następnie szereg przemówień powitalnych, przyczem p. naczelnik Zakrzewski zwrócił uwagę na **przedsiębiorstwa komunalne,** w których gospodarka jest bardzo rozmaita. Np. ceny elektryczności wahają się od 10 do 70 groszy (w Bydgoszczy 80!). Statuty miast należy dostosować do obecnych warunków. Prezydent Gdyni p. Bilek mówił o łączności, jaka zachodzi między gospodarką miejską a rozwojem portu, zaś p. prezydent Barciszewski zwrócił uwagę na **niebezpieczeństwo**, jakie powstaje stąd, że widać dążność do równego traktowania wysoko rozwiniętych samorządów zachodnich z wschodniemi. Dalsze przemówienia powitalne wygłosili pp. burmistrz Scholl z Szamotuł, dyrektor Borowski z Warszawy i red. Teska imieniem delegacji Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich (red. Teska, red. Sokołowski i red. Łydko).

Sprawozdanie z działalności zarządu Koła wygłosił p. prezyd. Włodek. Główne starania szły w kierunku zmniejszenia ciężarów, nałożonych na miasta. Niektóre sprawy zostały pomyślnie załatwione, inne czekają załatwienia jak sprawa szpitali, na których utrzymanie Kasy Chorych za mało łożą; dalej nieuregulowana dotąd należycie kwestja poborów członków magistratów (par. 25 rozporządzenia Prezydenta). Odebranie miastom wydzielonym władzy policyjnej przez ustanowienie starostów grodzkich jest **zasadniczym zamachem na samorządy.**

Organizacja Związku miast ma być uproszczona, o czem mówca szczegółowo referuje.

W dyskusji zabierali głos pp. Dominiczak z Skarszew, Cwojdziński z Starogardu, Kaletta z Chojnic i Wojczyński z Tczewa. Mówcy wyrażali rozmaite życzenia i oświadczyli się stanowczo **przeciw własnym przedsiębiorstwom** Związku Miast. Uchwalono jednogłośnie odpowiednią rezolucję.

O potrzebie ożywienia turystyki na Pomorzu referował p. prezyd. Bilek. Sprawą tą zajmuje się Pomorski Związek Turystyczny, który ma formę spółki. Prezesem jest starosta krajowy p. Łącki. Chodzi o to, aby wszystkie miasta do Związku przystąpiły, co się niezawodnie stanie. Podział udziałów jest sprawiedliwy stosownie do tego, jak dane miasto jest zainteresowane w ściąganiu do siebie turystów.

Wyjaśnień udzielali pp. prezyd. Włodek i inż. Łaniewski z Torunia.

Bardzo ciekawy referat na temat „Zadania samorządu gospodarczego i terytorjalnego w stosunku do wykorzystania polskiego morza" wygłosił p. Kawczyński, naczelnik Wydziału Morskiego Izby Przem. Handlowej w Grudziądzu. Przy wolnych wnioskach zabierali głos pp. Dominiczak, Cwojdziński, Kostka (Świecie) i dr. Bolt.

Po zakończeniu zjazdu uczestnicy udali się do Urzędu Morskiego, gdzie bardzo ciekawych informacyj udzielił sekretarz Rady Portu p. Nieczuja Ihnatowicz. Zaczął od **„czasów przedhistorycznych" Gdyni** tj. od roku 1920, kiedy Gdynia była małą wioską rybacką. Rozbudowa portu gdyńskiego rozpoczęła się na dobre w 1926 r., kiedy zajął się nią energicznie p. minister Kwiatkowski, poparty przez marsz. Piłsudskiego. Dziś powierzchnia portu wynosi 211 hektarów, a gdy wykończymy **kanał przemysłowy aż do Redy, będziemy mieli 32 kilometry nabrzeży.** Obecnie główny basen pogłębia się do 12 m., aby największe statki mogły tam stawać. Z czasem będziemy mogli ładować w Gdyni **18 miljonów ton rocznie,** obecnie 6 miljonów. Aby przeładować miljon ton miesięcznie, **potrzeba dziennie 40 pociągów kolejowych po 50 wagonów.** Z tego widzimy, jak ważną **jest rzeczą pobudowanie prostej linji kolejowej** z G. Śląska, która szlak ten skróci o przeszło 130 klm. — do 542 klm.

Dotąd kosztuje rozbudowa portu gdyńskiego około **300 miljonów złotych,** a kosztować będzie — do zupełnego ukończenia — **jeszcze około 150 miljonów.** Korzyści roczne obliczone na 240 miljonów, a zarobek dla 20 tys. robotników. Buduje się liczne magazyny, gotowa już jest **chłodnia na 700 wagonów** towaru, dalej stanie bekoniarnia, rzeźnia, gmach Banku Cukrownictwa i t. d. Roczny obrót wzrósł już do 2 800 000 ton. Na pierwszem miejscu znajduje się **bandera szwedzka,** po niej następują duńska, niemiecka, francuska, polska i t. d., a nawet litewska się pojawia. **Gdynia nie zabija Gdańska,** starczy dla obu portów.

Po tej interesującej pogadance uczestnicy statkiem marynarki wojennej udali się na oględziny urządzeń i robót portowych. Rezultaty są imponujące i słusznie p. Ihnatowicz zaznaczył, że dobrzy lekarze powinni neurasteników (którzy zwątpili o Polsce) przysyłać do Gdyni, aby byli lepszej myśli.

Po przejeździe nastąpił wspólny obiad w Rivierze i objazd miasta, na czem zakończył się ten interesujący dzień!

Jubileusz Kółek Rolniczych w Malborskiem.

(Wiadomość własna.)

Kółka rolnicze w Podstolinie i Starymtargu obchodziły niedawno 25-lecie swego istnienia. Jubileusz święcono bardzo uroczyście. W mieście powiatowem Sztumie — po nabożeństwie odprawionem na intencję dalszego rozwoju kółek rolniczych zgromadzili się starzy działacze z patronem Kazimierzem Donimirskim na czele. Polskie Towarzystwo Rolnicze reprezentowali Lech Czarliński i Stanisław hr. Sierakowski z Torunia. Obok banków ludowych kółka rolnicze były pierwszemi polskiemi organizacjami w Ziemi Malborskiej. Powstały już w roku 1864, lecz nie przetrwały. Dopiero dzięki Witoldowi Donimirskiemu z Hohendorfu i Neubauerowi, dyrektorowi dóbr waplewskich, dwa wspomniane do życia powołano i zorganizowano dwa nowe, w Sztumie i Mikołajkach.

Z funduszów rządowych, przeznaczonych na poparcie rolnictwa, Polacy nie dostają ani feniga. Patron K. Donimirski prosił sztumskiego landrata, by wydział powiatowy, który ma specjalny fundusz dla popierania rolnictwa, polskim rolnikom jako długoletnim podatnikom na jubileusz dał jaką zapomogę, ale landrat odmówił...

* * *

Jaka jest **bieda wśród rolników** w odciętych od naturalnego polskiego zaplecza Prusach Wschodnich, najlepiej obrazuje list otwarty „wiernego" Mazura, radcy ziemstwa von Kuleszy z Kobylina, zamieszczony w nacjonalistycznej „Lycker Zeitung" w gwarze mazurskiej:

„Od wyższej władzy Prus było twierdzono, jakoby bieda tylko większych posiadaczy obejmowała, a mniejsi posiadacze jakoby nie znali biedy. Lecz sprawy dziennie zachodzące świadczą dobitnie o **upadku mniejszych gospodarzy.** Weźmij gazetę niemiecką do ręki, to znajdziesz co dzień jedno albo więcej ogłoszeń **przymusowej sprzedaży gospodarstw.** Te ogłoszenia są nagróbkami dla gospodarczej egzystencji.

Ludzie, którzy od zaranku do późnej nocy pracowali, teraz z żoną i dziećmi na ulicę wyrzuceni będą. Regencja przyjrzeć by się mogła, jak najlepszy materjał ludzki idzie na marne.

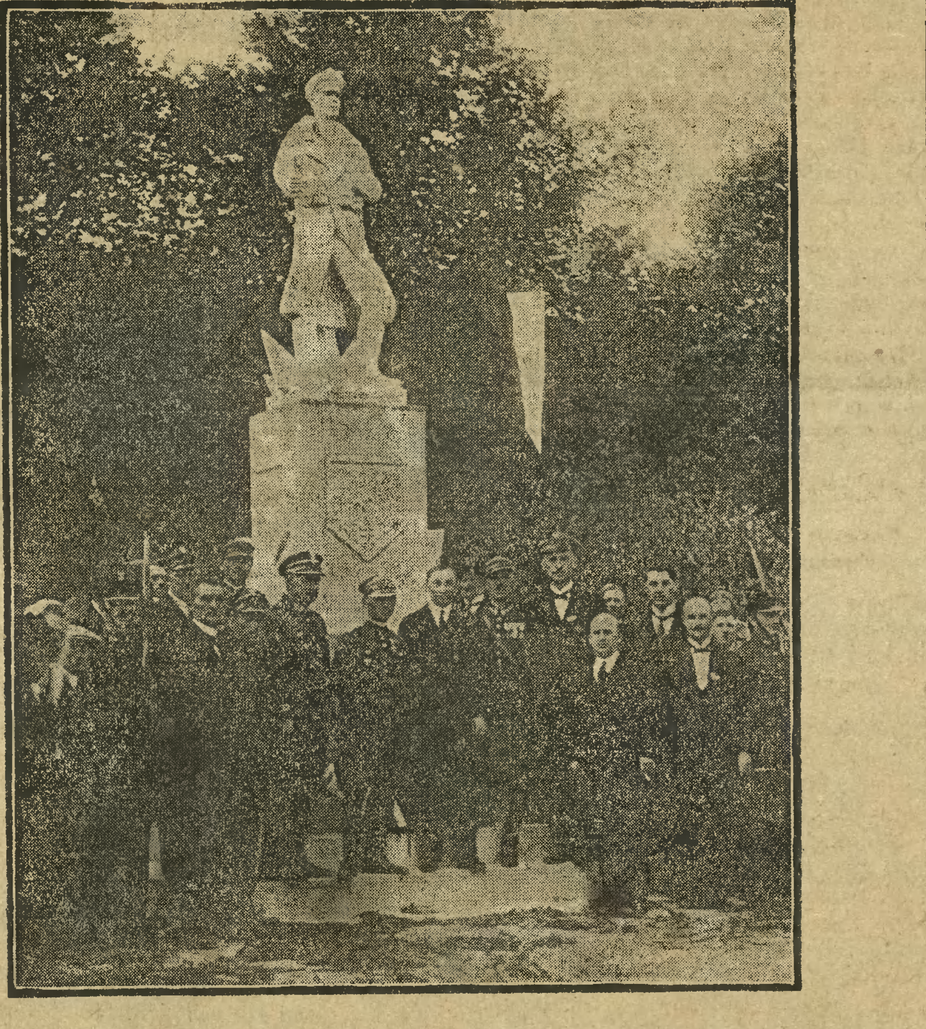
W mojem powołaniu jako radca landszafty w jednym mazurskim okręgu widzę z współczuciem, jako niejedna gospodyni, **matka czworga do sześciorga dzieci, opłakuje stratę swej przymusowo sprzedanej siedziby,** a gospodarz ze smutnym wyrazem twarzy na moje pytanie względem wiosennego zasiewu odpowiada:

— Miałem parę korcy owsa, które od sądowego komornika za prywatnego wierzyciela nie były zafantowane, to posiałem, **reszta musi bez zasiewu zostać.** Jest mi wszystko równo, nie zbiega mi nic, jak wyrzucenie na ulicę...

Bydło gburskie jest do połowy przez sądowego komornika wyprzedane, który znajomym „gościem" na gburskiem podwórzu bywa. Mogę w moim obwodzie wiele takich przypadków wskazać, gdzie względem małej pożyczki 200 do 500 marek do subhasty przyszło... Prędka pomoc może nas od tego uwolnić, iż wielu mniejszych i większych gospodarzy jako **biedacy gminni** z żoną i dziećmi **z siedzib uchodzić będą musieli!!!**

W dziesięć lat po plebiscycie, podczas którego Mazurom złote góry obiecywano — bardzo cenne wyznanie!

Pomnik Powstańca w Łobżenicy.



Jak już donosiliśmy we wczorajszym numerze, w art. „Wszystko dla dobra naszej Ojczyzny", w ub. niedzielę odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika **Powstańca w Łobżenicy. Pomnik ten został wykonany przez artystę** - rzeźbiarza p. **Kłobuckiego** z Bydgoszczy. Stoją na stopniach pp.: płk. **Cetnerowski** d-ca 61 p. p., starosta **Wuyek,** mjr. **Gąsiorek,** członek komitetu budowy pomnika mec. **Knach** — niżej — artysta rzeźbiarz **Kłobucki** i inni.

5 ofiar katastrofy samochodowej.

Z powodu zderzenia się pociągu pośpiesznego z samochodem w pobliżu miejscowości Mariestad (w Szwecji) zabitych zostało 5 osób.

Nie mają mącić spokoju gościom.

Naczelnik Austrji Dolnej Buresch polecił władzom administracyjnym pierwszej instancji, by w czasie od dnia 2 czerwca do 1 września br. zakazały w miejscowościach kąpielowych i uzdrowiskowych urządzania wszelkich zgromadzeń i obchodów, któreby miały charakter demonstracyjny i mogłyby się stać powodem zaburzenia spokoju publicznego.

Niemcy szukają materjału do rewizji granic.

(PAT) Prasa niemiecka w alarmujących depeszach podaje wiadomość o aresztowaniu przez polską straż graniczną na odcinku granicznym polsko-gdańskim w okolicy Oliwy dwóch służących, 21-letniej Stein oraz 26-letniej Gorczyńskiej. Aresztowanie nastąpić miało z powodu przekroczenia granicy polskiej bez wykazów Mimo przedstawienia przez pracodawców obu aresztowanych legitymacyj, zostały one przetrzymane na posterunku granicznym, skąd odesłane być mają do sądu w Kartuzach.

* * *

W ostatnich dniach prasa niemiecka przytacza podobne wypadki częściej, rozdmuchując je w sposób niebywały. Po wyjściu ostatnich wojsk francuskich z Nadrenji wysiłki „kulawej" dyplomacji berlińskiej idą w coraz wyraźniejszym kierunku rewizji granic wschodnich. W tym celu prowokują różne strzelaniny i zatargi pograniczne. Polska najlepiejby uczyniła, **znosząc wszelkie paszporty i wykazy osobiste.** Niech każdy jeździ czy chodzi sobie, gdzie chce. Świat nie torba...

Jak Gdynia wita naszych gości z za morza?

Prasa polska ostro krytykuje sposób przyjmowania wycieczek amerykańskich w Gdyni. Tak np. statek „Polonia", własność Polskiego Tow. Okrętowego, zawijał dotąd stale do portu gdańskiego, obecnie zaś po raz pierwszy wskutek żądań polskich pasażerów zarzucił kotwicę w Gdyni.

Niestety patrjotyzm zamorskich rodaków przyjęty został zgoła nieoczekiwanie przez środowisko gdyńskie. Na powitanie tej pierwszej i licznej wycieczki zamorskiej nie uważano za stosowne wydelegować bodaj jednego człowieka do portu, któryby kilku polskiemi słowami przyjął wycieczkę u progu polskiej ziemi i choćby oprowadził po Gdyni. Urząd celny zamknięto im o 3 popołudniu przed nosem. Na dworcu kolejowym chciano ich poraz drugi rewidować. Za przywiezione prywatne samochody wyznaczono stawki celne, bądź kaucje i w całej Gdyni nie znalazł się nikt, ktoby się zatroszczył o tych „zamorskich patrjotów" i ułatwił im „wylądowanie" na ojczystej ziemi. Zrażeni przyjęciem i szykanami Amerykanie żałowali, że dali się unieść partjotycznym uczuciom i zamiast do Gdańska, zawinęli do Gdyni.

Wycieczek zamorskich przybędzie w tym roku około 40 do Gdyni, należałoby zatem zawczasu postarać się, by nie doznały one równie „serdecznego" przyjęcia, jak ta pierwsza!

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA.

Po sprzeczce z sąsiadem popełnił samobójstwo.

Z Chojnic donoszą: Pomiędzy mistrzem rzeźnickim Krauzem a jego sąsiadem B. z Ogorzelin, doszło w sobotę do ostrej wymiany słów, po której Krauze usiłował popełnić samobójstwo. Przyszedłszy do mieszkania po sprzeczce, zamknął się w pokoju, następnie długim rzeźnickim nożem zadał sobie 3 głębokie rany w piersi. Zbroczony krwią padł samobójca na ziemię. Natychmiast wezwany lekarz skonstatował, że nadzieja na utrzymanie go przy życiu jest wykluczona. Kr. walczy ze śmiercią.

Zjazd Wojewódzki Związku Młodzieży Męskiej w Tczewie.

Zjazd Delegowanych Związku Młodzieży Męskiej odbędzie się w czasie Zielonych Świąt dnia 8 czerwca w Tczewie w Hali Miejskiej. Program Zjazdu jest następujący: Godz. 8,19 przyjazd druhów i gości, godz. 8,30 zbiórka druhów na dziedzińcu gimnazjum i wymarsz do kościoła parafjalnego Tczew-Staremiasto, godz. 9,00 wspólna uroczysta Msza św., godz. 9,45 pochód na salę zebrań, godz. 10,00 otwarcie Zjazdu. Każde Stowarzyszenie wysyła na Zjazd oprócz patrona i jego zastępcy przynajmniej jeszcze jednego delegowanego, a Stowarzyszenia, liczące więcej niż 50 członków, po jednym dalszym delegowanym.

KORONOWO. Jarmark. W czwartek 5-go bm. odbędzie się w Koronowie jarmark na bydło, konie i kramny. Przywóz świń jest dozwolony.

Mogilno.

Protest przeciw zbrodniczej akcji. W niedzielę odbyło się w Mogilnie zebranie członków wszystkich stronnictw, na którem w sposób niezwykle ostry potępiono krok obywateli, namawiających ludzi od wstrzymania się od wyborów. Akcja tych ludzi doprowadziła do tego, że w okręgu gnieźnieńskim wybrano Niemca. Fakt ten niewątpliwie zakłócać im będzie spokój sumienia.

Kino - Teatr. W środę 4. bm. o godz. 8,30 potężny film p. t. „Wołga", Wkrótce film dźwiękowy na aparatach dźwiękowych p. t. „Moralność pani Dulskiej".

Cześć pracy! Tow. Polskich Robotników Kat. w Kwieciszewie obchodzi w drugie święto Zielonych Świąt dnia 9. bm. 25-letni jubileusz swego istnienia według nast. programu: o godzinie 8,30 powitanie delegatów i gości; o godzinie 9,45 zbiórka; o godz. 10 wymarsz do kościoła na uroczystą mszę św. Po nabożeństwie pochód przez Kwieciszewo. Następnie akademja w sali p. Złotowicza. Od godz. 2,30—3,30 przerwa obiadowa. O godz. 3,30 zbiórka wszystkich towarzystw i wymarsz do ogrodu p. Wirth Goryszewo, gdzie odbędzie się zabawa taneczna z urozmaiconym programem jak: strzelanie, amerykańska licytacja i t. p. Powrót z ogrodu o godz. 10. Dalszy ciąg zabawy odbędzie się w sali p. Złotowicza.

ŁĘGNOWO. W pierwsze święto Zielonych świąt 8 bm. odbędzie się w lesie na terenie Lloydu Bydgoskiego blisko ul. Toruńskiej zabawa letnia Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Osobno umieszczony drogowskaz za mostem budującej się kolei, wskaże dokładnie miejsce zabawy. Komitet zabawowy starać się będzie wszelkiemi siłami gościom pobyt w lesie uprzyjemnić. Będzie tam i koło szczęścia, strzelnica i obficie wyposażony bufet. Nadto przygotowuje kierownik szkoły p. Birzyński występ orkiestry szkolnej, harcerzy, śpiew, deklamacje i polonez dzieci szkolnych. Wieczorem odbędzie się zabawa taneczna dla dorosłych w sali p. Dzierżawskiego. Sympatyków towarzystwa i szkoły zaprasza w imieniu P. W. jak najserdeczniej Zarząd.

Komedja p. t. „Zagłoba swatem" odegrana będzie w drugie święto Zielonych Świąt na scenie w Rojewie. Komedja ta budzi wielkie zainteresowanie. Odegra ją Tow. śpiewu „Szopen". Obywatelstwo zaś niewątpliwie gremjalnie pospieszy. Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Ostrów.

Jubileusz Czytelni Kobiet. W święto Wniebowstąpienia obchodziła zasłużona organizacja Czytelni Kobiet w Ostrowie srebrne gody swej pracy na niwie społecznej. Udział gości i delegatów był bardzo liczny; życzenia nadesłali m. in. J. E. Ks. Prymas, ks. infułat Adamski oraz b. proboszcz ostrowski ks. kanonik Zaborowski i ks. prałat dr. Rolewski.

Nieszczęśliwe wypadki podczas pracy. Robotnik Tomasz Radomski, wożąc mierzwę na pole, spadł tak nieszczęśliwie z wozu, że koła przeszły mu przez nogę, raniąc kość. — Robotnik Mieszała z Parczewa Nowego, wyrzucając mierzwę ze stajni, uderzony został przez konia w bok, odnosząc złamanie 2 żeber.

Dwa wypadki przejechania. Przy ul. Kolejowej w godzinach rannych przejechany został 5 letni Tadeusz Fraszczak. Ściągnięty błotnikiem automobilu z chodnika pod koła, odniósł nieszczęśliwy złamania obu kości udowych oraz ranę na głowie i wstrząs mózgu. Przewieziono go do szpitala powiatowego, gdzie lekarze orzekli, że stan jego jest bardzo groźny. Drugi wypadek zdarzył się u zbiegu ul. Zdunowskiej i Celnej. Na powracającą rowerem od służby urzędniczkę pocztową Helenę Strojwąsiewiczową najechał samochód półciężarowy p. Woschkego; p. S. odniosła na szczęście lżejsze obrażenia na całem ciele.

Wiadomości z Gniezna.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, 5. bm. o godz. 18 w auli szkoły handlowo-przemysłowej. Porządek obrad przewiduje m. in. wybór przewodniczącego Rady Miejskiej do Wydziału Rady i uchwalenie pożyczki w Banku Gosp. Kraj. w Poznaniu na dokończenie budowy domu mieszkalnego przy ulicy Łąkowej w wysokości 25.000 zł.

Publiczna szkoła dokształcająca zawodowa komunikuje, że wakacje na Zielone Świątki trwają od 2 do 11 czerwca włącznie. Rozpoczęcie nauki nastąpi w czwartek, 12. bm. o godz. 8 rano.

Łazienki miejskie przy jeziorze Winiarskim zostały otwarte z dniem 3 czerwca. Bilety miesięczne i sezonowe nabyć można w Głównej Kasie Miejskiej.

Stella — Warta (Poznań). Zawody o mistrzostwo klasy A przyniosły świetne zwycięstwo Stelli w stosunku 6:2 mimo, że Warta po kwadransie prowadziła 2:0. Bramki dla Stelli zdobyli: Zamiar i Fudziński po 2, L. Nowicki i Zgirecki.

Imprezy „Tygodnia Dziecka", przewidywane na dzień 1 czerwca, z powodu odbywających się w tym dniu wyborów, zostały przełożone na niedzielę, dnia 8. bm. W dniu tym odbędzie się w Jelonku majówka dla dzieci z różnemi grami i zabawami. Pozatem program „Tygodnia" przewiduje w środę, 4. bm. koncert i dancing w Kawiarni Francuskiej. Wstęp 1 zł od osoby.

Na odnowienie Fary złożyli pp.: Dymkowscy 100 zł, K. 50 zł, Bonin, Kostrzewska i Piątkowski po 20 zł, Różakolska i Jurkowska po 5 zł, N. N. i Matuszkiewicz po 2 zł, Gdeczykowa i M. Dziurla po 10 zł, Wnękowski 7 zł, dochód z przedstawienia w kinie Apollo 146 zł.

Za usiłowane zgwałcenie 42-letniej Antoniny Małeckiej, notabene matki 3 nieślubnych dzieci, odpowiadał w tych dniach przed tut. sądem okręgowym Jan Szymankiewicz z Mieściska. Czynu swego miał on dokonać w dniu 11 marca w lesie nad drogą, prowadzącą do Rudy i Nowejwsi. Z powodu obawy zagrożenia obyczajności publiczności sąd uchylił jawność rozprawy. W wyniku rozprawy sąd dla braku dowodów zniewolenia wydał wyrok uwalniający.

KCYNIA. Maturzyści. W dniach 26 i 27 ubm. odbył się w państw. seminarjum naucz. męskiem egzamin dojrzałości. Egzamin zdali pp.: Baranek Władysław, Charzewski Stefan, Erdmann Wiktor, Guranowski Wacław, Guzek Franciszek, Hartwich Jan, Łuczak Franciszek, Parliński Marjan, Pawłowski Antoni, Priebe Leonard, Powalisz Tadeusz, Rogoziewicz Roman, Szober Franciszek, Tabaczka Teofil, Wierski Franciszek, Zajączek Edward, Kędzierski Edmund.

MIĘDZYCHÓD. Jarmark. We wtorek, 10. bm. odbędzie się w mieście Międzychodzie jarmark kramny, na bydło, konie i trzodę chlewną.

Poświęcenie sztandaru Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Niszczewicach (pow. inowrocławski).

Dnia 15-go bm. obchodzi powyższe towarzystwo uroczyste poświęcenie sztandaru oraz 5-cio lecie swego istnienia. Program uroczystości jest następujący: Godz 9 zbiórka Tow. Powst. i Woj. w Niszczewicach, godz. 9,30 wymarsz do kościoła parafjalnego w Liszkowie, godz. 10 uroczysta msza i poświęcenie sztandaru, godz. 11,45 dekoracja członków i defilada, powitanie delegacyj, przedstawicieli, chrzestnych i gości. Składanie życzeń. Następnie wspólny obiad, godz. 4 zabawa taneczna. W razie niepogody odbędzie się zebranie uroczyste w szkole powszechnej.

—o—

Piękna uroczystość w Tleniu.

(Od własnego sprawozdawcy „Dzienn. Bydg.")

Borowiacy słyną ze swej gościnności. Otoczeni ze wszech stron gęstemi lasami, pielęgnują w swoich zacisznych wioskach cnoty, jakiemi słynęli nasi przodkowie. To też święta ich ściągają zawsze do miejsca uroczystości niezliczone rzesze, pragnące dać dowód swojej sympatji oraz godziwie się zabawić.

Taka była niedzielna uroczystość w pięknie nad Czarnąwodą położonym Tleniu. Z całej okolicy przybyły delegacje i uświetniły swoją obecnością uroczystość poświęcenia sztandaru Powstańców i Wojaków w Tleniu. Gości przyjmował już wczesnym rankiem prezes Kukliński. Po śniadaniu urządzono zbiórkę, poczem furmankami pojechano do pobliskiego Osia na nabożeństwo. Mszę św .odprawił i wzruszające patrjotyczne przemówienie o wolności ojczyzny wygłosił ks. proboszcz Ziemski, który również dokonał poświęcenia sztandaru. Chrzestnymi byli: im. wojewody starosta Kowalski, dalej radca wojewódzki Łuczak z Torunia w mundurze oficera polskiego, p. Wojnowski z Wierzchówka, porucznik rezerwy Muszyński, prezes okręgowy dyr. Donarski, redaktor „Dziennika Bydgoskiego" Jan Teska i pani Kuzimska. Przed kościołem odbyła się następnie defilada, przyczem raport zdał komendant Jędrzejewski i komendant okręgowy Rosiński.

Po powrocie do Tlenia przystąpiono do dalszego punktu programu, mianowicie starosta Kowalski po stosownem przemówieniu wręczył sztandar prezesowi Kuklińskiemu, ten zaś chorążemu Szamockiemu. Wojacy złożyli przysięgę wierności. Starosta Kowalski przemawiał wtedy do serc zebranych, tak samo radca Łuczak. Życzenia dalszego pomyślnego rozwoju towarzystwa złożyli pozatem: z ramienia zarządu okręgowego sekretarz Wasilewski, imieniem prezesa okręgowego komendant Rosiński, dalej prezesowie Wojaków z Lniana, Czerska świeckiego, Łążka, Śliwic i Zdrojów oraz delegaci Młodzieży Katolickiej z Wierzchów i Lniana, a imieniem „Zielonej Gwardji" leśniczy Prądziński. Referent oświatowy towarzystwa nauczyciel Frąckowiak wygłosił sprawozdanie z półtorarocznej działalności organizacji, poczem pieśnią „Boże, coś Polskę" zakończono podniosłą uroczystość. Imieniem redakcji „Dziennika Bydgoskiego" i jej naczelnego redaktora Jana Teski złożył życzenia oraz ofiarował gwóźdź pamiątkowy redaktor Szalla.

Obiad w ładnie przystrojonej sali p. Kuzimskiej zgromadził wszystkich na kilka chwil serdecznej rozmowy. Jeszcze raz przemawiał starosta Kowalski, radca Łuczak mówił o dzielności Pomorzanki, która uratowała nam Pomorze, nauczyciel Frąckowiak przemawiał na cześć poległych itd. Przygrywała ładnie doskonale wyćwiczona przez organistę Kałdowskiego orkiestra Młodzieży Katolickiej ze Śliwic. Wojsko było silnie reprezentowane. M. in. obecni byli: komendant obwodowy P. W. i W. F. kpt. Bałowski, kpt. Pawłowski i sierżant Kukliński.

Przy dźwiękach orkiestry udano się po południu do lasu na urwistym brzegu Czarnejwody, gdzie nastąpiła t. zw. zabawa ludowa, mianowicie strzelanie do tarczy, rozpoczęte przez gości honorowych, taniec na murawie itd. Pod wieczór wrócono do sali, gdzie zabawa taneczna była, jak zwykle, miłem zakończeniem uroczystości.

Wojacy w Tleniu mają sprężysty zarząd, do którego m. in. należą: prezes Kukliński, sekretarz Bronisław Pancek, skarbnik Leon Kuzimski, komendant Jedrzejewski i referent oświatowy naucz. Frąckowiak. Towarzystwo rozwija się dobrze, a praca jego zapowiada się pomyślnie i na przyszłość.

Święto Młodych Polek w Osieku.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego".

Duża wioska **Osiek**, położona w powiecie wyrzyskim, obchodziła w ubiegłą niedzielę piękną uroczystość „Święto Młodych Polek". Od niedawna Osiek stanowi samoistną parafję, która jest pod zarządem proboszcza wyrzyskiego. Pracę duszpasterską prowadzi tu młody i niestrudzony ks. wikary **Degórski.** Pod jego też kierownictwem praca kulturalno-oświatowa nabrała rozmachu i ożywiła życie całej okolicy.

Przy pięknej pogodzie już z samego rana przybywały do Osieka Stowarzyszenia Młodych Polek: ze Smogólca z ks. patronem **Zenkerem,** z Miasteczka, z Chojny z ks. **Duczmanem,** Tow. Śpiewu „Halka" z Wyrzyska i miejscowe organizacje, które przy dźwiękach orkiestry 16. p. ul. Wlkp. z Bydgoszczy udały się do parafjalnego kościoła. Mszę św. odprawił ks. patron Degórski, który następnie wygłosił okolicznościowe kazanie o wychowaniu chrześcijańskiej młodzieży.

Po defiladzie wyruszono do pobliskiego lasu, gdzie na polanie urządzono koncert orkiestry, korowód małych dziewcząt, poczem chór „Halka" z Wyrzyska pod batutą p. **Droszcza** odśpiewał kilka przecudnych pieśni. Publiczność stawiła się bardzo licznie. Podczas gdy orkiestra przygrywała skoczne oberki i kujawiaki zabawiano się w: tańce, strzelanie do tarczy, loterję amerykańską itd.

Przed wieczorem udano się z powrotem do Osieka, gdzie odbyło się przedstawienie amatorskie w sali p. Pazderskiego. Amatorki sceny ze Stowarzyszenia Młodych Polek wystawiły dramat misyjny p. t.: „Z Kiou-Kiong" i komedyjkę p. t.: „Bolszewji wspólnicy". Amatorki wywiązały się ze swego zadania dzielnie.

Należy pochwalić reżysera i głównego organizatora całej uroczystości, ks. wikarego **Degórskiego,** który przy pomocy członków komitetu pp. **Pandury, Strohmengera, Hejnickiego i Czerwińskiego** przygotował i przewidział wszystko to, co było potrzebne, aby cała impreza wypadła jak najwspanialej.

Nadmienić w końcu trzeba, że pochodem jak i całą defiladą kierował bardzo energicznie komendant miejscowej straży ogniowej p. **Hejnicki.** Przedstawiciel naszego pisma p. red. **Kobierski** wywiózł z Osieka bardzo dodatnie wrażenie i życzy Stowarzyszeniu Młodych Polek, aby się w Osieku rozwijało jak najpomyślniej i pod swym sztandarem zgromadziło wszystką miejscową młodzież żeńską.

Usiłował zamordować narzeczoną.

W sądzie okręgowym w Gnieźnie zasiadł na ławie oskarżonych 24-letni Franciszek Nawrocki z Racławek pow. Środa, oskarżony o usiłowane morderstwo swojej narzeczonej.

Akt oskarżenia zarzucał mu, co następuje: Franciszek Nawrocki, zaręczywszy się z Stanisławą Sadysiówną, nawiązał z nią bardzo intymny stosunek, skutkiem czego S. zaszła w ciążę. Wdniu 4 grudnia ub. roku Sadysiówna udała się do Wrześni do lekarza celem zbadania chorego ucha. Po drodze przyłączył się do niej Nawrocki, który wybrał się również do Wrześni celem załatwienia pewnych interesów. W drodzę powrotnej doszło między nimi w lesie żernickim do kłótni. Mianowicie: Nawrocki wezwał swą narzeczoną, aby zabrała jego rower i oddała go jego rodzicom, gdyż on nie ma zamiaru wracać do domu. Gdy Sadysiówna nie chciała się na to zgodzić, wtedy Nawrocki ze słowami: Jak nie weźmiesz roweru, to moja śmierć i twoja niech będzie razem", chwycił ją za ramię i młotem uderzył tak silnie w głowę, że S., straciwszy przytomność, upadła na ziemię. Po odzyskaniu przytomności zawlokła się do zagrody gosp. Kulpika, który ją odwiózł do domu. Tam, pytana o narzeczonego, odpowiedziała, że mają szukać go w lesie, sądziła bowiem z jego słów, że on popełnił samobójstwo. Tymczasem Nawrocki wrócił do wioski, gdzie został aresztowany.

W toku rozprawy, na którą powołano kilku świadków, Nawrocki tłumaczył swój czyn tem, że S. poczęła go namawiać do kradzieży u jej ojca, aby ze skradzionemi pieniędzmi mogli wyjechać do Francji. Gdy na to nie chciał przystać, zaczęła mu wymyślać, że okradł swego chlebodawcę, co wyprowadziło go do tego stopnia z równowagi, że uderzył ją łopatą od żwiru w głowę. Oskarżony zaprzecza dalej, że S. mówiła mu kiedy o tem, jakoby miała znajdować się w ciąży.

Sadysiówna twierdzi tymczasem, że do kradzieży go ani nie namiawiała, ani mu nie wymawiała i że o stanie swym opowiadała Nawrockiemu, który nawet chciał przyspieszyć termin ślubu mający się odbyć po świętach Bożego Narodzenia.

Po wysłuchaniu przemówień prokuratora p. Koteckiego, który zażądał kary 8 lat więzienia oraz obrońcy p. mec. Jurkę, który prosił o zmianę kwalifikacji czynu na uraz cielesny, sąd udał się na naradę, w wyniku której przewodniczący p. sędzia Filisiewicz wydał wyrok, skazujący Nawrockiego na 3 lata **ciężkiego więzienia.**

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 6. bm. włącznie apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W środę, dnia 4. bm. o godz. 20,15 po cenach od 40 gr do 3,30 zł barwna i melodyjna operetka Waltera Kollo p. t. „Baron Kimmel".

Przezabawna treść libretta, piękne — miłe dla ucha melodje — nucone przez publiczność po każdym akcie, doborowa obsada, a przedewszystkiem zachwycające dekoracje pędzla art. mal. W. Makojnika sprawiły, że operetka ta doznała na premjerze niezwykłego przyjęcia.

W głównych rolach wystąpią pp.: Jurdzińska, Porębska, Mirska - Zarembina, Kowalski, Suchcicki, Urbański, Moranowicz, Rudnicki i inni. Tańce układu Łucji Rygier-Piechotówny Orkiestra 63 p. p.

W czwartek, dnia 5 czerwca br. o godz. 20,15 po raz ostatni w bieżącym sezonie pełna humoru farsa p. t. „Pokojówka szuka miejsca". Ceny popularne umożliwią publiczności toruńskiej obejrzenie tej tryskającej niefrasobliwym humorem farsy.

W najbliższą sobotę występuje Teatr Pomorski w Toruniu z ostatnią nowością scen paryskich p. t. „Pan Topaz".

Osobiste. Kurator okręgu szkolnego pomorskiego p. Jan Szwemin rozpoczął z dniem 1. bm. urlop wypoczynkowy.

Szczepienie ospy w Podgórzu. Dnia 12. bm. o godz. 14 odbędzie się w lokalu „Hotelu Centralnego" szczepienie niemowląt przeciw ospie.

Wyniki konkursów hippicznych szkoły podchorążych artylerji. W konkursie hippicznym podchorążych szkoły artylerji który się odbył dnia 1. bm. pierwszą nagrodę w biegu indywidualnym zdobył podch. Kaczmarek, drugą podchorąży Rabczewski, trzecią podch. Grzeczkowski. W gonitwie za lisem zwyciężył podch. Weber St. W konkursie zespołów o nagrodę przechodnią p. gen. Prieba zwyciężył zespół klasy II a.

Kino „Mars" daje potężny dramat ilustrujący ciemne machinacje agentów sowieckich zagranicą p. t. „Czerwony Bies", ponadto nadprogram.

Z urzędu stanu cywilnego. W czasie od 25 do 31 maja br. urodziło się 19 chłopców, 19 dziewcząt, w tem 3 nieślubne chłopcy, 3 nieślubne dziewczęta, 1 nieżywe dziewczę, razem 38 dzieci. Zmarło 5 mężczyzn, 4 kobiety, 6 dzieci, razem 15 osób. Ślubów zawarto 4.

Włamanie. W nocy z 29 na 30 ubm. włamali się nieznani sprawcy za pomocą wyjęcia szyby w oknie do mieszkania Roberta Haberera w Stanisławówce pow. Toruń, gdzie skradli biżuterję, jeden portfel zawierający 15 zł gotówki, jeden rewolwer bębenkowy z nabojami i inne drobne przedmioty ogólnej wartości około 500 zł. Po dokonanej kradzieży złodzieje zbiegli.

Zwracamy uwagę inwalidów wojennych na ogłoszenie przez Dyrekcję Kolei Państw. w Gdańsku publicznego przetargu na dzierżawę restauracji dworcowej w Działdowie z terminem objęcia w dn. 1 lipca 1930 r. Bliższych informacyj udziela wydział osobowy powyższej Dyrekcji, pokój nr. 21 codziennie prócz dni świątecznych od godz. 11 do 13.

Nowy król kurkowy Podgórza. Dnia 1 bm. odbyło się na strzelnicy toruńskiego Bractwa Strzeleckiego w Zieleńcu strzelanie królewskie o godność króla kurkowego podgórskiego Bractwa Strzeleckiego. Królem kurkowym został p. Dłubek H., rycerzem pierwszym p. Magdowski, drugim p. burmistrz Weber. W strzelaniu brali udział bracia strzelcy z Podgórza, Torunia i Chełmży.

Rekrutacja robotników do Francji. W Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Toruniu, ul. Wały obok Straży Pożarnej, w dniu 11 czerwca 1930 r., o godz. 9 rano odbędzie się rekrut. robotników do Francji. Rekrutowani będą kandydaci mający zamiar wyjechać do pracy bez rodzin i tylko z obwodu P. K. U. Toruń, t. j. z miasta Torunia, powiatów toruńskiego, wąbrzeskiego i chełmińskiego, a to ze względu na małe zapotrzebowanie i wielką liczbę miejscowych kandydatów. Kandydaci winni się wykazać przy rekrutacji: wykazem osobistym z poświadczeniem obywatelstwa polskiego, zaświadczeniami z poprzedniej pracy, książką wojskową, a rezerwiści kat. A. w wieku do lat 26 nadto zezwoleniem przynależnego P. K. U. na wyjazd zagranicę. Rezerwiści, którzy podlegają w tym roku ćwiczeniom wojskowym nie mogą przed odbyciem ćwiczeń wojskowych względnie przed otrzymaniem zezwolenia przynależnego P. K. U. na wyjazd zagranicę, otrzymać paszportów na wyjazd do Francji. Termin wyjazdu zarekrutowanych do Francji przez Mysłowice zostanie podany do wiadomości przy rekrutacji.

Przytrzymany za przekroczenie granicy. Posterunek kolejowy Toruń-Przedmieście przytrzymał kolejarza obywatela niemieckiego Fromberga Wilhelma, zam. w Marwald, pow. Osterode za nielegalne przekroczenie granicy polsko-niemieckiej, którego odstawiono pociągiem tranzytowym z powrotem do Niemiec.

Z zebrania Pomorskiego Związku Teatrów Ludowych.

Dnia 1. bm. odbył się w sali „Dworu Artusa" zjazd delegatów Pomorskiego Związku Teatrów Ludowych, przy udziale delegatów całego Pomorza, oraz delegata Minist. Wyznań Religijnych i Ośw. Publ. p. Czerniaka z Warszawy, przedstawiciela kuratorjum, radcy Błażewskiego i delegatki warszawskiego Związku Teatrów Ludowych p. Turowiczówny.

Obradom przewodniczył p. Ratajski. Na wstępie zabrał głos obecny na zjeździe p. wojewoda pomorski Lamot, który też złożył życzenia pomyślnego wyniku obrad.

Po przemówieniach okolicznościowych rozdano wydrukowane sprawozdania z całorocznej czynności zarządu i przystąpiono do dyskusji w wyniku której uchwalono zarządowi absolutorjum.

Następnie przyjęto z poprawkami nowy statut Związku.

Do zarządu na rok następny weszli pp.: Ratajski Józef (prezes), Grabowski, radca Międzkowski, Trytaut St., Augusiak, ks. Strogulski, Szeferowa, dyr. Kocinski, nauczycielka Mosojada, Smajtówna, radca Błażewski, Szmytkiewicz (wszyscy z Torunia) oraz insp. szkolny Grochowski z Chojnic, Ewert Krzemieniecka z Gdyni i referent oświatowy O. K. VIII.

Po obiedzie p. J. Czerniak wygłosił referat na temat „Regjonalizm w widowiskach i uroczystościach ludowych".

Dziecko pod autem.

Z Torunia donoszą: Na ulicy Mickiewicza najechany został przez autodorożkę Tadeusz Kwiatkowski, lat 2 i pół. Dziecko odniosło lekkie potłuczenie i nadraśnięcie naskórka na głowie. Jak stwierdzono szofer w tym wypadku winy nie ponosi.

Chełmża.

Dyżur lekarski dla członków Pow. Kasy Chorych do dnia 7-go czerwca włącznie pełni p. dr. Stęplewski.

Dyżur aptek pełni Apteka Nowa p. Maliszewski.

25-lecie Towarzystwa Ludowego. Dnia 15. bm. Tow. Ludowe obchodzić będzie 25-lecie swego istnienia. Towarzystwo czyni starania, aby obchód ten wypadł jak najdostojniej. Program przewiduje: o godz. 6,15 przywitanie delegatów na dworcu, godz. 7,30 zbiórka delegatów i towarzystw w hotelu Dworcowym, godz. 7,45 pochód do kościoła pokatedralnego, godz. 13: obiad w hotelu Dworcowym, godz. 14,30 wymarsz do Willi Nowej, gdzie odbędzie się wielka zabawa taneczna.

Damasławek.

Wykład z pielgrzymki do Rzymu wygłosił naczelnik oddziału mechanicznego Gniezno p. inżynier Matuszewski dnia 27. ubm. w sali p. Mencla. Prelegent przemawiał bardzo interesująco, za co zebrani mu się odwdzięczyli oklaskami.

Rekolekcje w tut. kościele paraf. rozpoczną się dnia 7 bm. o godz. 19-tej.

Zebranie inwalidów wojennych z powodu Zielonych Świąt i Rekolekcyj odbędzie się w następną niedzielę dnia 15 bm. o godz. 13-tej w lokalu p. Mencla. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków bardzo pożądane. — Zarząd.

Z Grudziądza.

Z Tow. Ogródków Działkowych. W piątek 6 czerwca odbędzie się na Górze Zamkowej w restauracji p. Bublitza nadzwyczajne walne zebranie członków Towarzystwa Ogródków Działkowych w Grudziądzu.

Kino „Apollo" wyświetla pierwszy film dźwiękowy z królem sensacyj Ken Maynardem pt.: „Człowiek bez nerwów". Pozatem dwie doskonałe farsy. Wkrótce ujrzymy na ekranie kina „Apollo" film pt.: „Warta nocna".

Kino „Orzeł" wyświetla romantyczny dramat pt.: „Kwiat złotego Zachodu" z Mary Astor i Gilbertem Roland w rolach głównych. Pozatem nadprogram.

Kino „Gryf" wyświetla potężne arcydzieło pt. „Poeta Żebrak". Film z czasów zamierzchłych.

Kino „Nowości" wyświetla film jednoserjowy pt.: „Djabelski Cyrk". Nadprogram komedja amerykańska. Ceny miejsc zniżone od 40 gr. do 1 zł.

Stow. Chrześc. Uniw. Robot. urządza w dn. 4-go bm. (w środę) drugą prelekcję (cyklu wykładów), którą wygłosi ks. prefekt Kądziela na temat encykliki wielkiego Papieża Leona XIII. „Rerum Novarum". Prelekcje odbędą się o godz. 19,30 w górnej sali Domu Towarzystw (Bazar) przy ul. Moniuszki 6. Zachęcamy gorąco wszystkich prawych katolików do wzięcia jaknajliczniejszego udziału.

Wycieczka do Gniewu i Fidlic. Tow. Gimn. „Sokół" I urządza w II. święto Ziel. Świąt wycieczkę krajoznawczą do Gniewu, a następnie do uroczych Fidlic, gdzie odbędą się: koncert, gry towarzyskie, popisy gimnastyczne i dalsza zabawa. Zamówiono statek sążonowy z Warszawy, który pomieścić może przeszło 1000 uczestników. Koncertować będzie orkiestra mandolinistów „Sokoła" I. Przejazd w obie strony wynosi od osoby zł. 3.- dzieci 1,50. Zgłoszenia przyjmuje prezes W. Banaszek, ul. Mickiewicza 4. Tamże można nabyć bilety.

Wspaniałe święto P. W. w Grudziądzu.

Przy sprzyjającej pogodzie odbyło się w niedzielę 1 czerwca rb. doroczne święto W. F. i P. W. na miasto Grudziądz. Program był nadzwyczaj urozmaicony. O godz. 14-tej na dziedzińcu Seminarjum Naucz. zebrały się organizacje P. W., a więc Hufce Szkolne, Harcerstwo i Sokolstwo. O godz. 14,35 ruszył piękny pochód z orkiestrą, który prowadził przewodniczący Sekcji p. Bączyński, na boisko miejskie. Zawodnicy stanęli w karnym szeregu, aż miło było patrzeć na tą młodzież, z której biła pełnia zdrowia. Zawodników prowadził mistrz Polski w podnoszeniu ciężarów p. Gęstwicki. Defiladę odbierał p. prezydent Włodek w otoczeniu członków Komitetu. P. prezydent Włodek w swem przemówieniu wskazał, iż mając takie przysposobienie wojskowe jak nasze grudziądzkie, nie potrzebujemy obawiać się o granice nasze. Przy tej okazji wspomniał nasz przemiły prezydent o rodakach jęczących pod jarzmem pruskiej niewoli. Zakończył p. prezydent Włodek swe przepiękne a tak gorące przemówienie okrzykiem na cześć Ojczyzny, który to okrzyk zebrany tłum w liczbie przeszło 5000 z entuzjazmem powtórzył. Orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie rozpoczęły się na boisku zawody w siatkówkę i koszykówkę. Walczyły drużyny Gimnazjum Żeńskie z Sokołem Żeńskim; zwyciężył żeński „Sokół" w stosunku 30:23. Bardzo udatnie wypadły popisy drużyny Sokolej na sprzętach, pod kierownictwem p. Deutera. Nowością w święcie P. W. było podnoszenie ciężarów i zapasy, które wykonały kluby sportowe „H. V." i „Pepege". Szczególnie mistrz Polski p. Gęstwicki zbierał zasłużone oklaski zebranych tłumów. Podkreślić należy, że stafeta 4×100 zdobywa rekord Pomorza. Czas wynosił 46,2/10. W skład drużyny wchodzili pp. Wawrzyński, Szychowski J., Witt i Bączyński. Ogólne wyniki podajemy w Tygodniku Sportowym. Publiczność wzięła żywy udział w święcie P. W. m. Grudziądza.

Z Stowarzyszenia „Chrześc. Uniwersytetu Robotniczego" Pierwsze plenarne zebranie Stow. Ch. U. R. odbyło się w piątek, dnia 30 maja br. w lokalu Chrześc. Stow. Nauczycieli Szkół Powszechnych, Rynek nr. 15. Zebranie zagaił i obradom przewodniczył prezes p. A. Nowicki. P. wiceprezes Wodwud zareferował działalność prezydjum do dnia dzisiejszego. Następnie skarbnik p. inż. Michał Kołodziej zdał sprawozdanie kasowe. Sekretarz p. Stan. Kunz referuje z „Dnia Robotnika Katolickiego". Wyrażono serdeczne ubolewanie, że organizatorzy tej uroczystości ani Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego ani Stow. Chrześc. Uniw. Robotniczego nie zaprosili do układu, a pomimo to stawili się członkowie tych organizacji z swymi prezesami w kościele jak i na akademji. Do Ch. U. Robot. wstąpiło ostatnio Chrześc. Zjednoczenie Zawodowe. Należy oczekiwać, że inne organizacje, stojące na gruncie katolickim, zgłoszą swój akces do Stow. Sh. U. R., boć najmniejsza składka miesięczna dla tych organizacji wynosi tylko zł. 10. Uchwalono jednogłośnie na wniosek p. Wodwuda urządzić wycieczkę do Niedźwiedzia, aby zwiedzić zabytki p. Mieczkowskiego. Wycieczka odbędzie się w niedzielę, dnia 29 czerwca b. r. Później ma się odbyć druga wycieczka i to do Żuru i Gródka. Na trzecią prelekcję wysunięto p. prof. Herzberga, dyr. Szkoły Budowy Maszyn. Prelekcje odbywać się będą w „Domu Towarzystw" przy ul. Moniuszki 6.

Przepisy w sprawie przyjmowania uczniów do Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w Grudziądzu. 1. Kandydatów przyjmuje się na podstawie świadectwa seminarjum, lub na podstawie egzaminu wstępnego. 2. Od kandydatów wymaga się: a) pod względem wieku do przyjęcia na pierwszy kurs seminarjum z reguły 14 w tym roku kalendarzowym, w którym zaczyna się rok szkolny, na kurs wstępny o rok mniej, b) zdolności fizyczne do zawodu nauczycielskiego (bez wad i braków cielesnych), c) dobrych obyczajów i nienaganności moralnej, d) uzdolnienia umysłowego i odpowiedniego przygotowania naukowego, e) uzdolnienia pod względem muzycznym. 3. Celem dopuszczenia do egzaminu wstępnego kandydat przed terminem egzaminacyjnym winien przedstawić Dyrekcji Seminarjum: a) prośbę rodziców lub opiekunów prawnych, b) własnoręcznie przez kandydata napisany życiorys, c) metrykę urodzenia, d) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, e) ostatnie świadectwo szkolne, f) zaświadczenie lekarza urzędowego (powiatowego) o stanie zdrowia i zdolności fizycznych do stanu nauczycielskiego. 4. Egzamin wstępny odbywa się w końcu roku szkolnego sposobem lekcyjnem. Termin poda dyrekcja petentom pisemnie. Podania należy wnosić do dnia 15 czerwca 1930 r.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 4 czerwca 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Kwiryna, Franciszka Karac.
Jutro: Bonifacego, Doroteusza.
Wschód słońca: godz. 3,43.
Zachód słońca: godz. 20,13.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 2 czerwca b. r. do poniedziałku 9 czerwca br. pełnią dyżur:

1) **Apteka pod Łabędziem;**
2) **Apteka Kużaja,** ul. Długa 57, tel. 300.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w środę o godz. 7½ **„Hrabia Luxemburg“.**

Jutro w czwartek jedyny występ p. Meli Grabowskiej znakomitej primadonny Teatru Wielkiego w Poznaniu w tytułowej partji operetki **„Frasquita“,** w otoczeniu pp.: Wańskiej, Laskowskiego, Olędzkiego, Józefowicza, Morozowicza i in. Rola „Frasquity“ daje maximum okazji dla rozwinięcia całego blasku talentu, gry i głosu świetnej artystki, a żywiołowy temperament p. Grabowskiej w partji tej zadziwia i oszałamia.

W sobotę premjera „Ewy“ Lehara. Pełne próby odbywają się pod kierunkiem pp.: Turkiewicza i Józefowicza.

Premjer Sławek zwrócił się z apelem do prasy, aby w wir walk politycznych nie wciągano Prezydenta Rzeczypospolitej.

Apel ten był bardzo na czasie. Wprawdzie opozycyjne pisma nie atakowały Prezydenta Mościckiego w sposób tak bezceremonjalny, jak to czynią np. w stosunku do marszałka Piłsudskiego, ale dawały przejrzyście do zrozumienia, że w stosunku Głowy Państwa do Sejmu kryje się co najmniej „naruszenie ducha Konstytucji“.

Ten „duch“ jest naturalnie nieuchwytny i może być rozmaicie pojmowany. Co innego byłoby, gdyby ten zarzut dał się sformułować, że chodzi o „literę“ Konstytucji, gdzie już łatwiej o ścisłe ustalenie pojęć i związków.

Mniejsza jednak o ducha czy o literę. Chodzi tu o zasadniczą stronę tego zjawiska, które już raz wystąpiło w dziejach naszych, i to ze znanym tragicznym epilogiem.

Bądźmy szczerzy: opozycji chodzi o to, aby z chwilą rozpętania najbliższej walki wyborczej autorytet najwyższego organu państwa był już podważony.

Instytucja Prezydenta Rzeczypospolitej jest jedyną, która dotąd oparła się zwycięsko walkom wewnętrznym.

By rządy zdepopularyzować w oczach społeczeństwa, nad tem pracowała skutecznie era sejmowładztwa.

Następna doba, sanacyjna, postarała się o to, aby Sejm stracił powagę i suwerenność.

Czy zadaniem najbliższej przyszłości ma być poderwanie ostatniego, nietkniętego jeszcze autorytetu?

Cóż zostanie wówczas? Jaka siła skupiająca wznosić się będzie nad zamętem namiętności? Czyj głos zapanuje nad chaosem?

Robota opozycji jest więc nieodpowiedzialną. Jest zbrodniczą. Bo gdyby nawet istniały realne podstawy zarzutów i oskarżeń, to jest rzeczą niedopuszczalną, rzucać je na fale demagogji i agitacji.

Piszemy to, bo cień śp. Narutowicza przemawia za trafnością słów naszych.

— **Rozjemcy z urzędu.** W gmachu wydziału powiatowego odbyło się pod przewodnictwem starosty grodzkiego p. Dworakowskiego zebranie ławników wydziału rozjemczego na miasto i powiat Bydgoszcz dla wyboru przewodniczącego, zastępcy i sekretarza wydziału. Na przewodniczącego wydziału jednogłośnie wybrano p. radcę Tadeusza Janickiego, kierownika urzędu meljoracyjnego, na zastępcę przewodniczącego p. Józefa Mencla, dyrektora krajowego zakładu ociemniałych, a na sekretarza p. Tomasza Giermana, pracownika inspektoratu pracy.

— **Uroczysty obchód Tow. Ośw. Rel. pod opieką św. Ignacego.** Z okazji jubileuszu 40-lecia Towarzystwa Oświatowo Religijnego pod opieką św. Ignacego oraz 5-lecia założenia koła śpiewu „Chopin“ w Bydgoszczy urządza się w niedzielę 8 bm. uroczysty obchód. Program: o godz. 9,30 zbiórka w lokalu p. Kleinerta, 4 śluza, ul. Wrocławska; o godz. 10,15 wymarsz do kościoła garnizonowego na Mszę św.; poczem powrót do sali p. Kleinerta; o godz. 13,00 uroczysta akademja. Po przerwie obiadowej koncert orkiestry 62. p. p. Wlkp., występ chórów i zabawa towarzyska.

— **Przeniesienie biur Bydgoskiego Związku Właścicieli Nieruchomości.** Z dniem 1 czerwca przeniesiono sekretarjat Bydg. Związku Właścicieli Nieruchomości oraz biuro adwokatów Związku, mecenasa Żelaznego i syndyka p. Hubisztala z ulicy Jezuickiej 7 na ulicę Długą 49 róg Jezuickiej nr. 1 (telefon 41).

— **List gończy.** Władze sądowe i prokuratorskie poszukują listami gończemi za przestępstwa skarbowe 32-letniego Jana Madrakowskiego, zamieszkałego ostatnio w Bydgoszczy przy ulicy Orła 48. W razie napotkania należy go oddać bezzwłocznie w ręce władz.

Więdną bzy...

Już mija maj
I gaśnie snów dyadem...
Przekwitły bzów
Liljowych wonne kiście...
Powoli już
Płatek za płatkiem bladym
Opada kwiat
Co rosą lśnił srebrzyście...

Już więdną bzy
A z niemi także wiosna...
W gorączce dni
Majestat spływa lata,
Któremu płaszcz
Pól wszystkich przędą krosna
Już więdną bzy,
Już wiosna hen odlata...

— — — — — — — — — —

Nadchodzi czas
Usilnej, ciężkiej pracy
By wychodować to,
Co wiosna nam zasiała.
Bo życie to nie błysk
Tęczowej marzeń racy,
Więc trzeba dbać
By gleba owoc dała.

M. Szurło-Gorzelak.

— **Czyja rura miedziana?** W komisarjacie IV., przy ulicy Wileńskiej, znajdują się dwie rury miedziane wagi około 7 klgr., pochodzące z kradzieży. Właściciel może je sobie odebrać.

Kochany Dzienniku!

Prowadzi mnie żona na ul. Gdańską, pokazuje na wystawie damski kapelusz, i żąda, abym go jej kupił.

— Co kosztuje?

— Sto piędziesiąt złotych.

Udałem atak apoplektyczny, co żonę tak zdekoncertowało, że zgodziła się na inny kapelusz za 70 zł.

Wstępujemy do cukierni, bo żona chce swej przyjaciółce Zosi zatelefonować, że ma nowy kapelusz.

— Zośce żółć trzaśnie ze zadrości — cieszy się moja żona.

Pod budką telefoniczną podsłuchuję, co „przyjaciółki“ ze sobą gadają.

— Hallo! Zośka?... mam ten nowy kapelusz, co nam się tak podobał na wystawie... ale miałam przejście z moim starym. Najpierw niby też to naparłam się kapelusza za 150 zł. To ci mówię, że o mało go niepokręciło. .... męża, nie kapelusz. A gdy się zgodziłam na ten drugi za siedemdziesąt, to cieszył się jak warjat, że tyle pieniędzy oszczędził. Inaczej nie byłabym wydusiła kapelusza od tego idjoty...

Z walnego zebrania

Poznańskiego Banku dla Handlu i Przemysłu.

Na odbytem w dniu 30 maja 1930 r. walnem zebraniu „Bank für Handel und Gewerbe“ (Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu), mającego dobrze prosperujące oddziały w Bydgoszczy, Inowrocławiu i Rawiczu, postanowiono podzielić z czystego zysku w wysokości zł 85.292,91 5% dywidendę.

Rozwój instytucji w ubiegłym roku postąpił nadal pomyślnie. Ogólny obrót po jednej stronie księgi głównej wykazał zł 1.283,000.000 w stosunku do zł 883,000.000 roku poprzedzającego. Wkłady podwyższyły się od zł 11,100.000, na zł 14,900.000.

Postanowiona podwyżka kapitału akcyjnego o zł 500.000 na zł 2,000.000 została przez Ministerstwo Skarbu zatwierdzoną i przez akcjonarjuszy od 1 stycznia 1930 r. przejętą i całkowicie wpłaconą.

Do rady nadzorczej wybrano ponownie ustępującego według statutu właściciela dóbr rycerskich barona von Massenbacha z Konina, zaś p. Maks. Reicha z Bydgoszczy i dyrektora banku Chrystjana Rollauera z Poznania wybrano do rady nadzorczej.

Magistrat szuka miljonowej pożyczki na cele budowlane.

Magistrat miasta Bydgoszczy powziął następującą uchwałę, która wymaga jeszcze zatwierdzenia Rady Miejskiej:

1) Wybudować **blok domów przy ulicy Piotrkowskiej,** składający się z 9 domów o łącznej ilości **116 mieszkań** (pokój z kuchnią).

2) Na budowę uchwala się 900.000 zł, z czego 90% ma być pokryte pożyczką z funduszów na rozbudowę z Banku Gospodarstwa Krajowego, resztę 10% z własnych funduszów, z pożyczki Banku Gospodarstwa Kraj., którą gmina ma otrzymać na budowę przy ul. Bełzkiej i Sandomierskiej.

3) Budowę rozpocząć **dopiero po otrzymaniu pożyczki...**

4) Projektów przy ul. Toruńskiej i Dwernickiego nie wykonać.

Wspomniana ulica Piotrkowska leży na Szwederowie, w pobliżu szosy Szubińskiej i Biedaszkowa.

Dla ożywienia prywatnego i spółdzielczego ruchu budowlanego zniewolony będzie Magistrat do odstąpienia od zasad planu rozbudowy miasta, zezwalając na wznoszenie na przedmieściach chwilowo domów parterowych i jednopiętrowych zamiast dwu i trzypiętrowych. Fundamenty tych domów muszą być jednak tak założone, aby późniejsza **nadbudowa** była możliwa. Projektów takich czeka na ostateczne zatwierdzenie ośm. Chodzi o budynki nowe przy ulicy Gnieźnieńskiej, Ujejskiego, Strzeleckiej, Piotrkowskiej, Bielickiej, Świeckiej i na Grobli.

W tych wypadkach, w których wnioski budowlane w myśl art. 39 rozporządzenia Prez. Rzecz. z dnia 16. 2. 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli, winny ulec **zawieszeniu na dwa lata,** jak również w wypadkach istotnego nieuzasadnionego odstąpienia od planów zabudowania, Magistrat odniesie się do Rady Miejskiej; tak samo zwróci się Magistrat do Rady Miejskiej z wnioskiem o zatwierdzenie powziętej świeżo uchwały, aby wysokość nowo wznoszonych lub przebudowanych budynków, przewidziana w strefowym planie rozbudowy miasta, wymagana była **tylko** przy ulicach **posiadających ustalone linje zabudowania,** z zastrzeżeniem, że wysokość ta odpowiadać będzie również obowiązującym przepisom policyjno-budowlanym, uzależniających wysokość budynków od szerokości ulic.



Pan Antoni zrobił na mnie wrażenie śmiertelnie ugodzonego ptaka. Jeszcze nigdy nie wlepiał we mnie oczu z takiem przerażeniem, jak dzisiaj. Domyśliłem się zaraz ważnych rewelacyj.

— Pan wie? — spytał głosem konającej gazeli.

— Wiem, że będzie zmiana powietrza, bo mnie w krzyżach łupie.

— Zostaw pan żarty na boku. Z Warszawy od mojego kuzyna otrzymałem alarmującą wiadomość. Pierwszy raz zadrżałem o losy Sanacji.

— Nareszcie pan zadrżał! Lepiej późno, niż nigdy. I cóż to panem tak wstrząsnęło do głębi pięt?

— Podobno celem uzyskania pieniędzy rząd zamierza wydzierżawić monopol spirytusowy i tytoniowy!

— Dziwię się, że rząd już dawno tego nie zrobił.

— I pan to mówisz, pan redaktor?

— Mówię całkiem serjo. Ja sam znalazłem się raz w takiem położeniu, że sprzedałem jedyną i ostatnią parę butów, i siedziałem w domu cały tydzień boso. Czemuż zatem rząd niema sprzedać albo wydzierżawić monopolów?

— Ależ w takim razie zarżnęlibyśmy nasze najdojniejsze krowy!

— I o to pana tak głowa rozbolała?

— Nie o to. Jest gorsza jeszcze wiadomość. Rząd jest zmuszony ograniczać się, i w tym celu zamierza przeprowadzić redukcję poborów urzędniczych i emerytalnych o 15 procent. Panie, to byłby już chyba koniec świata!

— Niekoniecznie. Bo powiedz pan sam, jeśli chodzi o oszczędności, to na kim rząd ma oszczędzać? Przestać budować pałace dla Banku Polskiego, dla P. K. O., dla Ministerstwa Oświaty lub Opieki Społecznej? Suknia nie zdobi człowieka, ale gmach zdobi instytucję. Dyrektor monopolu spirytusowego dostaje 87.000 zł rocznie. Chcesz pan może jemu i jemu podobnym co z tego obciąć? Albo zamierzasz pan pokasować nasze placówki konsularne w Kiau-Czau, w Timbuktu lub w innem jakiem Rios de la Plajtaś? Także nie będziesz pan chyba próbował Prezydentowi Rzeczypospolitej ująć coś z jego czternastu samochodów, gdy inni dygnitarze ani tego nie mają. Z Warszawy wyjeżdża codzień na prowincję kilkuset kontrolerów, którzy mają badać „tok urzędowania“ w niższych instancjach. Chceszże pan tym inspektorom świeżego powietrza odebrać ich wspaniałe płace i tłuste djety? A pan Dewey i jego sztab też nie mogą żyć z luftu. Także nie zaprostestujesz pan chyba przeciw obciążeniu budżetu poważną sumą na kostjumy galowe ze złotemi tresami dla naszych dyplomatów. Albo chcesz pan może skasować naszą ekipę, którą podziwiać jeździłeś pan extra do Rzymu?

Pan Antoni zbladł i jakby zapadł się sam w sobie. A ja zakończyłem:

— W takich warunkach pozostaje rządowi jedno: urzędnikom i emerytom obciąć pobory. Zapewne, pana to boli, bo pan sam jesteś emerytem.

— Panie, przecie to będzie mord dokonany na najbiedniejszych!

— To trudno, ofiary muszą być. Zresztą pan, taki fanatyk Sanacji....

— Niech to djabli porwą, jeśli za mój fanatyzm ma mi kto kieszeń obrzynać! Ja jestem za Sanacją, i owszem, ale z chwilą, gdy ona nie respektuje u obywatela jego stanu posiadania, z tą chwilą jestem zdecydowany przejść do opozycji.

— Tum pana czekał! Pozwólże pan teraz sobie powiedzieć: Nas również doszły z Warszawy pogłoski o wydzierżawieniu monopolów i zredukowaniu poborów urzędniczych i emerytalnych. Ale jedno i drugie musi być wierutną bajką. Takimi bankrutami jeszcze nie jesteśmy. Wydzierżawienie monopolów pogrzebałoby nas w oczach zagranicy, obniżenie poborów musiałoby wywołać sabotaż i anarchję w naszej administracji. A wtedy requiescamus in pace! Ale te pogłoski odsłaniają prawdziwe oblicze sanatorów w guście pana. Umiecie tylko brać. Gdy trzeba coś złożyć na ołtarzu Sanacji, przechodzicie do opozycji!

Okręg II. S. M. P.

Jednym z punktów programu VI. zlotu II. okręgu S. M. P. będzie turniej gry w koszykówkę.

Prawo udziału ma każde stowarzyszenie, należące do II. okręgu. Zgłoszenia do turnieju należy nadesłać na ręce sekretarza okręgowego St. Tobolskiego, Bydgoszcz, ul. Łokietka 24, do 3 czerwca wraz z wpisowem 1 zł od drużyny.

Termin rozgrywek zostanie ogłoszony. Wszelkie sprawy, związane z turniejem załatwia naczelnik okręgowy.

Zarząd II. okręgu.

— **Ś. p. Jadwiga Babisiak.** W ub. poniedziałek o godz. 9 wiecz. zmarła w 48 roku życia na udar serca ś. p. Jadwiga Babisiak. Pogrzeb odbędzie się dziś, t. j. 4. bm. o godz. 4 po poł. z ul. Szczecińskiej 1. Msza św. odprawiona została dziś w środę w kościele Serca Jezusowego.

— **Z sekretarjatu W. T. K. R. na powiat bydgoski.** W czasie od 1 czerwca do 15 lipca br. zastępować będzie p. Perlika we wtorki każdego tygodnia od godz. 10 do godz. 14 po południu w gmachu szkoły rolniczej W. I. R. w Bydgoszczy przy ul. Nowodworskiej 50, sekretarz powiatowy WTKR. p. Władysław Lejko z Wyrzyska. Uprasza się zatem pp. członków o załatwianie swoich spraw li tylko we wtorki każdego tygodnia, gdyż inne dni w tym czasie sekretarjat będzie nieczynny. W czasie od 15 lipca do 15 sierpnia br. sekretarjat również będzie nieczynny, wobec czego w tym terminie należy się zwracać do swoich pp. prezesów Kółek Rolniczych.

— **Najechanie.** W ostatnich czasach mnożą się coraz więcej wypadki najechania samochodami i motocyklami. Dn. 31 ub. m. o godz. 19,30 znowu jakiś nieznany motocyklista najechał przy placu Poznańskim motocyklem PM 51160 na jadącego na rowerze w tym samym kierunku p. Tadeusza Kaczmarka, zamieszkałego przy ulicy Gdańskiej 21. Pan K. na szczęście wyszedł bez szwanku, natomiast rower został połamany, motocyklista zaś zbiegł. Znając jednak nr. motocyklu, nie trudno będzie sprawcę odnaleźć.

— **Pożar.** Dnia 31 ub. m. o godzinie 23 wybuchł pożar w warsztacie stolarskim Feliksa Kadowa przy ulicy Hetmańskiej 12. Skutkiem krótkiego spięcia zapalił się sufit, a następnie zajęły się ławki stolarskie i pasy transmisyjne. Straty dotąd nieustalone. Szczęściem p. Kadow był ubezpieczony od ognia na 27.000 zł.

— **Zbiegli z domu rodziców.** Policja tutejsza przytrzymała w Bydgoszczy trzech zbiegów z domu rodzicielskiego w Warszawie, którzy zabrali swym rodzicielom 530 zł gotówki i przywędrowali do Bydgoszczy szukać wrażeń. Zbiegów, którymi są: Henryk Bartoszewicz, Henryk Gałecki i Henryk Włodarczyk, odstawiono z powrotem do Warszawy.

Z wiecu kobiet P. P. S.

Dnia 31 bm. z okazji „Tygodnia Kobiet" odbył się w kasynie Robotniczem przy ul. Dolina wiec kobiet P. P. S., któremu przewodniczyła znana na gruncie bydgoskim Grochecka, była urzędniczka I. K. R. Referat wygłosiła przybyła z Warszawy „towarzyszka" Bełzowa, która zawzięcie występowała przeciw duchowieństwu katolickiemu i Siostrom, opiekującym się ochronkami dzieci. Prelegentka dowodziła, że ochronkami opiekować się winne „towarzyszki", aby od wczesnej młodości **wpajać w dzieci zasady socjalistyczne.** Wiec zupełnie się nie udał, przybyło bowiem nań zaledwie 25 kobiet. Widać, że kobiety polskie nie dają się brać na puste hasła.

Z zebrania bezrobotnych.

Dnia 31 maja odbyło się w hotelu Pomorskim zebranie bezrobotnych, któremu przewodził p. Franciszek Małecki, członek zarządu N. S. P. P. Na zebranie to przybyli zaproszeni radni miejscy poszczególnych klubów. Z ramienia Bebe przemawiali pp. Podgórski, Deja i Warkocz, z N. P. R. — p. Roszak oraz jeden z przedstawicieli klubu niemieckiego, który przemawiał w języku niemieckim; ogółem przemawiało około 20 mówców. Bezrobotny Belke dowodził, że należy burżujów wypędzić zagranicę, zmienić obecny ustrój i zrobić „porządek", przyczem znieważał Kościół i religję.

Powzięto następujące uchwały:

1) Podwyższenie zapomóg doraźnych dla bezrobotnych;

2) Zwolnienie z pracy mężatek celem opróżnienia miejsc dla bezrobotnych;

3) Zmianę urzędników w Urzędzie Pośrednictwa Pracy;

4) Obniżenie urzędnikom poborów do 300 zł na rzecz bezrobotnych;

5) Obniżenie dyjet posłom do 600 zł na rzecz bezrobotnych.

7) Wolnego przejazdu komisji bezrobotnych do Warszawy;

8) Wolnego wstępu na galerję w Radzie Miejskiej;

9) Zatwierdzenia przez starostwo grodzkie komitetu bezrobotnych.

Święto Młodych Polek „Wiosna"
na Czyżkówku.

Pięcioletni okres istnienia organizacji na pozór niewielki, daje jednakże wiele doświadczenia i wyrobienia, które uwidoczniają się w poczynaniach pełnych najlepszej intecji i woli. Tego rodzaju objawy rzetelnych wysiłków zauważyliśmy na uroczystości Stow. Młodych Polek „Wiosna" na Czyżkówku ub. niedzieli, kiedy to świetnie zorganizowany obchód odbył się sprawnie i wypadł okazale.

Stow. Młodych Polek „Wiosna" przedewszystkiem pracowało sumiennie przez ubiegły okres pięcioletni i wykazało rezultatami, że zasłużyło sobie na nowy sztandar i święto organizacyjne, któremu przyświecało wesoło słońce wiosenne. To też udział rodziców, parafjan i młodzieży był bardzo liczny, a pochód z kilkunastu sztandarami i proporczykami wprost imponujący. Nawet z dalszych miejscowości przybyły delegacje pokrewnych Stowarzyszeń, jako to: z Koronowa, Rynarzewa, Fordonu i Osielska. Poza niemi z miejscowych organizacyj wzięły udział w uroczystości Młode Polki „Promyk", „Przedświt", „Iskierka", „Szarotka" i „Zorza", a także Matki Różańcowe, Tow. śpiewu „Cecylja", które podczas nabożeństwa wykonało podniosłe pienia.

Ale wróćmy do programu święta, które rozpoczęła zbiórka wszystkich uczestników na dziedzińcu szkoły. Następnie udano się do kościoła z orkiestrą pocztowców na czele, na uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. patron Staszak, wygłaszając do druhen i wiernych z okazji uroczystości okolicznościowe kazanie, pełne płomiennych zdań i szlachetnych wskazań, poczem poświęcił sztandar w obecności asystujących matek chrzestnych: pp. Bykowskiej, Borowczykowej, Dejanki, Fiedlerowej, Hulkównej, Hypszerowej, Jankowej, Jezierskiej, Jankowskiej, Kowalewskiej, Kolskiej, Kowańskiej, Kluczyńskiej, Kruczkowskiej, Koeslingerowej, Lisewskiej, Radnej, Słyszowej, Strzeleckiej, Zawitajowej.

Z kościoła przeszedł pochód przy dźwiękach orkiestry przez ulice przedmieścia i wrócił do ogrodu przy kościółku, na zebranie uroczyste, które rozpoczęto odśpiewaniem „Pieśni hołdu".

Zebranie zagaiła i powitała gości prezeska p. Rosińska, oddając przewodnictwo ks. prof. Haneltowi, patronowi okręgowemu i zarazem przedstawicielowi Rady Związku Stowarzyszeń; na sekretarkę powołano p. Balicką.

Po deklamacji wiersza „Za druhny opieszałe", oddanej z uczuciem przez p. Wędrowską, zdała obszerne i pełne doniosłych momentów sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia sekretarka p. Kolska. Referat zaś wygłosiła prezeska okręgowa p. Dejanka. Uroczystą również chwilą było przyjęcie kandydatek do szeregu Stowarzyszenia i zaprzysiężenie druhen przez ks. administratora Staszaka.

Składaniu życzeń nie było końca, a brzmiały one tak serdecznie i owiane były życzliwością dla Młodych Polek, że słuchało się ich nie bez pewnego wzruszenia. Między inn. ks. Fiedler życzył w im. ks. prob. Skoniecznego, red. Sławiński i gwóźdź ofiarował w imieniu „Dziennika Bydgoskiego", prezeska okręgowa, ks. Hanelt w imieniu władz Związkowych, kierownik szkoły na Czyżkówku, p. Hypszer i t. d. Ofiarowano przytem razem 16 gwoździ pamiątkowych, oraz datki pieniężne na potrzeby Stowarzyszenia. W końcu ks. adm. Staszak serdecznie dziękował obecnym za życzliwość i udział w uroczystości, a ks. prof. Hanelt, zamykając ciepłemi słowy zebranie, nawoływał do dalszej współakcji z Młodemi Polkami dla dobra Kościoła, rodziny i państwa.

Odśpiewaniem „Młodzieży Żeńskiej" przez druhny zakończono uroczystość, która młodzieży i starszym mile zapisała się w pamięci.

Przebudzenie.

Czasem mi przyśni się jakiś poemat
Taki dźwięczący, jak gdyby anieli
Boskiej symfonji wygrywali temat
Na zawieszonej wśród gwiazd wiolon-
[czeli.

Rymy wbijają się w serce jak rapier,
Zwrotka za zwrotką w myślach się układa,
Że tylko powstać i chwycić za papier
To, co mi we śnie wieczność podpowiada.

Lecz gdy się zbudzę, dusza moja pusta
I z niepamięcią bój naprózno toczy,
Gdy spałem, ktoś mię pocałował w usta,
I ktoś się rozwiał, gdy otwarłem oczy.

Henryk Zbierzchowski.

Odkąd Pan Marszałek uznał premjera Sławka za najmądrzejszego męża stanu



należałoby sowę, symbol mądrości, na ten sposób przefasonować.

— **Wielki festyn strzelecki,** odbywający się jak rok rocznie w drugim dniu Zielonych Świąt w Strzelnicy, wzbudził już teraz ogromne zainteresowanie. Niezmiernie zaciekła walka stoczy się przy t. zw. ludowej tarczy królewskiej, zdobywanej dotąd (3 razy zrzędu) przez posterunkowego Policji Państw. Szudzichowskiego. Niemniej ciekawie zapowiadają się walki o premje na kręgielni.

— **Pierwszorzędną zabawę wiosenną,** organizuje na I. dzień Zielonych Świąt tradycyjnym zwyczajem Stowarzyszenie Czeladzi Piekarskiej w ogrodzie i na salach „Strzelnicy". Przygotowano moc niespodzianek. Dlatego umawiajcie się na I. święto do „Strzlenicy".

— **List gończy.** Władze prokuratorskie i policyjne poszukują niejakiego Władysława Bańczera, który sprzeniewierzył gotówkę w urzędzie pocztowym i zbiegł w niewiadomym kierunku. Prócz tego, Bańczer skradł dokumenty osobiste panu Adamowi Wilczyńskiemu, urodzonemu 10 listopada 1907 r. i najprawdopodobniej podszywa się pod to nazwisko. Uprasza się każdego, kto napotka Bańczera, aby oddał go w ręce policji.

— **Awanturnica.** W nocy z 30 na 31 ub. m. znana policji 24-letnia Frieda Zimmermann, wywołała na ulicy Sienkiewicza tak głośną awanturę, że pobudziła ze snu mieszkańców tej ulicy, którzy pootwierali okna, myśląc, że kogo mordują. Gdy przybyła policja chciała ją aresztować, stawiła tak zacięty opór, że czterech policjantów miało z nią wiele do roboty. Awanturnicę osadzono w aresztach.

— **Poszukiwany.** Przed pewnym czasem, przybył do Bydgoszczy niejaki Witold Roszkowski, zakładając przy ul. Dworcowej 19, firmę „Dom Handlowy". Dopuściwszy się jednak przestępstw skarbowych i innych, ulotnił się w niewiadomym kierunku. Jak stwierdzono, Roszkowski nietylko w Bydgoszczy, ale również w Warszawie i Poznaniu popełnił takie same przestępstwa w celach zysku. Obecnie jest on poszukiwany przez władze.

Nowy rodzaj oszustki.

W ostatnich czasach pojawiła się nowego rodzaju oszustka, żerująca po hotelach. Mianowicie, jakaś kobieta, podająca się za Otylję Ecker, rzekomo z Bydgoszczy, zjawia się w hotelu, obładowana walizkami i wynajmuje pokój, uprzedzając zgóry, że zamieszka w hotelu przez dłuższy czas. Zaraz po zameldowaniu się, każe sobie podać obfitą i drogą kolację, lub obiad i już stale je i pije w hotelu na rachunek, a nawet pod pozorem, że wybiera się na wycieczkę, często zabiera z sobą do torby różne łakocie i jedzenia. Gdy właściciel hotelu wspomni jej o uregulowaniu rachunku, odpowiada, że już razem ureguluje cały rachunek, boć to przecież drobnostka. A ponieważ „dama" ma ze sobą kilka ciężkich walizek, więc gospodarz uważając ją za zupełnie „odpowiedzialną", nie nalega nawet zbyt natarczywie.

Gdy rachunek dosięgnie kilkuset zł i „dama" sama uważa, że już wielki czas go uregulować, pozostawia stare walizki, kupione gdzieś na tandecie za parę groszy i ulatnia się niepostrzeżenie.

Po zrewidowaniu walizek, okazuje się, że są one napełnione kamieniami, poobwijanemi w papiery. Sprytna oszustka poszkodowała już w ten sposób wielu właścicieli hoteli.

Tragikomedja z autem
i podpitym jego właścicielem.

W ub. niedzielę przed południem przechodnie ulicą Konopną byli świadkami humorystycznej sceny. Mianowicie, starem, zużytem już dobrze autem, jechało jakieś rozbawione i podochocone mocno alkoholem towarzystwo, składające się z dwóch kobiet i dwóch mężczyzn. Naraz auto stanęło, kierowca auta o małych, zaczerwienionych po całonocnej widocznie birbantce oczach, napróżno kręcił i szarpał kierownicą w tę i ową stronę, napróżno starał się puścić motor w ruch — auto nie ruszyło z miejsca. Wśród reszty towarzystwa, na skutek tej przygody powstał śmiech, co do zdenerwowania i złości doprowadzało kierowcę a zarazem właściciela auta.

Wyskoczył z auta, próbując wyszukać przyczynę jego zatrzymania się, a gdy nic nie pomagało, krzyknął drżącym ze złości i alkoholu głosem:

— Wysiadajcie, bo się tu krew poleje, ja go nauczę pioruna!...

I z temi słowy dobył nóż składany z kieszeni, uderzając nim raz po raz w pudło auta, dziurawiąc go prawie na wylot i tłukąc szyby.

Wylękłe kobiety poczęły uspakajać srogiego złośnika i prosić, ażeby dał spokój.

— Nie!... On musi dostać za swoje, a co mi po takim piorunie, jak mnie słuchać nie chce!... Ja stracę, ale juchę nauczę — krzyknął w coraz większej złości i jak szalony, począł ciąć nożem opony na kołach auta.

Gdy już poprzecinał opony, potłukł szyby i podziurawił, jak rzeszoto, całe auto, do której to akcji podniecał go jeszcze śmiech i żarciki zebranych widzów, odetchnął ciężko, mówiąc: „alem mu dał psią jusze!..."

Towarzystwo złośnika, nie chcąc być pośmiewiskiem zebranej publiczności, ulotniło się; widząc się więc sam, sapnął jeszcze kilka razy, spojrzał z nienawiścią na zniszczone auto i chowając nóż do kieszeni, oddalił się, z towarzyszeniem huraganu śmiechu, oraz okrzyków zebranych.

W jakiś czas przyprowadził woźnica konie, które zaprzągł do samochodu i zabrał go.

Właściciel samochodu z pewnością po otrzeźwieniu żałował szkody, jaką sobie wyrządził, ale tak to zwykle bywa, gdy alkohol hula.

Odczyt o Algierji

wygłosił w poniedziałek wieczorem w auli Szkoły Wydziałowej przy ul. Konarskiego kapitan Azam z armji francuskiej, czasowo przydzielony do misji w Warszawie. Salkę wypełnili członkowie Tow. Przyjaciół Francji z prezesem pułkownikiem-lekarzem rez. dr. Cz. Wieckim na czele. Po półgodzinnym odczycie w języku francuskim, wyświetlano niemal godzinę film propagandowy o Algierji o bardzo wysokim poziomie.

Kpt. Azam nie zapomniał o Polakach, którzy tworząc 3 bataljony w ówczesnej legji cudzoziemskiej, pomogli przywrócić Algier dla cywilizacji z pod opresji dejów korsarskich, oraz o Polakach, którzy dziś przy pracy na roli czy w przemyśle przyczyniają się do rozwoju Algierji.

(b.)

—o—

— **Ostre strzelanie.** W dniach 5 i 6 bm. przeprowadzać będzie 62. pułk piech. Wlkp. na strzelnicy bojowej 15. dywizji piechoty Wlkp. (plac ćwiczeń Jachcice) ostre strzelanie.

— **Koncert na „Czerwony Krzyż"** zapowiedziany na czwartek z powodu chłodnej pory został przełożony po Zielonych Świętach. Termin ogłoszony będzie w prasie.

— **Na pomnik Serca Jezusa** w Poznaniu złożył p. R. P. 25 zł w naszej kasie pośredniczej.

Co zobaczysz w Oazie przy ulicy Pomorskiej? Przedewszystkiem zupełna zmiana programu z dniem 1 czerwca. Z paryskiego Moulin Rouge spadły do Oazy gwiazdy pierwszorzędne, i świecą tam niby tysiącwatowe Osram-żarówki. Występują też znakomity Leszko, jeszcze znakomitszy Clereaux, i już najznakomitsza Blondy, polska tancerka z francuskiem nazwiskiem, ale bez francuskiego języka. Wobec tej obfitości programu niechże kto śmie się skarżyć na niekorzystną konjunkturą gospodarczą!

—o—

PROGRAM W KINACH.

CORSO wyświetla wstrząsający dramat w 10 olbrzymich aktach p. t. **„Więzień z Sing-Sing"**. Akcja tego filmu przenosi się z murów nowojorskiego więzienia dla przestępców do wykwintnych salonów amerykańskiej arystokracji. Nadprogram bardzo ciekawy i urozmaicony.

KRISTAL. Do piękniejszych obrazów filmowych publiczność zwykle zalicze te, w których romantyczne przygody bohaterki lub bohatera rozgrywają się na tle również romantycznie pięknej natury. Otóż młoda Angielka przeżywa pierwszy szał miłosny nad uroczym Dunajem z oficerem armji węgierskiej, z którym po wielu przykrościach łączy się na wieki. Piękne sceny i krajobrazy przesuwają się cicho, przy tonach dobrej orkiestry, bez skrzykliwych szmerów i dudniących dźwięków a raczej jęków przed widzem w filmie p. t. **„Jad pokusy miłosnej"** z Warwick Wardem, Pawłem Rychterem i Ewą Gray w głównych rolach. Nadprogram dwie dwuaktowe wesołe komedje.

Pierwszy dźwiękowy kino-teatr NOWOŚCI pokazuje w dalszym ciągu cieszący się powodzeniem dramat dźwiękowy pt. **„Upadły anioł"**. Strona dźwiękowa filmu jest głośnym elementem i uzupełniającą oprawą i ujęciem strony obrazowej, tudzież sama treść filmu jest artystycznie odtworzona. Wszelkie szmery i głosy z powodzeniem potęgują efekt widowiskowy. Program uzupełnia charakterystyczny dodatek dźwiękowy p. t. **„Małżeńskie przysięgi"**.

OKO tylko 3 dni wyświetla potężny 12-aktowy dramat na tle międzynarodowego szpiegostwa p. t. **„Szpiedzy"**, a nadprogram na scenie żywy Charlie Chaplin. W sobotę 7. bm. podwójny program **„Z raju bolszewickiego"** z Olgą Czechową w roli głównej. Dnia 10. bm. jedyny występ asów Warszawy.

PAW gra dziś ostatni dzień największe arcydzieło sezonu 1930 r., dzieje największego awanturnika świata Józefa Balzamo, który pod nazwiskiem Hrabia Cagliostro uzdrawiał chorych, z ołowiu robił złoto i uwodził najpiękniejsze kobiety świata. Tytuł tego filmu **„Hrabia Cagliostro"**. Dziś więce jest ostatnia okazja obejrzenia tego filmu nad filmy.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 5 CZERWCA.

WARSZAWA. 12,40: Poranek szkolny dla młodzieży z Filharm. Warszawskiej. 17,45: Koncert popołudniowy solistów. 19,10: Giełda rolnicza. 20,30: Koncert wieczorny popularny z Doliny Szwajcarskiej. 21,30: Słuchowisko z Katowic. 23,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja".

POZNAŃ. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej. 14,15—14,30: Komunikaty gospod. i rolnicze. 16,50—17,05: Audycja dla żołnierzy. 18,45—19,00: Nadprogram z ilustr. muz. lud. 20,30—21,30: Koncert solistów: (śpiew, skrzypce, fortepian).

Napad na uczenice
Szkoły Wydziałowej podczas wycieczki.
Bandyta z rewolwerem w ręku usiłował dokonać gwałtu.

Dnia 3 bm. Szkoła Wydziałowa Żeńska urządziła pod opieką nauczycielek wycieczkę do Opławca. Rozbawione uczenice rozbiegły się po lesie, radując się powietrzem i przyrodą.

Jedna z uczenic oddaliła się nieco od swych koleżanek w gąszcz leśną.

W pewnym momencie wyskoczył z zarośli jakiś drab, **uzbrojony w browning, który wymierzył w stronę uczenicy, nakazując milczenie, gdyż w przeciwnym razie zastrzeli ją. Następnie rzucił się na przerażoną uczenicę i chwyciwszy pod gardło usiłował powalić ją na ziemię celem dokonania zbrodni gwałtu.**

Uczenica, dobrze i silnie zbudowana, poczęła się bronić, wzywając jednocześnie pomocy. Podczas szamotania wypadła zbrodniarzowi broń z ręki tak, że nie mógł z niej zrobić użytku, a równocześnie nadbiegły na krzyk nauczycielki i uczenice, co widząc zbrodniarz pozostawił pokrawioną od podrapania ofiarę i zbiegł, znikając w gęstwinie leśnej.

Uczenica ma do zawdzięczenia swej odwadze, że mimo zagrożenia rewolwerem, nie ulękła się bandyty i broniąc się wzywała pomocy, skutkiem czego zbrodniarz nie dokonał zamierzonego czynu.

Zbrodniarz liczy lat około 25, bez zarostu, ubrany w granatowe marynarkowe ubranie i jasny kapelusz.

Z sali odczytowej Wystawy Ruchomej
Przemysłu Krajowego.

W ubiegły poniedziałek miał się odbyć bardzo ciekawy odczyt dr. Rogera bar. Battaglji, który jednak musiano odłożyć po otrzymaniu depeszy o chorobie prelegenta z M. S. Z. i M. P. i H.

W zamian odczytu dr. Battaglji, odbył się interesujący odczyt p. M. Jarnuszkiewicza z Katowic „O cynku". Prelegent bardzo ciekawie skreślił historję wydobywania i przeróbki cynku oraz zastosowanie go w różnych dziedzinach życia codziennego. W produkcji wszechświatowej Polska staje zaraz po Ameryce i Belgji, Niemcy dopiero na piątem miejscu.

—o—

— **Do sprawozdania** naszego z uroczystości ku czci błogosławionego Jana Bosco w Poznaniu skradł się błąd. Mianowicie słowo wstępne podczas akademji wygłosił nie stanisław Jasiembowski, ale Jarząbkiewicz, rodem z Gniewkowa.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie filji Metalowców Ch. Z. Z. odbędzie się w piątek, dnia 6 czerwca br. o godzinie 6 wieczorem w lokalu „Złoty Róg" ul. Grunwaldzka.

Nadzwyczajne walne zebranie filji Tramwajów i Elektrowni odbędzie się **w czwartek dnia 5 czerwca br. o godz. 6-ej** w lokalu p. Błocha przy ul. Jana Kazimierza (naprzeciw Sądu Okręgowego). Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o liczny udział wszystkich członków.

Zebranie Ch. Z. Z. filji stolarzy odbędzie się **w środę dnia 4 czerwca** o godz. 7-ej wiecz. w lokalu p. Błocha przy ul. Jana Kazimierza (naprzeciw Sądu Okręgowego).

Zebranie rzemieślników rolnych powiatu wyrzyskiego odbędzie się nie w pierwsze święto Zielonych Świątek, lecz dopiero 15 czerwca br. o godz. 12,30 w lokalu p. Kościerskiego w Wyrzysku.

Z życia towarzystw.

Zebranie Komitetu i Podkomitetu T. C. L. odbędzie się w czwartek, 5. bm. o godz. 7,30 wiecz. w szkole im. Staszica przy ul. Dworcowej. Na porządku obrad. Sprawozdanie z obchodu jubileuszowego T. C. L. i z Sejmiku.

„Odrodzenie". Dziś w środę, o g. 20 lekcja śpiewu w salce zakładu ks. misjonarzy.

Oddz. Kolarzy K. P. W. Półroczne walne zebranie dnia 5. bm. o g. 18 w Ognisku K. P. W. przy ul. Zygm. Augusta. Zebranie zarządu o godz. 17.

Tow. Powst. i Woj. Jachcice. Zebranie plenarne dnia 5. bm. o g. 19 w sali p. Orczykowskiego.

Baczność, inwalidzi. Zebranie plenarne Zw. Inwal. Woj. w czwartek, 5. bm. o g. 18 w sali „Pod Lwem" ul. Marsz. Focha. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Zw. Niższych Funkcj. i Prac. Państw. Zebranie w czwartek, 5. bm. o g. 19,00 przy ul. Toruńskiej. Sekcja wojskowa o godz. 18.

„Chopin". Lekcja śpiewu z orkiestrą w środę. Następna lekcja w piątek o g. 19,30. Z powodu niedzielnego koncertu komplet konieczny.

Oddz. Kolarzy „Sokół" V. Dziś 4. bm. zebranie miesięczne o godz. 20 „Pod Lwem".

Sokół V (Okole - Wilczak). Zebranie miesięczne w czwartek, 5. bm. o g. 19,30 w sali p. Kleinerta przy ul. Wrocławskiej.

O. P. N. „Sokół" I. Dnia 6. bm. o g. 20 w sali p. Bosiackiego zebranie miesięczne. Dnia 5. bm. o g. 19,30 zbiórka na ćwiczenia P. W. obowiązkowa.

Kat. Tow. Rob. Polsk. przy kościele Farnym. Pogrzeb długoletniego członka naszego ś. p. Jana Przybylińskiego odbędzie się w czwartek, o godz. 17 z kaplicy nowego cmentarza parafji farnej. O liczny udział uprasza się.

Tow. Uczniów Kupieckich. Dziś w środę obowiązkowa lekcja śpiewu o godz. 20 w sekretarjacie Mazowiecka 43.

Sokół VIII. (Rupienica) urządza w drugie święto Zielonych Świąt na boisku „Glinki" wielkie popisy gimnastyczne, na które Szan. Obywatelstwo Przedmieścia Kujawskiego oraz sympatyków sokolstwa uprzejmie się zaprasza.

Grupa Powstańców Wlkp. z r. 1918-19. Zebranie komisji zabawowej dziś w środę, o g. 19 „Pod Lwem".

S. M. P. „Orzeł". Jutro w czwartek o g. 17 trening lekkoatletyczny w ogrodzie przy kościele. W piątek zebranie zarządu i zastępowych.

Tow. Powst. i Woj. Bielawy Skrzetusko. Zebranie zarządu w czwartek, 5. bm. o g. 19 komisja zabawy leśnej w komplecie na miejscu, lokal zebrania rzeźnia miejska. W sobotę 7. bm. o godz. 19,30 zebranie plenarne w tym lokalu.

K. S. „Polonja". Zebranie zarządu odbędzie się w czwartek 5. bm. o g. 19 w lokalu Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej.

Tow. Czeladzi Kat. urządza dnia 15. bm. wycieczkę parostatkiem do Chełmna. Zarząd zaprasza prócz członków również gości i sympatyków. Zgłoszenia przyjmuje się w Domu Czeladzi ul. Zygm. Augusta 8 i u członków. Ostateczny termin zgłoszeń do dnia 11. bm.

Morderca kolejarza Owczarzaka pod kluczem.

Policji gnieźnieńskiej udało się w ub. poniedziałek nadzwyczajny połów. Mianowicie przytrzymano poszukiwanego od kilku tygodni mordercę zastępcy naczelnika stacji w Jankowie Dolnem, śp. Jana Owczarzaka, którym okazał się zaledwie 20-letni Edmund Kosiński, bez stałego miejsca zamieszkania, a który ma na sumieniu kilkadziesiąt niewykrytych kradzieży i kilka napadów rabunkowych.

Jak wiadomo, Owczarzak został zastrzelony dnia 17 kwietnia około godziny 21,40 w czasie pełnienia służby, i to w obecności swej żony, która przyniosła mu właśnie kolację. Nieznany jakiś osobnik wtargnął do pokoju i z okrzykiem: ręce do góry! strzelił do siedzącego przy pracy kolejarza, poczem znikł w ciemnościach nocy. Kula przeszła Owczarzakowi przez biodro i podbrzusze wskutek czego dnia 7 maja nastąpiła śmierć w szpitalu w Gnieźnie dokąd go przewieziono natychmiast po wypadku. Mimo energicznego śledztwa nie zdołano wpaść na trop zbrodniarza i dopiero przypadek przyszedł policji z pomocą.

Mianowicie w ub. poniedziałek w pobliżu dworca przystąpił do stojącego tam człowieka młody jakiś szczupły osobnik, który począł namawiać go do współudziału w wyprawie rabunkowej do Kasy Kolejowej. Zaczepiony, zorjentowawszy się, z kim ma do czynienia, zawiadomił o poznanym w tak niezwykły sposób osobniku policję, która go przytrzymała. Wzięty w krzyżowy ogień pytań, Kosiński — gdyż on to był — przyznał się do morderstwa w Jankowie.

K.

Żeńskie Tow. gimn. „Sokół".

Zebranie plenarne żeńskiego Tow. gimn. „Sokół" w środę dnia 4. bm. o godz. 7,30 w sekretarjacie przy ulicy Dworcowej nr. 2. Na porządku obrad referat p. insp. Klóskowskiego, stąd liczny udział i punktualne przybycie nietylko drużyny ćwiczącej ale i starszych członkiń bardzo pożądane.

Młodzież ćwiczy w środę, od godz. 5 w szkole wydziałowej ul. Konarskiego. Ważne ćwiczenia na zlot „sokoląt" wobec tego jak największy udział jest konieczny.

Giełda warszawska

dnia 3 czerwca 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	000,00	107,00
5-proc. poż. kol. konw.	000,000	000,00	055,00

Akcje w złotych:

Bank Dyskontowy	000,00—116,50
Bank Polski	170,50—170,00
Bank Zachodni	000,00—073,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	72,50— 00,00
Lilpop	27,50— 00,00
Norblin	60,00—000,00
Ostrowiec	56,25— 00,00
Rudzki	018,00—018,50
Starachowice	00,00— 19,00

Bank Polski płacił w dniu 4 czerwca za

dolary amerykańskie	8.84½—8.85½
funty szterlinków	43,16
franki szwajcarskie	171,85
franki francuskie	43,81½
marki niemieckie	211,99
guldeny gdańskie	172,55
szylingi austrjackie	125,29
liry włoskie	46,54
korona czeska	26.34¼

Stow. kupców zbożowych i nasiennych na Pomorzu.

Notowanie z dnia 2 zerwca 1930 r. Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania na Pomorzu.

Pszenica dworska	38,50—39,50
Pszenica targowa	38,00—39,00
Żyto	14,00—15,00
Owies	16,00—16,50
Jęczmień dworski	20,00—20,50
Jęczmień targowy	17,50—18,50
Mąka pszenna 65%	61,00—65,00
Mąka żytnia 65%	27,00—00,00
Otręby pszenne	14,50—15,50
Otręby żytnie	12,00—11,00

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 3. 6. 1930 roku.

Bydło:

A. Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	000—000
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	112—104
Mięsiste tuczone starsze	000—000
Miernie odżywione	000—000
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	116—120
Tuczone mięsiste	104—110
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	000—000
Miernie odżywione	000—000
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	116—124
Tuczone mięsiste	106—112
Nietuczone, dobrze odżywione	090—100
Miernie odzywione	080—070
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	124—116
Tuczone mięsiste	104—110
Nietuczone, dobrze odżywione	098—104
Miernie odżywione	096—090
Młodzież:	
Dobrze odżywione	100—096
Miernie odżywione	096—090

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	170—180
Tuczone cielęta	150—160
Dobrze odżywione	134—142
Miernie odżywione	130—120

Owce:

Opasy chlewne:	
a) jagnięta pełnomięsiste tuczne i młodsze skopy tuczne	140—146
b) starsze skopy tuczne, i maciorki	100—120
Dobrze odżywione	000—000
Miernie odżywione	000—000

Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi	000—000
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	198—204
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	192—196
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	186—190
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	180—184
f) maciory i późne kastraty	168—172
Świnie bekonowe	186—190

Poradnik dla rolników.

Przeglądy hodowlane bydła rogatego na Pomorzu.

Wzorem lat ubiegłych urządza Pomorska Izba Rolnicza i w roku bieżącym — według przepisów Ministerstwa Rolnictwa — cały szereg przeglądów hodowlanych bydła rogatego, których plan i terminy podajemy poniżej:

6 czerwca godz. 14 **Marjanki** pow. Świecie, propagand.; 7 czerwca godz. 10 **Serock** pow. Świecie, propagand.; 11 czerwca godz. 10 **Lisewo** pow. Chełmno, planowy; 12 czerwca godz. 10 **Sarnowo** p. Chełmno, propagand.; 13 czerwca godz. 14 **Lubianka** p. Toruń, propagand.; 14 czerwca godz. 9 **Gostkowo** p. Toruń, prop.; 16 czerwca godz. 10 **Pamiętowo** p. Tuchola, propag.; 17 czerwca godz. 9 **Żalno** p. Tuchola, propag.; 20 czerwca godz. 9 **Sępolno**, propag.; 21 czerwca godz. 9 **Wielowicz** pow. Sępolno, progag.; 23 czerwca godz. 14 **Polskie Brzozie**, p. Brodnica, propag.; 24 czerwca godz. 10 **Zgniłobłoty** p. Brodnica, prog.; 25 czerwca godz. 9 Szynwałd p. Grudziądz, prog.; 26 czerwca godzina 9 **Nowawieś** p. Grudziądz, prog.; 30-ego czerwca godz. 14 **Lalkowy** p. Gniew, progag.; 1 lipca godz. 10 **Rozgarty** p. Gniew, propag.; 2 lipca godz. 14 **Rajkowy** p. Tczew, propag.; 3 lipca godz. 10 **Gniszewy** p. Tczew, propag.; 4 lipca godz. 10 **Wiele** p. Chojnice, propagand.; 5 lipca godz. 10 **Łąg** p. Chojnice, propagand.; 8 lipca godz. 15 **Koszelewy** pow. Działdowo, propag.; 9 lipca godz. 9 **Burkat** p. Działdowo, prop.; 10 lipca godz. 14 **Tylice** pow. Lubawa, prop.; 11 lipca godz. 14 **Skarlin** p. Lubawa, propag.; 12 lipca godz. 10 **Szwarcenowo** pow. Lubawa, prop.; 15 lipca godz. 10 **Król Nowawieś** p. Wąbrzeźno, prop.; 16 lipca godz. 10 **Łobdowo** p. Wąbrzeźno, prop.; 17 lipca godz. 10 **Dębowałąka** p. Wąbrzeźno, prop.; 18 lipca godz. 14 **Bobowo** p. Starogard, prop.; 19 lipca godz. 9 **Krąg** p. Starogard, prop.; 21 lipca godz. 14 **Kleszczewo** p. Kościerzyna, planowy; 22 lipca godz. 10 **Skarszewy** p. Kościerzyna, pl.; 23 lipca godz. 9 **Liniewo** p. Kościerzyna, plan.; 24 lipca godz. 9 **Grabowo** pow. Kościerzyna, propag.; 25 lipca godz. 10 **Żukowo** p. Kartuzy, propag.; 26 lipca godz. 10 **Przodkowo** p. Kartuzy, propag.; 29 lipca godz. 10 **Parchowo** p. Kartuzy, propag.; 30 lipca godz. 10 **Swarzewo** p. Morski, propag.; 31 lipca godz. 9 **Żelistrzewo** pow. Morski, propag.; 1 sierpnia godz. 9 **Luzino** p. Morski, propag.; 2 sierpnia godz. 10 **Łebno** p. Morski, propag.

Wystawcą na przeglądach propagandowych może być każdy rolnik zamieszkały na tym obszarze, wzgl. w tej okolicy, natomiast na pokazach planowych wystawcami mogą być tylko członkowie włościańskich kółek hodowlanych.

Na obydwóch rodzajach przeglądów mogą być wystawiane i nagradzane zarówno zwierzęta płci męskiej jak i żeńskiej tak sztuki pojedyńcze jak i grupy inwentarza, wśród którego poszczególne sztuki mogą być ze sobą w pokrewieństwie lub nie. Wobec ustalonego na Pomorzu kierunku hodowlanego bydła, mogą być nagrodzone tylko sztuki rasy nizinnej czarno-białej. Sztuki w wieku poniżej 6 miesięcy premjowane nie będą.

Przy ocenie zwierzęcia komisja będzie zwracać uwagę na:

a) stan zdrowia,

b) użytkowość właściwą,

c) pokrój zwierzęcia, staranność w chowie i utrzymaniu,

d) właściwości rasowe i t. d.

Uprasza się zatem hodowców o zabranie ze sobą wszelkich danych, dotyczących powyższego, a zatem świadectwo pochodzenia, rejestrów stanowienia (u sztuk męskich), danych co do kontroli mleczności itp.

Stadniki dojrzałe mogą być nagradzane — po udowodnieniu — że były używane do pokrywania obcych krów i jałowic.

Hodowca otrzymujący nagrodę za stadnika składa zobowiązanie, że w razie sprzedaży tegoż na rzeź przed rokiem, otrzymaną nagrodę wzgl. odpowiednią jej część zwróci do kasy Izby Rolniczej.

Sztuk brudnych, nieoczyszczonych komisja premjować nie będzie i równocześnie zwraca się uwagę na przedstawienie sztuk z odpowiednio utrzymywanemi racicami.

Bliższych informacyj co do przeglądów udzielają odnośne Inspekcje Hodowlane Izby przy szkołach rolniczych, oraz na terenie Kaszub Główny Inspektorat Hodowlany w Kościerzynie, Rynek 5.

Ogół rolników jak i prezesów i członków Kółek Rolniczych i Hodowlanych uprasza się o łaskawe jak największe zainteresowanie się przeglądami oraz o wpłynięcie na sąsiadów, by zechcieli przedstawić posiadany materjał w jak największej liczbie.

Pomorska Izba Rolnicza.

†

Dnia 2. VI. br. o godz. 15[00] zmarł po długich cierpieniach zaopatrzony Sakramentami św. mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek ś. p.

Jan Przybyliński

O czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5. VI. z kaplicy nowego cmentarza o godz. 5-tej. (14703

Licytacja.

W czwartek, dnia 5 bm. o godz. 11-ej przed południem sprzedam przez licytację w składnicy f-y „Hartwig" przy ul. Dworcowej 72 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: **większą ilość obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego różnej wielkości oraz gatunku.** Dalsza licytacja odbędzie się również w dniu 6. VI. br. o godz. 11-ej przed poł. (14764) **Kowalski,** kom. sąd. w Bydgoszczy

Przetarg.

Dnia 6 bm. o godz. 11.30 sprzedawać będę na składnicy firmy **Rawa, Sniadeckich 20,** za natychmiastową zapłatą:

ca. 150 mtr. na ubrania w kuponach od 3–6 mtr.
ca. 300 mtr. podszewki ubraniowej oraz 15 szt. męskich wierzchnich koszul.

14751) **Kucharz,** kom. sąd.

Licytacja.

Dnia 12 czerwca o godz. 4,15 popoł. wydzierżawi **Gmina Osiek n. Notecią w lokalu p. Cichosza**

aleję owocową ca. 3½ klm.

przez licytację najwięcej dającemu. — Warunki ogłoszone będą przed licytacją. Kaucja przed przetargiem konieczna. (14767) **Schmidt,** sołtys.

Sprzedaż przymusowa.

W piątek, dnia 6 czerwca o godz. 12 w poł. będę sprzedawał w **Nakle** w drodze egzekucji u spedytora p. **Boruszewskiego** najwięcej dającemu za gotówkę: (14761

autobus osobowy na 20 osób „Chevrolet" w dobrym stanie.

Preuschoff, komornik sądowy w Nakle.

Przetarg przymusowy. (14765

W czwartek, 5 bm. o godz. 5-ej popoł. sprzedam przy ul. Pomorskiej 55-56 w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu **15 heblarek, 5 szaf do ubrań (niezupełnie ukończonych), taśmówkę, frezerkę, ślicówkę, 2 heblarki, krzyżówkę** (Kreissege), **wiertarkę łańcuchową. 7 motorów, aparat do ostrzenia.** Przetarg odbędzie się nieodwołalnie. **Kowalski,** kom. sąd. w Bydgoszczy

Licytacja dobrowolna.

W piątek, dnia 6 czerwca o godz. 11 przed południem, sprzedam przy ul. **Zduny 9:**

samochód 5 osobowy
Citroen

w dobrym stanie, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą. (14769

Podlewski, komornik sądowy.

Nadleśnictwo Państw. Różanna

pow. bydgoski, sprzedawać będzie w dniu 16 czerwca br., od godz. 10-tej przedpołudniem począwszy w lokalu **p. Nowaka, w Koronowie,** w drodze licytacji (14713

drewno użytkowe i opałowe

z wszystkich leśnictw według posiadanych zapasów.
Płacić należy natychmiast.

Nadleśniczy Państwowy.

Ogłoszenie.

Kasa Chorych m. Bydgoszczy podaje do wiadomości ubezpieczonych i pracodawców, że **z dniem 10-go czerwca br.** uruchamia

Ośrodek Zdrowia Nr. 1
na Szwederowie, przy ulicy Orla nr. 27,

gdzie udzielać się będzie pomocy lekarskiej, lekarsko-dentystycznej oraz przyjmować za- prze- i odmeldowania. Do tego Ośrodka Zdrowia winni zgłaszać się wszyscy zainteresowani, zamieszkujący przy ulicach: **Biedaszkowo, Bielickiej, Brzozowskiej, Czackiego, Dąbrowskiego, Filareckiej, Gnieźnieńskiej, Groble, Gołebiej, Grodziskiej, Grudziądzkiej, Halickiej, Henryka Dietza, Inowrocławskiej, Jesionowej, Konopnej, Kossaka, Koźmianej, Ks. Skorupki, Lenartowicza, Leszczyńskiego, Lotnisko, Lwowskiej, Mazurskiej, Myśliwskiej, Niegolewskiego, Nowej, Nowodworskiej, Na Wzgórzu, Orla, Pięknej, Piotrkowskiej, Podgórnej, Sierocej, Stromej, Strzeleckiej, Szubińskiej, Terasy, Ugory, Wzgórze Dąbrowskie-Wiatrakowej, Ziemskiej i Żuławy.**

Natomiast mieszkańcy niewymienionych ulic winni zgłaszać się nadal do Centrali Kasy Chorych przy ulicy Warmińskiego 2, do czasu otwarcia następnych Ośrodków Zdrowia. (14741

Kasa Chorych m. Bydgoszczy.

Grey

Tel. 212, 2212 *Gdańska nr 23*

poleca na ***Zielone Świątki***
w pierwszorzędnej jakości:

babki domowe
babki piaskowe *w różnych wielkościach* ***torty*** *w wszystkich cenach*
biszkopty angielskie ***sękacze***
cukry - czekolady *pierwszorzędnych firm* (14737

Prosimy o wczesne oddanie zamówień.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że niżej wymienione banki będą

w sobotę, t. j. 7-go czerwca rb.
zamknięte.

Jedynie kasy wekslowe będą czynne od godz. 9 do 10.

Bank Ludowy, Spółdzielnia z n. odp.
Bank M. Stadthagen, Tow. Akc. w Bydgoszczy
Bank Związku Spółek Zarobkowych Sp. Akc. Oddział bydgoski
Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy
Komunalna Kasa Oszczędności powiatu bydgoskiego
Spółdzielczy Bank Bydgoski, Spółdzielnia z o. odpow.

14774

Poszukuje się

wykwalifikowanej siły

do prowadzenia spółdzielni. Kaucja według umowy. Zgłosz. na piśmie z podaniew warunków nadsyłać pod adresem: **Spółdzielnia Pułku Manewrowego Artylerji Podgórz k. Torunia.** Osobiste zgłosz. między godz. 12 a 14-tą w D-twie P. M. Art.

Zarząd: (14760
Szych, st. ogn. sekretarz Hermann, por. prezes.

Przedsiębiorstwo handlowe w Poznaniu poszukuje na dobrą stałą posadę

kilku młodych kupców
(sił biurowych)

Warunki wiek 24–28. Wykształcenie: w zakresie najmniej 6-ciu klas gimnazjalnych, kilkoletnia praktyka biurowa w przedsiębiorstwach handlowych, pewność i dobry styl korespondencji w języku polskim i niemieckim. Wyczerpujące oferty w obydwuch językach z podaniem wysokości żądanego wynagrodzenia należy skierować do **Biura Ogłoszeń „Par" Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11,** pod „Stała posada". (14762

Posady poszukuje zaraz **kierownik techniczno-handlowy** rutynowany elektrotechnik były kierownik elektrowni w sile wieku, dzielny mechanik, akwizytor i automobilista, znający również przemysł drzewny i wapienny, posiad. prima rekomendacje. Łask. of. upr. **Henryk Daniel, Solec Kujawski.** (8343

Z młynarzy

samodzielnych, dobrze obeznanych z motorem ssąco gazowym (Deutza Sauggasmotor) poszukuje (14645

Młyn Parowy
T. Zentkowski
Krusza Duchowna
p. Mątwy.

5368



Na raty
miesięcznie
EXPRESS **20 zł.**



Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

Oczyszczony żwir

o ziarnkości 1—2 m/m
o „ 2—3 „
o „ 3—10 „
o „ 10—30 m/m
o „ 30—50 „

dostarcza za nadbrzeża Wisły lub loko wagon bocznica Fordon

A. Medzeg
cegielnia parowa
Fordon nad Wisłą
Telefon 5. 12562

Z powodu wyjazdu korzystnie na sprzedaż **jadalnia i gabinet męski** czarny dąb, garnitur gob. ręczny smyrna 3×4,20 i 3,90×2,90 dywan plusz 3×2 **łóżko dziecięc.,** gramofon szafk. z płyt., biurko sosn., odkurzacz „Protos", obrazy oraz inne drobiazgi tylko do czwartku godz. 5 po poł. Dworcowa 81a, I p. l. 8382

Gospodyni kucharka

solidna, uczciwa i lubiąca wzorową czystość, umiejąca dobrze gotować i zaprawia0, do wszystkich prac domowych, prócz prania i grubszego czyszczenia domowego potrzebna od 1 lipca na stałą posadę do 2 osób. Of. z podaniem wieku, pensji, dołączeniem świadectw i fotografji, którą się zwraca do administracji „Ziemi Chełmińskiej" w Chełmnie pod „R. 125". 14710

Części zamienne
CHEVROLET
po cenach najniższych dostarcza
firma
„Autotechnika"
Bydgoszcz, Herm. Frankego 1
Telefon 2109. 13529

POLECENIA

Detektywno (8394
wywiadowcze biuro „Argus" Bydgoszcz, Pomorska 67. Wywiady, informacje, obserwacje, materjał procesowy, rozwodowy i alimentowy. Dyskrecja zapewniona. Podziękowania pisemne.

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra i inne przedmioty.
Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Najmodniejsze
wykonanie garderoby damskiej. Ceny przystępne. Czajkowska, Plac Wolności 2, I. 8369

Piszę
na maszynie tanio błyskawicznie, kto da dużo przepisywania. Adres wskaże filja Dz. Bydg. 8389

Meble

kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Welniany Rynek 5-6, telefon ur. 2143. (3857

SPRZEDAŻE

Sprzedaż.
Gospodarstwo 97 mórg, w tem 8 mórg łąki, z kompletnym martwym i żywym inwentarzem, z powodu objęcia drugiego gospodarstwa na dogodnych warunkach sprzedam, wpłata i cena według ugody. Glazik Łążek, pow. świecki. (14733

Skład
czekolady, delikatesów z przyległemi pokojami do śniadań z kuchnią. Centrum Torunia najruchliwsza ulica, z towarem oraz urządzeniem sprzedam Do objęcia 15.000 zł. Zgł. pisemne do Dzien. Bydg. Toruń pod „Okazja" 14756

Skład
z urządzeniem i towarem sprzedam za 3.000 zł. Wiadomość w filji Dziennika Bydg. 8376

Radjoodbiornik
5 lampowy, całą stację sprzedam tanio. W. Smaruj, Pomorska 30. (8580

Studenbeker
limuzyna w dobrym stanie sprzedam. Mania, Grudziądz, Plac Promowy 2.

Wózik
dziecięcy sprzedam. Mostowa 14, Baśkiewicz. (8368

Rower
męski tanio. Król. Jadwigi 18. 8367

Wózek
ręczny, o dwóch kołach, mało używany na sprzedaż. Wilczak, Malborska nr. 2, I p. lewo. 14743

Szafa
oszklona na sprzedaż. Fryzjer, Gdańska 154. (8385

Samochody (8383
Ansaldo i Stoewer, używane w dobrym stanie, korzystnie i na dogodnych warunkach na sprzedaż. Obejrzeć można w firmie „Rawa" ul. Sniadeckich 19.

Rower
nowy tanio sprzedam. Pomorska 60, podwórze. (8363

Rower
i mandolina na sprzedaż. Skład szewski, Poznańska 20. 8366

Wilka
ośmio miesięcznego sprzedam. Konopna 29. (8371

KUPNA

Regały
ca. 3,50 mtr. długości, poszukuje celem kupna „Autoarma", Bydgoszcz, ul. Sniadeckich 45. (14749

Motocykl
z przyczepką lub mały samochód, mało używany, kupi Makowski, Wejherowo, Klasztorna 10. (14361

Kupuję
niem. przedwojnne Marki Reichsbanknoty. W. Nadolski Grudziądz, Groblowa 22, przy zapytaniu pismiennem należy dołączyć na odpowiedź znaczek pocztowy. 14755

POSADY WOLNE

Szukam
jeszcze kilku panów do golenia, strzyżenia w dom. Zgłoszenia pod „Fryzjer domowy" do filja Dzien. Bydg. 8381

Młoda (8386
dziewczyna potrzebna na cały dzień. Zimmermann ul. Marcinkowskiego 8 a.

Wspólniczka 14766
inteligentna i wesoła z kapitałem 2—5 tysięcy do dobrze prosperującego interesu poszukiwana. Ożenek niewykluczony. Oferty z podaniem wieku i fotografją nadesłać do Dz. Bydg. pod „Nadzieja".

Panienka
do kuchni i wylewania i zawijaczki mogą się zgłosić. W. Hermański, Garbary 6. (8370

Młodsza
dziewczyna do wszelkich prac domowych i gotowania z dobremi swiadectwami potrzebna zaraz. Ul. Długa 14, galanterja. 14744

Młodsze
dziewczę do dzieci na popołudnie potrzebne. Chwytowo 16, I prawo. (14733

Gospodyni
siła pierwszorzędna restauracyjna potrzebna natychmiast. Zgł. „Dwór Artusa" Toruń. M 14759

Służąca 14748
na wieś potrzebna. Zgł. Jana Kazimierza 3, II p.

Fryzjerski
pomocnik może się zgłosić zaraz. Błaszczyk, Dworcowa 18 d. 8361

Ekspedjentka
do składu rzeźnickiego potrzebna zaraz. Leon Słomiański, Dworcowa 7. (8364

Posługaczka
młodsza, natychmiast potrzebna. Pomorska 49/50, III ptr. Dobrzyńska. (8384

POSADY POSZUKUJĄ

Bufetowa
dzielna w swoim zawodzie poszukuje posady. Zgł. do filji Dziennika Bydgoskiego pod „Dzielna" 8362

Dzielny
bednarz z wszelką pracą obeznany szuka zaraz posady. Konrad Spohn, Sępólno Pom. (14768

DZIERŻAWY

Ubikacje
fabryczne, siła i światło elektryczne, centrum miasta do wynajęcia. „Pogoń" ul. Dworcowa 80. 8393

Skład
z urządzeniem i 3 pokojami z kuchnią w Wąbrzeźnie do wydzierżawienia. Zgł. „Dwór Artusa", Toruń. 14758

MIESZKANIA

3 pokoje (14736
z komfortem wysoki parter dla wojskow. 2 pokoje na biura lub 5 pokoi w całości, 1 piętro do wydzierżawienia. Hermana Frankego 3, gospodarz.

Poszukuję
zaraz 2—3 pokoje z kuchnią, w centrum. Czynsz zgóry, remont. Oferty filja Dzien. Bydg. „Mieszkanie". 8378

Poszukuję
1—2 pokoje ewentl. z kuchnią w lesniczówce wśród lasów na lipiec i sierpień. Oferty pod „Leśniczówka" do filji Dz. Bydg.

Mieszkanie
7 pokojowe z wszelkiemi wygodami w wili za wypozyczeniem 15.000 zł. lub 3 pokojowe 8000. Zgł. w filji Dzien. Bydg. pod „Spiesznie". (8375

POKOJE

Pokój
Hetmańska 13, II. (8396

Pokój (14407
dobrze umebl., osobne wejście do wynajęcia. R Pawłowska, Gdańska 41.

Jeden
lub dwa pokoje umebl. z używaniem kuchni i telefonem lub bez zaraz do wynajęcia. Sniadeckich 41, II p. l. (14747

Pokój
Śląska 8, II. 14742

Pokój
umeblow. osobne wejście na jedną lub dwie osoby wynajmie Dworcowa 18 c parter lewo. 8395

Umebl.
pokój bez pościeli do wynajęcia. Górzyński, Wileńska 6. (8365

Skromny
pokoik z używaniem kuchni. Cieszkowskiego 17, II lewa. 14745

Pokój
osobne wejście. Król. Jadwigi 13, I p. l. (8397

Pokój
do wynajęcia Pomorska 17 I. ptr. pr. 8388

Pokój
z całem utrzymaniem do wynajęcia. Adres poda filja Dzien. Bydg. 8391

Pokój
umeblowany, przedpokój, osobne wejście, balkon, elektryczność. Zamojskiego 20. Antosiewicz. (8379

LETNISKA

Letnisko
na Pomorzu, malowniczo położone nad jeziorem Harzykowskiem przy Chojnicach Pensjonat Bellevue Pokoje z wspaniałym widokiem na jezioro z całem utrzymaniem 8 zł. Ogrody kąpiele słoneczne, plaża, lasy iglaste i liściaste. Różne sporty wodne, żaglowanie, wiosłowanie i t. d. Zgłoszenia przyjmuje Otton Weiland, Chojnice Dworcowa 10. 14763

Jastarnia (8374
pensjonat „Janina" nowootworzony, ślicznie umeblowany, kuchnia bardzo dobra, poleca pokoje. Ceny przystępne. Informacyj udziela Janina Berendtowa, Restauracja Dworcowa, Bydgoszcz.

Letnisko (14186
o 2 pokojach i kuchni, na lipiec, sierpień najchętniej w pobliżu Bydgoszczy poszukuje R. Wesołowska, Bydgoszcz, ul. Gdańska 1.

Letnisko
we dworze, park i las w pobliżu Bydgoszczy. Zgł. do filji Dzien. Bydg. (8392

RÓŻNE

„Złoty Róg"
Dworcowa 31, kawiarnia i restauracja, wydaje obiady, kolacje po 1,30 zł. Wieczorem koncert najnowszej konstrukcji radjowej. 8347

Smaczne
obiady wydaję. Cieszkowskiego 15, I. p. pr. 8390

Fortepiany
stroi i naprawia Paweł Wicherek, Grodzka 16, róg Mostowej, tel. 273. (14625

Odwołuję
rzuconą obelgę na Fr. Dacka. Fr. Gmysa. Buszkowo, 3. 6. 30. (14702

Gdzie
mógłby osiąść zdolny fotograf Polak? Informacje wynagrodzę. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Artos". 8387

Pan
przystojny, materjalnie niezależny pragnie poznać pannę inteligentną, przystojna, szlachetnego charakteru cel towarzyski. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Janek". (14746

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Świece

do komunji św. wielki wybór, niskie ceny poleca Sawonia, Długa 20. (14241

Nowoczesne

kursy samochodowe zawodowe i amatorskie. Ceny konkurencyjne. Bydgoszcz, Pomorska 48, telefon 2074. 14508

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania **własnych warsztatów** na dogodnych warunkach poleca **Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8 telefon 1921.** 9574

Stolarz

przyjmuje reperacje i odnowienia mebli Sienkiewicza 13. (8352

Rowery

znakomite niezawodne i gwarantowane na 3 lata, polecamy na długoterminowe spłaty. D. T. Emo M. Okoń, Warszawa, Zielna 11, telefon 121-66. Żądajcie bezpłatnych cenników. (21205

Nowożeńcy

kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, WełnianyRynek nr. 5/6. (3857

Reperuję

spuszczone oczka u pończoch. Podwale 18, Izbicka. (8353

Meble (14683

w wielkim wyborze, nowe i mało używane, jadalki, sypialki, pokoje męskie, saloniki, kanapy, stoły, krzesła, bufety, biblioteki, biurka damskie, także i białe meble, szafy, łóżka, biurka i saloniki, i wiele innych, po niskich cenach. Magazyn mebli Śniadeckich 56, tel. 1025.

Kanapy

leżanki, materace najtaniej tylko na Jezuickiej nr. 18, I. Sajkowski. (14418

SPRZEDAŻE

Folwark (8248

447 mórg ziemi pszenno-buraczanej w tem 60 mórg lasu, 47 mórg łąki, staw i ogród owocowy. Zabudowania masywne w dobrym stanie. Inwentarz żywy i martwy nadkompletny. Siła i światło elektryczne. Z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa korzystnie na sprzedaż. Wpłaty 100.000 zł reszta według ugody. Zgłoszenia skierować pod adresem: Bank Ludowy, Wyrzysk.

Wielki wybór

majątków, folwarków, gospodarstw, młynów, tartaków, cegielni, hoteli, gościńców, piekarni, restauracji, interesów handlow., przemysłowych poleca na dogodnych warunkach do kupna biuro „Pogoń", ul. Dworcowa 80, telefon nr. 18-15. (14649

Olbrzymi (8374

wybór domów na bardzo dogodnych warunkach poleca „Polonia", Bydgoszcz, Dworcowa 17, telefon 698.

Skład

kolonjalny (narożnik) z mieszkaniem 2 pokoje bardzo tanio na sprzedaż 2.500, towar według obliczenia. Towaru około 800. Adres w filji Dzien. Bydg. (8355

Ładna (14698

realność ogrodowa i kilka placów budowlanych na sprzedaż. Wiadomość: Weeber, Mazowiecka 43.

Skład (8349

z mieszkaniem korzystnie sprzedam. Gdańska 43.

Fotograficzny

zakład z mieszkaniem w centrum Poznania sprzedam. Wiadomość skład fotograf. Szymkowiak, Poznań, Al. Marcinkowskiego 24. (7778

Pianino

pierwszorzędne z gwarancją sprzedam korzystnie, także na raty. Majewski, Pomorska 65. (14145

Śrutownik

„Krupa" z podwójnemi tarczami, nadający się do motoru 6—8 kon.. mało używany sprzedam za bezcen. A. Wegner, mistrz ślusarski, Tuchola. (14597

Zamiana

wile z mieszkaniem 5 i 7 pokoi, ogród, stajnia, zajazd, w Chełmnie 7 pokoj. mieszkanie ze wszystkiem wolne. Obeża Błędowo. 24 mórg roli, ogród do wydzierżawienia za 4.500 zł rocznie, pierwszorzędna razem dochód 8.000 zł zamienię na 100 lub więcej morgowe gospodarstwo, właściciel P. Bukowski, Chełmno, ul. Dworcowa nr. 37. 14586

Nowa

sypialnia korzystnie na sprzedaż. Ul. Zduny 16, M. Nawrocki. 14635

Siodło

angielskie (Sattel) używane sprzedam za 50 zł. Bydgoszcz, Sniadeckich 11. Skład komisowy. (8382

Drzewo (14686

z orzechów włoskich w większych i mniejszych ilościach korzystnie na sprzedaż. Nadaje się dla stolarzy i fabrykacji broni. Zgłoszenia A. Decowski, Niemcz, poczta Bydgoszcz.

3 łóżka

z materac. tanio sprzedam. Gdańska 43. (8357

Wulkanizacyjne

większe parowe kompletne specjalne urządzenie sprzedam korzystnie. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Parowe". 14685

Maszyna

do pisania, „Remington S. 10", prawie nowa, na sprzedaż. Ul. Toruńska 155, I ptr. prawo. (14694

Krzesła

dębowe, mały wózek, ławki stolarskie i narzędzia sprzedam tanio. Grunwaldzka 17. Stolarnia. (14716

Wózek

dziecięcy, prawie nowy sprzedam tanio. Dworcowa 91, Trzańska. (8341

Sprzedam

francuski bilard, jak nowy z płytą marmurową. W. Dirks, Jaszcz, Stacja Kwiatki, poczta Osie. (14583

Powózki

korzystnie na sprzedaż. Hetmańska 35. 8364

KUPNA

1—2 mórg

roli poszukuję celem kupna. Oferty z podaniem ceny pod „A. S." do filji Dz. Bydg. (8386

Kupię

stare używane lorki i szyny 100—150 mtr. Adr. wskaże Dz. Bydg. (14687

Mierzwę

od krów kupuje G. Habermann, Unji Lubelskiej nr. 9/11. 14728

LEKCJE

Przygotuję

do egzaminu wstępnego. Abiturjent, Sem. Naucz. Wysoka 10. (14621

Anglik

udziela lekcji, ceny przystępne. Of. pod „Anglik" do Dzien. Bydg. (14729

Uniwersytecka

Szkoła Pielęgniarek i Higjenistek w Krakowie, otwarta, nowy kurs dnia 1 września 1930 r. Nauka trwa 2½ lat. Przyjmuje się tylko internistki. Wykształcenie: 6 klas gimnazjalnych lub równorzędne. Zgłoszenia: Dyrekcja Uniwersyteckiej Szkoły Pielęgniarek i Higjenistek w Krakowie, Kopernika 23. (13954

POSADY WOLNE

Chcesz

otrzymać posadę? „Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42e. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 14463

Inteligentni (8354

panowie i panie do zbierania zamówień na pokupny artykuł potrzebni. Wysoka prowizja. Drążkiewicz, Dworcowa 98.

Pomocnik

fryzjerski zaraz potrzebny S. Siuchniński, Sobieskiego 15. (14718

1.000—2.000 zł miesięcznie

mogą łatwo zarobić zdolni i uśmiechnięci panowie i panie we wszystkich miejscowościach bez różnicy zawodu i wieku, przy zbieraniu zamówień na obligacje losowe. Wszystkich dokładnie pouczamy. Gotówka już przy zrobieniu zamówienia. Jakikolwiek kapitał zbędny. Również zawodowi zastępcy i subzastępcy losowi i asekuracyjni poszukiwani na najlepszych warunkach. Zgłoszenia pisemne składać: **Lwów 1, skrytka pocztowa 206.** 12787

Gatrowy

obeznany w ostrzeniu pił oraz umiejący fachowo obsłużyć maszyny tartaczne, potrzebny zaraz do tartaku ewentl. wyda się jemu przetarcie w akord. Zgł. z krótkim życiorysem, podaniem ostatnich zajmowanych zajęć i wymaganej płacy na godz. lub za 1 cm³ przetarcia w akord. Zgł. pod nr. „9781" do Dz. Bydg. 14672

Czeladnik

piekarski zaraz potrzebny do wszelkich prac w piekarni i po za piekarnią Lipiński, Dąbrowa-Chełm. powiat Chełmno. (14684

Korespondentka

stenotypistka ze znajomością księgowości potrzebna na wyjazd do Gdyni. Oferty z podaniem referencji do filji Dz. Bydg pod „Rutynowana". (8375

Poszukuję

kucharki służącej z dobremi poleceniami zaraz. Paruszewska, Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 9. (14705

POSADY POSZUKUJĄ

Podróżujący

szofer rutynowany elektro-mechanik i akwizytor prima referencje, poszukuje posady. Łask. oferty pod „Autopodróż" do filji Dz. Bydg. 8387

Gospodyni

kucharka z 11 letnią praktyką przyjmie posadę zaraz u lepszego państwa lub samotnego pana. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „G. K." (8380

Młoda

intelig. panienka przyjmie posadę prywatnej sekretarki lub lektorki najchętniej na wsi na większym majątku. Łask. zgłoszenia proszę skierować do filji Dzien. Bydg. pod „Młoda". (14695

Poszukuję

posady jako bona do dwojga dzieci, najchętniej na wieś. Zgłosz. pod „Wolna" do filji Dzien. Bydgoskiego. 8379

Kupiec

z branży kolonjalnej poszukuje od 15 czerwca lub 1 lipca posady, miejscowość obojętna. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Branża". (8348

Młody

ekspedjent kolonjalista poszukuje posady zaraz. Zgl. do „Dziennika Bydg." Grudziądz pod „Dobrze polecony". 14658



Wspólnika (14688

do wytwórni wód mineralnych i rozlewni piwa w Żninie poszukuję. Wiadomość Bydgoszcz, Kujawska 37, Kosiński.

20 zł. dziennie

2—3 godziny przyjemnej i nieuciążliwej pracy domowej zapewniają W. P. powyższy zarobek. Stanowczo uczciwa propozycja. Wystarczy pocztówka z adresem. Firma „Carbon"—Gdynia. (13948

Poszukuję (14665

zaraz ekspedjentkę do bufetu oraz bufetową, z kaucją 500 zł. która obejmie bufet na własny rachunek i stołowego. Oferty z ile możności z fotografją przyjmuje N. Żabiński, Tczew, (Hala Miejska).

Poszukuję 8340

zaraz do mego warsztatu reperacyjnego maszyn rolniczych dzielnego i sumiennego majstra i kalkulatora. Of. z podaniem pretensji i odpisem świadectw przyjmuje firma M. Reichstein, Kępno Wlkp., fabryka maszyn.

Potrzebny (14752

natychmiast zdolny podróżujący drogerje, perfumerje Poznańskie Pomorze. Ponieważ inkaso wymagana kaucja 400 - 500 zł. Szczegółowe oferty Reklama Polska Poznań.

Czeladnik

szewski może się zaraz zgłosić. Gorzelanny, Kujawska 13. (14719

Dzielna

fryzjerka potrzebna. Sw. Trójcy 14. 14732

Ekspedjentka

z branży rzeźnickiej potrzebna zaraz. Reflektuje się na siły pierwszorzędne. R. Leski, Grudziądz, Moniuszki 6 a. 14661

Służąca

może się zgłosić. Dworcowa 89, I ptr. 8383

Fryzjerka (14697

na stałą posadę może się zaraz zgłosić. Długa 3.

Fryzjerski

pomocnik potrzebny zaraz. Jezuicka 17. (14700

Ucznia

przyjmę. Mistrz stolarski, Naruszewicza 2. (14721

Ucznia (14689

syna uczciwych rodziców z odpowiedniem wykształceniem szkolnem (najmn. 4 kl. gimn.) przyjmie od 1 lipca r. b., ew. prędzej B. Kiedrowski, drogerja i perfumerja, Długa 64.

Służąca (8388

znająca dobrą kuchnię z najlepszemi świadectwami potrzebna zaraz. Idzikowska, Plac Wolności 1.

Służąca (14730

z gotowaniem potrzebna. Adres wskaże Dz. Bydg.

Służąca 14717

zaraz potrzebna. Zgłosz. Oblamski, Kaszubska 6.

Chłopiec (14714

do posyłek potrzebny. Adres wskaże Dz. Bydg.

Potrzebna

służąca z dobremi świadectwami do wszelkich prac domowych w starszym wieku. Paderewskiego 10, II ptr. pr. (14725

Uczenica

dziewczyna znająca szycie i reszę roboty poszukuje posady. Zgłoszenia do filji Dzien. Byd. pod „Pewno" 8398

Spryiny

chłopiec do posyłek może się zaraz zgłosić. Magistrat Budowlany, Florjana 8. (8377

DZIERŻAWY

Dzierżawa

600 mórg, majątek pszenno-buraczany, dom 8 pokoi, zabudowanie masywne, inwentarze kompletne, $1^1/_2$ centn. z morgi, przejęcie 70.000 Biuro Pogoń, Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź. 14368

Poszukuje (14690

się dzierżawy piekarni. Zgłosz. przyjmuje W. Toporski. Brodzki, poczta Kruszwica pow. Strzelno.

Warsztat

10,00×5,00, 50 m² zaraz do wynajęcia. Ul. Sniadeckich 9, gospodarz. (8378

Ubikacje

5—10 na warsztat każdego rodzaju. Sobczak, Gdańska 96. (8300

Wydzierżawię

skład, nadaje się na prowadzenie restauracji lub skład kolonjalny ul. Glinki 82. 14623

MIESZKANIA

Mieszkanie (8319

3 pokoje i kuchnia, pozatem 2 pokoje umebl. wprost od gospodarza do wynajęcia. Kaszubska 4.

Mieszkania (8356

1—2 pokojowe rok zgóry, 3 pokojowe w centrum, czynsz miesięczny, odda „Norma", Sniadeckich 6.

Poszukuję

mieszkań 1—2—3—4—5 pokojowych, okolica, cena obojętna. „Norma" Śniadeckich 6. (8351

Mieszkania

3—4 pokojowego poszukuje oficer. Łask. zgłoszenia pod „Nowożeńcy" do filji Dziennika Bydgoskiego. (8384

Mieszkanie

4 pokojowe, nowoczesne, z wygodami, odremontowane, wtem 3 pokoje kompletnie umebl. do odstąpienia. Oferty do Dz. Bydg. pod „Meble". (14681

Mieszkanie

pokój z kuchnią zaraz do wynajęcia. Grunwaldzka 78, I lewo. (8376

Poszukuję

2—3 pok. mieszkania za pół lub rocznym czynszem od gospodarza. Zgł. pod „St. R." do filji Dz. Bydg. 8350

Mieszkanie

6—8 pokojowe od gospodarza. Konarskiego 3, przy Placu Wolności. (8344

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią w willi w centrum, bez odstępnego do oddania. Zgłoszenia „Polonia" Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (8378

Mieszkanie

5 pokoi z komfortem, ul. Dworcowa, I piętro, nadające się na cele biurowe natychmiast bez odstępnego do oddania. Zgłoszenia „Polonja", Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (8372

POKOJE

Dla (14679

małżeństwa pokój umebl. z gotowaniem, osobnem wejściem. Grunwaldzka 60.

Pokój (14693

z osobnem wejściem. Lubelska 12, właścicielka.

Pokój (8381

dla dwuch panienek do wynajęcia. Koronka, Sniadeckich 48, podwórze.

Pokój

dla pani bez pościeli, osobne wejście od 15. 6. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Skromny". (14701

Pokój

słoneczny, dobrze umebl. światło elektryczne, utrzymaniem lub bez. Sniadeckich nr. 55, parter prawo. 8168

Dobrze (14722

umebl. pokój do wydzierżawienia z utrzymaniem lub bez. Król. Jadwigi 6, I piętro lewo.

Komfortowy

pokój frontowy, przedzielony kotarą, umeblowany, jako sypialnię i gabinet, do wynajęcia. Wszelkie wygody. 3 Maja 19, parter prawo. 14054

Pokój

umeblowany tanio do wynajęcia. Siemiradzkiego 10 II lewo. 8360

Pokój

ewentl. z używaniem kuchni poszukuje zaraz bezdzietne małżeństwo. Of. pod „Bór" składać do filji Dzien. Bydg. (8341

Koronowo (8346

Zdrowe słoneczne pokoje dla letników z utrzymaniem lub bez poleca Kawiarnia „Niespodzianka".

Pokój

umebl. Długa 42. (14735

Pokój

w ładnem położeniu naprzeciw piątej śluzy do wynajęcia dla 2 pań z własną pościelą. Nakielska nr. 57. 14727

Pokój

i kuchnia umebl. dla bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Grunwaldzka nr. 17. 14715

Umeblowany

pokój do wynajęcia. Jezuicka 10, II. 14720

LETNISKA

Letnisko

o 2 pokojach i kuchni, na lipiec, sierpień, najchętniej w pobliżu Bydgoszczy, poszukuje R. Wesołowska, Bydgoszcz, ul. Gdańska 1. 14186

Letnisko

3 i 2 pokoje z kuchnią, pokój z werandą w ślicznem położeniu zaraz do wynajęcia. Bydgoszcz, Miedzyń, ul. Osada 7 i 14, 10 minut drogi od tramwaju, Wilczak. (14680

RÓŻNE

Obiady

kolacje mięsne, jarskie, lecznicze, tak znakomite, może wydawać tylko Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (8358

Nowoczesne

kursy samochodowe zawodowe i amatorskie. Ceny konkurencyjne. Bydgoszcz, Pomorska 48, telefon 2074. 14431

Zioła lecznicze

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, bledniscy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki—Apteka. (10222

10 tys. zł

poszukuję na I hipotekę, objekt przemysłowy wartości 200 tys. zł bez długu. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Fabryka". (14723

Dziewczynkę (14691

dwutygodniową, ładną oddam za własne. E. Stachowiakowa. Wągrowiec, Gnieźnieńska 43.

Walizę

zabraną dnia 1 b. m. z pociągu toruńskiego zwrócić za wynagrodzeniem Bank Gospodarstwa Krajowego, Bydgoszcz, Mikłaszewicz. (8332

Osoba

która zabrała we wtorek z kościoła Fary torebkę damską z monogramem M. K. jest poznaną, uprasza się oddać takową w filji Dz. Bydg., w przeciwnym razie skieruję sprawę do policji. (8360

Ostrzegam

każdego przed kupnem hipoteki wciągniętej przez p. Ottego Grove z Marienburga u Birkgasse 72, I na nieruchomość 221, Lniano, pow. Swiecie, ponieważ jest nielegalną. Za poszkodowanych nie odpowiadam, sprawę oddałem w ręce sądowe. Ogrodowski. (14699

Zgubiono (14682

w mieście prawą skórzaną rękawiczkę, znalazcę uprasza się oddać za wynagrodzeniem w Dz. Bydg.

Ostrzegam

wszystkich przed wynajęciem mieszkania w całości lub częściowo od p. Franciszka Sikorskiego, Dworcowa 31a, gospodarz. (8359

2 panów

wyjeżdżając na święta na wycieczkę do Poznania, zapraszają dwie młode bezwzględnie przystojne, inteligentne panie jako towarzyszki wycieczki i zabawy. Oferty wraz z wyznaczeniem spotkania w Bydgoszczy najpóźniej do piątku składać do filji Dzien. Bydg. pod „2 doktorów". 8339

MATRYMONJALNE

Wdowa

inteligentna, posiadająca 4 pokojowe mieszkane, elegancko umeblowanie, i cośkolwiek majątku poszukuje z braku znajomości męża, dobrego charakteru, najchętniej urzędnika, wiek od 50 - 60 lat. Zgłosz. pod „Tęskonta 100" do Dzien. Bydg. (14692

Dla mego

brata, urzędnika prywatnego, lat 26, z zawodu rzemieślnik, poszukuję panny przystojnej z lepszej rodziny, cel towarzyski. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydgosk. pod „Lat 26". 8347

OGŁOSZENIE.

Zarząd Elektrowni zawiadamia niniejszem P. T. Odbiorców zamieszkałych przy **ul. Gdańskiej 1, 5, 7, 8, 9, 13-14, 15, 16-17, 18, 19, 21, 23, 157, 158, 159, 162, 165** i przy **ul. Marszałka Focha 18** (dawn. ul. Jagiellońskiej), że poczynając **od 21 lipca br.** przystępuje do przełączenia instalacji w wyżej podanych domach na sieć nową prądu trójfazowego o napięciu 220/380 woltów.

P. T. odbiorcy posiadający żarówki, aparaty wzgl. silniki prądu stałego nie podlegające zamianie ze strony elektrowni tj. wogóle nie zgłoszone w Elektrowni wzgl. zgłoszone po dniu 1 maja 1927 r. winni w swoim własnym interesie zawczasu zaopatrzyć się w odbiorniki przystosowane do prądu zmiennego i ewent. dokonać niezbędnych przeróbek w swojej instalacji przez koncesjonowaną firmę elektro - instalacyjną.

Dokładny dzień przełączenia instalacji na nową sieć zostanie w swoim czasie podany P. T. odbiorcom do wiadomości.

Bydgoszcz, dnia 3 czerwca 1930 r.

Elektrownia Miejska
(—) Inż. Régamey
14704 Miejski Radca Budowlany.

Przetarg przymusowy.

Dnia 5 czerwca 1930, o godz. 12-tej w połud. będę sprzedawał w **Miasteczku przy ul. Dworcowej** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty: (14711

fortepjan, 2 konie.

Rajewski, komornik sądowy w Wyrzysku.

Przetarg przymusowy.

W dniu 5. 6. br. sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą przy ulicy **Poznańskiej nr. 19,** o godz. 9-tej: **szafę do rzeczy.**

Przy ulicy **Nakielskiej 1,** o godzinie 9,30:

36 m. płótna na materace, materacę jednoczęściową, 20 siedzeń do krzeseł poc. gobelina, biurko, bufet składowy, rower męski i 2 krzesła.

14726) **Stężycki,** kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy

Rozkład jazdy (14708

Tuchola-Mąkowarsko-Koronowo-Bydgoszcz

Ważny od 5 czerwca 1930 r.

W dnie powszednie		Niedz. i święta	Stacje	W dnie powszednie		Niedz. i święta
6^{30}		6^{30}	**Tuchola**	20^{00}		1^{00}
6^{40}		6^{40}	Łyskowo	19^{40}		24^{50}
6^{55}	.	6^{55}	Gostyczyn	19^{25}		24^{40}
7^{00}		7^{00}	Kamienica	19^{20}		24^{35}
7^{10}		7^{10}	Pruszcz-Bagiennica	19^{15}		24^{30}
7^{20}		7^{20}	**Mąkowarsko**	19^{05}		24^{20}
7^{25}		7^{25}	Lucim	19^{00}		24^{15}
7^{35}		7^{35}	Buszkowo	18^{50}		24^{05}
7^{45}		7^{45}	Nowy-Dwór	18^{40}		23^{55}
8^{00}	12^{30}	8^{00}	**Koronowo**	18^{30}	12^{30}	23^{45}
8^{15}	12^{45}	8^{15}	Gościeradz	18^{15}	12^{15}	23^{35}
8^{25}	12^{55}	8^{25}	Tryszczyn	18^{00}	12^{00}	23^{25}
8^{35}	13^{05}	8^{35}	Smukała	17^{50}	11^{50}	23^{20}
8^{40}	13^{10}	8^{40}	Opławiec	17^{45}	11^{45}	23^{15}
9^{00}	13^{20}	9^{00}	**Bydgoszcz**	17^{30}	11^{30}	23^{00}*

Właśc. **K. Kociemski, Tuchola, ul. Zamkowa 5.** * Po ukończeniu teatru.

W niedz. i święta przyjmuje w Bydgoszczy zamówienia na wycieczki ba czas od godz. 9 rano do godz. 23 wieczór.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.